



KRAKOWSKA AKADEMIA
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Wydział Psychologii i Nauk o Rodzinie
Kierunek: Nauki o Rodzinie
Specjalność: Wiedza o Rodzinie i Społeczeństwie

Beata Chromy

MIEDZYPOKOLENIOWA TRANSMISJA
POSTAW MACIERZYŃSKICH

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
dr Moniki Wasilewskiej

Kraków 2010

SPIS TREŚCI

WSTĘP 3

| | |
|--|-----------|
| Rozdział 1. RODZINA W UJĘCIU SYSTEMOWYM..... | 8 |
| 1.1. RODZINA JAKO SYSTEM PSYCHOSPOŁECZNY | 8 |
| 1. 2. ROZWÓJ RODZINY W ŚWIELE TEORII ETAPÓW CYKLU ŻYCIA 13 | |
| Rozdział 2. RODZICE A ROZWÓJ DZIECKA..... | 18 |
| 2. 1. ROLE RODZICIELSKIE..... | 19 |
| 2. 2. POSTAWY RODZICIELSKIE..... | 21 |
| 2. 3. PRZEGLĄD TYPOLOGII POSTAW RODZICIELSKICH | 23 |
| 2. 3. 1. TYPOLOGIA POSTAW L. KANNERA | 24 |
| 2. 3. 2. TYPOLOGIA POSTAW P. SLATERA | 25 |
| 2. 3. 3. MODEL POSTAW A. ROE | 26 |
| 2. 3. 4. MODEL POSTAW E. SCHAEFERA | 28 |
| 2. 3. 5. TYPOLOGIA POSTAW M. ZIEMSKIEJ | 31 |
| 2. 3. 6. TYPOLOGIA POSTAW M. PLOPY | 34 |
| 2. 4. ŹRÓDŁA POSTAW RODZICIELSKICH | 37 |
| 2. 4. 1. DZIEDZICTWO Z RODZINY POCHODZENIA | 37 |
| 2. 4. 2. INDYWIDUALNE CECHY RODZICÓW | 38 |
| 2. 4. 3. JAKOŚĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO | 39 |
| 2. 4. 4. CECHY PODMIOTOWE DZIECKA | 40 |
| 2. 5. POSTAWA MACIERZYŃSKA – DEFINICJA I SZCZEGÓLNE UWARUNKOWANIE GENEZY | 41 |
| Rozdział 3. TRANSMISJA MIĘDZYPOKOLENIOWA POSTAW RODZICIELSKICH W ŚWIELE TEORII I BADAŃ..... | 43 |
| 3. 1. DEFINICJA POJĘCIA | 43 |
| 3. 2. DOŚWIADCZENIA Z RODZINY POCHODZENIA JAKO ŹRÓDŁA MIĘDZYGENERACYJNEJ TRANSMISJI W ŚWIELE WYBRANYCH KONCEPCJI PSYCHOLOGICZNYCH | 45 |
| 3. 2. 1. TEORIA SYSTEMÓW | 45 |
| 3. 2. 2. PSYCHOLOGIA EKOLOGICZNA..... | 47 |
| 3. 2. 3. TEORIA PRZYWIĄZANIA | 48 |
| 3. 2. 4. KONCEPCJA PSYCHOANALITYCZNA..... | 49 |
| 3. 2. 5. TEORIA SPOŁECZNEGO UCZENIA SIĘ..... | 50 |
| 3. 3. PRZEGLĄD BADAŃ EMPIRYCZNYCH | 52 |
| Rozdział 4. PROBLEMATYKA BADAŃ WŁASNYCH | 56 |
| Rozdział 5. METODOLOGIA BADAŃ..... | 58 |
| 5. 1. OPIS ZASTOSOWANYCH NARZĘDZI BADAWCZYCH..... | 58 |
| 5. 1. 1. SKALA POSTAW RODZICIELSKICH W OPRACOWANIU M. PLOPY (WERSJA DLA RODZICÓW) | 58 |
| 5. 1. 2. KWESTIONARIUSZ RETROSPEKTYWNEJ OCENY POSTAW RODZICÓW W OPRACOWANIU M. PLOPY | 60 |
| 5. 1. 3. TEST ZDAŃ NIEDOKOŃCZONYCH | 62 |
| 5. 2. ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ | 65 |
| 5. 3. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY | 66 |

| | |
|---|------------|
| Rozdział 6. WYNIKI BADAŃ | 68 |
| 6. 1. POSTAWY MACIERZYŃSKIE BADANYCH KOBIET W ŚWIECIE WYNIKÓW KWESTIONARIUSZA SPR-M M. PŁOY | 68 |
| 6. 2. RÓŻNICE W ZAKRESIE RETROSPEKTYWNEGO OBRAZU POSTAW MATKI W BADANYCH GRUPACH KOBIET | 73 |
| 6. 3. CHARAKTERYSTYKA NAJCZĘSTSZYCH WYPOWIEDZI KOBIET, KTÓRE POWIELIŁY I ODRZUCIŁY POSTAWĘ SWOJEJ MATKI W RELACJACH ZE SWOIMI DZIEĆMI – ANALIZA ZDAŃ NIEDOKOŃCZONYCH | 79 |
| Rozdział 7. OMÓWIENIE I INTERPRETACJA WYNIKÓW | 94 |
| Rozdział 8. PODSUMOWANIE | 99 |
| BIBLIOGRAFIA | 101 |
| SPIS RYSUNKÓW, TABEL I WYKRESÓW | 105 |

*Rodzina nie przestała być potrzebna,
gdyż nic nie może jej wyręczyć
w wytwarzaniu
bezpośrednich, osobistych związków,
których ciepło niezbędne jest do życia psychicznego,
tak jak słońce do fizycznego.*

M. Braun-Gałkowska

WSTĘP

Świat wokół nas podlega ustawicznym zmianom w coraz szybszym tempie. Współczesność dostarcza różnych wzorców, recept na szczęśliwe, udane życie, co niewątpliwie stanowi konsekwencje przemian społecznych jakie dokonały się w ostatnich czasach. Żyjemy w społeczeństwie pluralistycznym, które podlega dramatycznym zmianom w zakresie struktury rodziny, stylów życia i wzorów cyklu życia rodzinnego. Nie można dziś pominąć takich zjawisk jak: wysoki wskaźnik rozwodów, coraz częstsze występowanie rodzin rodziców samotnych i rodzin zrekonstruowanych, gwałtowny przyrost liczby pracujących kobiet, przesunięcie w czasie wchodzenia w związki małżeńskie i realizacji macierzyństwa przez kobiety, zwiększająca się liczba par niezwiązanych małżeństwem, związki gejów i lesbijek i innych konfiguracji rodzinnych. Jednakże związek małżeński i rodzina pozostają wciąż najbardziej powszechną, akceptowaną kulturowo formą życia współczesnego człowieka, pozwalającą na zaspokojenie podstawowej potrzeby człowieka – potrzeby bliskości i przywiązania. Kontekst życia rodzinnego towarzyszy człowiekowi praktycznie od kołyski aż do śmierci. Jest on szczególnie istotny w fazie naszego stawania się osobą dorosłą, ale także w późniejszym okresie, kiedy zakładamy własną rodzinę i pełnimy w niej różne role.

Życie w rodzinie może być pełne szczęścia, ale także i dramatów mających swoje skutki nie tylko dla samych małżonków, ale także szerszego grona osób, przede wszystkim dzieci.

Dzisiaj już nie ma wątpliwości, że w całokształcie rozwoju psychospołecznego dziecka rola rodziców jest niekwestionowana. Wykazano już w sposób niezbity, że podstawowym czynnikiem umożliwiającym rozwój dziecka jest wychowanie

go w atmosferze miłości i akceptacji rodzicielskiej. Ustalono także, że pewne postawy rodziców wobec dzieci są dla dalszego rozwoju dziecka niekorzystne, inne zaś przyczyniają się właśnie do pełnego i prawidłowego jego rozwoju.

Przedstawiona praca jest próbą opisu niektórych mechanizmów kształtowania się postaw rodzicielskich matek oraz próbą wskazania na rolę środowiska rodzinnego w procesie przygotowania do pełnienia zadań rodzicielskich.

Rozważania o genezie postaw rodzicielskich wymagają spojrzenia na przeszłość rodziców, a w szczególności na postawy wychowawcze w rodzinach pochodzenia. Postaw rodziców wobec dziecka nie można jednak traktować w oderwaniu od szerszego tła życia rodziny i wzajemnych stosunków między jej członkami. Równocześnie dodać trzeba, że rodzina nie żyje w próżni ale funkcjonuje w pewnym środowisku społeczno – kulturowym.

Celem opracowania jest wskazanie, czy doświadczenia kobiet z ich rodzin macierzystych – zwłaszcza percepcja postawy własnej matki – odgrywają rolę w kształtowaniu ich postaw macierzyńskich.

W literaturze przedmiotu mówi się w tym kontekście o międzypokoleniowej ciągłości i kontynuacji, dziedziczeniu społecznym czy transmisji międzypokoleniowej. Niezależnie od terminologii istotą tych zjawisk jest przekazywanie z pokolenia na pokolenie zespołu cech osobowości, szeregu norm i zasad, systemu wartości, sposobów pełnienia ról rodzicielskich i wychowania a także postaw, w tym stosunku do dzieci.

Prezentowane w tej pracy badania jako jeden z podstawowych celów przyjmują poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy podobną transmisję międzypokoleniową obserwujemy również w zakresie postaw macierzyńskich.

Należy podkreślić nieaktualność problemu: matka czy ojciec, podobnie jak ma to miejsce w odniesieniu do dyskusji: dziedziczenie czy środowisko. W kwestii pierwszej panuje pełna zgodność – dla optymalizacji rozwoju dziecka potrzebny jest kontakt dziecka zarówno z matką jak i z ojcem. Pełnią oni w tym zakresie role komplementarne. W odniesieniu do drugiego zagadnienia naukowcy nie szukają odpowiedzi na pytanie: geny czy środowisko ale w jakim stopniu dziedziczenie, a w jakim swoiste środowisko w którym jednostka podlega socjalizacji¹.

¹ Tutaj można spotkać w literaturze bardzo skrajne stanowiska. Zbierając materiały do niniejszej pracy natrafiłam na artykuł, który opisuje to zagadnienie, a wiąże się bezpośrednio z tematyką poruszaną przeze mnie. Autor T. Szlendak (prof. w Instytucie Socjologii UMK w Toruniu) tak rozpoczyna artykuł

Rodzicielstwo jest wspólną sprawą obydwójga małżonków, ale jego realizacja u kobiety i mężczyzny jest nieco odmienna. Co innego znaczy być matką, a co innego być ojcem. Płeć w dużej mierze różnicuje nasze właściwości poznawcze, uczuciowe, osobowościowe, w tym oddziaływania wychowawcze i prezentowane postawy rodzicielskie. Postawa macierzyńska różni się od wielu postaw swym uwarunkowaniem biologicznym. Jednakże nie można powiedzieć, że uwarunkowanie to wystarcza do wyjaśnienia jej genezy, ani nie przesądza o ukształtowaniu się pozytywnych bądź negatywnych postaw. Na kształtowanie się postawy macierzyńskiej oddziałuje też szereg czynników psychospołecznych, zmieniających się w rozmaitych etapach jej rozwoju.

Biorąc pod uwagę odmienność postaw macierzyńskich i ojcowskich zdecydowałam się na przeprowadzenie badań empirycznych wśród kobiet. Do badań wybrałam grupę 88 kobiet między 36 a 50 lat; według obowiązującej teorii rozwojowej jest to wiek średni². Podczas selekcji do grupy istotne było kryterium wieku, ale również to, aby badana kobieta pochodziła z rodziny pełnej, tworzyła aktualnie rodzinę pełną i posiadała przynajmniej jedno dziecko w wieku adolescencyjnym³. W moim przekonaniu jest to ten etap w cyklu życia rodziny, który może być swoistym sprawdzianem relacji rodzic – dziecko.

W badaniach zastosowano następujące narzędzia badawcze: Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców i Skalę Postaw Rodzicielskich (dla rodziców) w opracowaniu M. Plopy oraz Test Zdań Niedokończonych według własnej konstrukcji.

Struktura pracy jest następująca. Praca składa się z dwóch części.

W części pierwszej (teoretycznej) w rozdziale I ukazana została rodzina w świetle teorii systemowej. Koncepcja ta zrewolucjonizowała myślenie o rodzinie, która traktowana jest według niej jako pewna całość i rozpatrywana przez pryzmat jednostek, które wchodzą w jej skład, a w szczególności poprzez stosunki interpersonalne, dzięki którym możemy dostrzec wzajemne oddziaływania między członkami rodziny.

pt. *Kto wychowuje twoje dziecko?*: Upada jeden z największych mitów ludzkości. Genetycy dowodzą bowiem, że wpływ rodziców na wychowanie dzieci jest znikomy. Powołując się na najnowsze badania z zakresu genetyki pisze, że: *wpływ rodziny na cechy dziecka jest nikły, a procesy wychowawcze osiągają niestety skutek zerowy*. W dalszej części dowiadujemy się nawet o tym, iż: *rodzice są właściwie zbędni, bo to nie oni wychowują dzieci, dzieci wychowują się same, uczestnicząc w rówieśniczych rozgrywkach*. Szerzej zob.: T. Szlendak, *Kto wychowuje twoje dziecko?*, „Fokus”, 05.2009, s. 28-32.

² Za: E. Erikson [w:] A. Brzezińska, *Společna psychologia rozwoju*, Wyd. Naukowe Scholar, Cop.2007, s. 218.

³ Ibidem.

W dalszej kolejności rozdział ten przedstawia etapy życia rodziny oraz charakterystyczne dla nich zadania rozwojowe według koncepcji E. Duvall. Takie spojrzenie pozwala zauważyć jak indywidualne cykle życia człowieka zazębiają się z cyklem życia rodziny. Pokazuje jak kolejne pokolenia wywierają na siebie trwałe, wzajemny i kształtujący życie wpływ, w miarę jak rodzina przechodzi przez kolejne etapy cyklu życia.

Rozdział II poświęcony jest szczególnemu etapowi w życiu rodziny – rodzicielstwu. Założenie rodziny i rodzicielstwo obok aktywności zawodowej uznał R. J. Havighurst za podstawowe zadanie rozwojowe okresu dorosłości⁴. Gdy małżonkowie zostają rodzicami spoczywa na nich wielka odpowiedzialność, muszą podjąć nowe role w swoim życiu – matki i ojca. W rozdziale tym przedstawione są istotne dla problematyki pracy pojęcia takie jak rola rodzicielska, postawa rodzicielska. Zawiera on również przegląd typologii postaw, a także opisuje czynniki wpływające na ich kształtowanie.

W rozdziale III zdefiniowane i opisane zostało kolejne kluczowe pojęcie pracy – transmisja międzypokoleniowa. Odwołując się do takich koncepcji psychologicznych jak teoria systemów; psychologia ekologiczna; teoria przywiązania; psychoanaliza i teoria społecznego uczenia się wskazano na doświadczenia z rodziny pochodzenia jako źródła międzygeneracyjnej transmisji. Szczególną rolę środowiska rodzinnego w kształtowaniu postaw rodzicielskich potwierdzają zamieszczone na zakończenie rozdziału wyniki dotychczasowych badań empirycznych.

W kolejnych rozdziałach przedstawiono szczegółowo problematykę badań własnych, opis zastosowanych narzędzi badawczych (Skala Postaw Rodzicielskich – wersja dla rodziców (SPR-M) i Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-RocM) w opracowaniu M. Plopy oraz TZN – modyfikacja własna), organizację i przebieg badań oraz charakterystykę badanej grupy.

Druga część pracy zawiera rezultaty badań własnych i interpretację uzyskanych wyników. W rozdziale VI zaprezentowano wyniki Kwestionariusza Skali Postaw Rodzicielskich uzyskane przez kobiety z trzech grup o odmiennych postawach wobec dzieci. Następnie przedstawione zostały różnice w zakresie retrospekcji postaw matki w badanych grupach kobiet. Dzięki temu możliwe było zaobserwowanie, jak przedstawiało się zjawisko międzypokoleniowej transmisji. Uzupełnieniem

⁴ Za: J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Wyd. II popr. i rozsz., WSiP, Warszawa 1986, s. 134.

i rozszerzeniem przeprowadzonych analiz statystycznych była przeprowadzona analiza jakościowa Testu Zdań Niedokończonych.

Rozdział VII – ostatni zawiera omówienie i interpretację uzyskanych wyników.

Z punktu widzenia optymalizacji rozwoju dziecka, wiedza o postawach rodzicielskich, umiejętność ich rozpoznawania i badanie czynników wpływających na ich kształtowanie otwiera możliwość pomocy rodzicom w odpowiedzialnym pełnieniu ich roli rodzicielskiej, a w szczególności rozumienia faktu, że ich rola jest szczególnie znacząca.

Rozdział 1. RODZINA W UJĘCIU SYSTEMOWYM

...całość nie jest tym samym, co suma jej części...

Arystoteles

1.1. RODZINA JAKO SYSTEM PSYCHOSPOŁECZNY

Rodzina to nie jedyne, ale z pewnością pierwsze, podstawowe i najważniejsze środowisko społeczne oddziałujące na człowieka w poszczególnych etapach jego rozwoju. W naukach społecznych rodzina najczęściej bywa ujmowana jako: instytucja, grupa społeczna, środowisko wychowawcze, a przede wszystkim jako system. To ostatnie podejście jest szczególnie bliskie dla ujęcia psychologicznego, gdzie rodzina jest traktowana jako pewna całość i rozpatrywana przez pryzmat jednostek, które wchodzi w jej skład, a w szczególności poprzez stosunki interpersonalne, dzięki którym możemy dostrzec wzajemne oddziaływania między członkami rodziny.

Za twórcę ogólnej teorii systemów powszechnie uznaje się biologa L. von Bertalanffyego. Za datę powstania przyjmuje się rok 1954⁵. Na gruncie problematyki dotyczącej rodziny teoria systemów została rozwinięta w latach 70. przez S. Minuchina i M. Bowena⁶. Od tego czasu jest udoskonalana, wkroczyła prawie we wszystkie dziedziny nauki i życia. Najcenniejszym jej wkładem w nauki społeczne w kontekście badań nad rodziną była zmiana paradygmatu myślenia. Podejście to przeniosło akcent z koncentracji na cechach indywidualnych jednostki na transakcje zachodzące pomiędzy członkami rodziny. Osobą, która się do tego zdecydowanie przyczyniła był M. Bowen, uważany za twórcę **teorii systemów rodzinnych**⁷.

Traktując zatem rodzinę jako system można ją zdefiniować jako *złożoną strukturę składającą się ze wzajemnie od siebie zależnych grup osób, które dzielą historię, przeżywają jakiś stopień emocjonalnej więzi i wprowadzają strategie interakcji potrzebne indywidualnym członkom rodziny i grupie jako całości. Oznacza to, że jest ona złożona z wielorakich podsystemów, mających wspólne cele i zadania, które powinny być wypełniane*⁸.

⁵ B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 10.

⁶ M. Ryś, *Systemy rodzinne*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2001, s. 8.

⁷ H. I. Goldenberg, *Terapia rodzin*, Wyd. UJ, Kraków 2006, s. 191.

⁸ M. Plopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 15.

Funkcjonowanie rodziny jako systemu wyjaśniają następujące wymiary: całościowość, współzależność, hierarchiczna organizacja, granice, struktura organizacyjna i zadania. Przyjrzyjmy się po kolei tym najważniejszym systemowym właściwościom rodzin.

Całościowość

Podstawową właściwością systemów jest to, że system nie jest prostą sumą składających się nań elementów. Elementy te z chwilą połączenia tworzą pewien byt – całość większą od sumy jej części. Rodzina stanowi jeden z takich systemów, którego nie można właściwie zrozumieć, gdy rozłoży się go na poszczególne składniki, żadnego też elementu tego systemu nie można traktować niezależnie.

W tym podejściu rodzina nie jest tylko sumą jednostek, które ją konstytuują, ale nową całością. Żeby ją opisać trzeba poznać wszystkie osoby będące elementami tej całości, zmiany zachodzące w tych osobach, interakcje między nimi i zmiany zachodzące w tych interakcjach⁹.

Współzależność

Członkowie rodziny nie żyją w izolacji, są bowiem wzajemnie od siebie zależni, np. ze względu na wspólne zamieszkiwanie, pieniądze, jedzenie, ale także miłość, uczucia, towarzystwo, socjalizację i inne potrzeby niematerialne. W systemie jakim jest rodzina poszczególne osoby również wzajemnie na siebie wpływają.

W teorii systemów mówi się o przyczynowości cyrkularnej (kołowej), która zakłada, że elementy danego systemu są wzajemnie uwarunkowane i wpływają na siebie. Kolistość charakteryzuje się odwracalnością przyczyn i skutków¹⁰.

Myślenie cyrkularne w przeciwieństwie do linearnego w odniesieniu do rodziny pozwala uświadomić sobie, że zmiana dokonująca się w jednej osobie powoduje zmiany w całej rodzinie (np. choroba matki). Zachowanie jednej z osób zależy od zachowania wszystkich pozostałych, jednocześnie w granicach rodziny ma wpływ na każdą inną osobę. Ta wzajemna zależność i wpływanie na siebie mówią o współzależności wśród członków systemu.

⁹ M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992, s. 15.

¹⁰ B. Tryjarska, *Rodzina w ujęciu systemowym*, [w:] E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci: psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 2000, s. 9.

Hierarchiczna organizacja

Każdy system jest częścią większej całości – jakiegoś nadsystemu – oraz zawiera w sobie mniejsze od siebie podsystemy. *Systemy współwystępują z innymi systemami i tworzą uporządkowaną hierarchię systemów. Każdy system należy do systemu szerszego tworząc z nim tzw. ekosystem*¹¹.

Nadsystemy

Rodzina jest systemem komunikującym się z innymi systemami społecznymi, nie żyje w próżni. Jej funkcjonowanie jest determinowane pośrednio bądź bezpośrednio przez cechy i funkcjonowanie szerszego systemu społecznego (poczynając od najbliższego środowiska lokalnego, tj. miejsce zamieszkania, szkoła, miejsce pracy, kościół, poprzez np. politykę rodzinną, ekonomiczną państwa kończąc na makrosystemie i wpływach globalizacji).

Podsystemy

Traktując rodzinę jako system można w niej wyodrębnić podsystemy. Podsystemy te związane są z podstawowymi funkcjami rodziny oraz procesami w niej zachodzącymi. W obrębie każdego podsystemu sprawuje się władzę na różnych poziomach, uczy się różnych umiejętności oraz przydziela różne obowiązki. Każdy członek rodziny należy jednocześnie do kilku podsystemów, w każdym odgrywa inną rolę i podlega innym oczekiwaniom w zakresie zachowania, wchodzi w różne relacje z innymi członkami.

Najważniejszymi podsystemami są: małżeński, rodzicielski i rodzeństwa. Każdy z nich jest określany przez tworzących go członków rodziny, jak również przez podstawowe zadania, które są im przypisane. Podstawą jest diada mąż – żona. Podsystem ten odgrywa szczególną rolę, gdyż od niego zależy powstanie i trwanie rodziny, a jego jakość w szczególnej mierze wpływa na jakość innych podsystemów rodzinnych. Podsystem małżeński uczy dzieci natury intymnych relacji i dostarcza wzorców wymiany uczuć między mężczyznami i kobietami. Rodzicielski podsystem zaczyna się od poczęcia dziecka i służy takim funkcjom, jak: wychowanie, wspomaganie, socjalizacja i kontrola. W granicach tego podsystemu rodzice są obciążeni zadaniem zaspokajania emocjonalnych, fizycznych, społecznych, i psychologicznych potrzeb swoich dzieci. Rodzeństwo jest dla dziecka pierwszą grupą

¹¹ B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 12.

rówieśniczą. Dzięki uczestnictwu w tym podsystemie dziecko rozwija wzory negocjacji, współpracy, współzawodnictwa, wzajemnej pomocy, a następnie przyjaźni.

Podsystemy małżeństwa, rodziców i rodzeństwa zgodnie z zasadą współzależności pozostają w dynamicznym związku i każdy wzajemnie wpływa na pozostałe¹².

Granice

Granice systemu są w rzeczywistości regułami określającymi, kto i w jaki sposób w nim uczestniczy. Pojęcie granic w stosunku do systemu rodzinnego trzeba rozumieć metaforycznie, nie są one bezpośrednio dostrzegalne. To „emocjonalne okna i drzwi rodziny”. Można mówić o dwóch typach granic: zewnętrznych i wewnętrznych.

Granice zewnętrzne wyodrębniają rodzinę z szerszego kontekstu społecznego, ustalają też zasady przepływu informacji między nią a innymi zewnętrznymi systemami. Ważne jest, by były odpowiednio przenikalne, aby umożliwiać uczestniczenie w szerszych grupach społecznych, a jednocześnie zapewniać pewną intymność rodziny, konieczną dla zachowania tożsamości różniącej rodzinę od innych rodzin. Granice zbyt przepuszczalne przyczyniają się np. do wystąpienia nadmiernej ingerencji osób spoza systemu. Krańcowo przeciwnymi granicami są granice zbyt sztywne. Utrudniają one członkom rodziny przystosowanie się do nowych sytuacji.

W ramach samej rodziny, możemy mówić o granicach wewnętrznych, które pozwalają określić indywidualną autonomię poszczególnych członków podsystemu oraz odróżnić jedne podsystemy od innych. Ważną kwestią jest jasność oraz elastyczność tych granic. Jasność wyraża się w ich wyraźnym wytyczeniu pomiędzy podsystemami oraz ustaleniu zakresu odpowiedzialności i autorytetu. Elastyczność granic natomiast zapewnia jednostce doświadczanie bezpieczeństwa we wzajemnych kontaktach z członkami rodziny przy uwzględnieniu zachowania jej niezbędnej odrębności i indywidualności¹³.

¹² H. I. Goldenberg, *Terapia rodzin*, ..., op. cit., s. 89-90

¹³ Na podstawie: M. Płopa, *Psychologia rodziny*..., op. cit., s. 25-26; H. I. Goldenberg, *Terapia rodzin* ..., op. cit., s. 91; T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 47-50.

Struktura organizacyjna

Przyjmuje się, że członkowie systemu rodzinnego ujawniają powiązania „twarzą w twarz”, budując tym samym odpowiednie więzi między sobą¹⁴. Struktura organizacyjna to wyjątkowy dla każdej rodziny zestaw reguł warunkujących sposób, w jaki jej członkowie wchodzi ze sobą w interakcje. Reguły te są powtarzanymi wzorami interakcji, które definiują granice dopuszczalnego i stosownego zachowania w rodzinie¹⁵. Regularnie stosowane utrwalają się, tworząc charakterystyczne dla danej rodziny wzory wzajemnych zachowań, będące podstawą rządzącą życiem rodzinnym. Mogą być jawnie i otwarcie wyrażane, mogą też być ukryte, czyli domniemane. Mają głęboki wpływ na funkcjonowanie każdego członka systemu, określają wartości danej rodziny, pomagają w ustaleniu ról poszczególnych członków, przyczyniają się do utrzymania stałości systemu rodzinnego i rodzinnej tożsamości.

Zadania rodziny jako systemu

Zadania (funkcje) rodziny odnoszą się głównie do jej wspólnych i istotnych obowiązków. Podkreśla się, że mimo różnorodności wszystkie rodziny w czasie swojego trwania muszą wykonywać podobne zadania. Wszystkie rodzinne systemy muszą ustalić zarówno swoją tożsamość – jako całości – jak i tożsamość każdego jej członka, muszą jasno zdefiniować granice między rodziną a światem zewnętrznym oraz pomiędzy poszczególnymi członkami w granicach rodziny, muszą wypracować reguły rządzące życiem rodzinnym, jasno określić role i obowiązki oraz rozwijać efektywną komunikację i umiejętności rozwiązywania problemów. Niezmiernie istotnym zadaniem jest kształtowanie emocjonalnego klimatu sprzyjającego dobremu samopoczuciu każdego członka rodziny. Wszystko to jest niezbędne aby rodzina jako system i poszczególni członkowie mogli prawidłowo funkcjonować i stawić czoło nieuniknionym zmianom związanym z rozwojem i dojrzewaniem jak również niezaplanowanymi lub nieoczekiwanymi kryzysami¹⁶.

¹⁴ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 16.

¹⁵ Ibidem, s. 18.

¹⁶ Ibidem, s. 20-30.

1. 2. ROZWÓJ RODZINY W ŚWIECIE TEORII ETAPÓW CYKLU ŻYCIA

Rodzina jako system będący w procesie ciągłego rozwoju musi zmieniać się przy równoczesnej tendencji do zachowania równowagi. Proces ten dobrze obrazuje teoria cyklu życia rodzinnego, której rozwój nastąpił w latach 50. XX wieku dzięki pracom E. Duvall i R. Hilla. Mówi ona, że większość rodzin przechodzi przez pewne przewidywalne wydarzenia zwane etapami, które są w dużej mierze uniwersalne bez względu na strukturę, skład czy dziedzictwo kulturowe. Etapy następują w uporządkowanej sekwencji, a każdemu przypisane są charakterystyczne zadania rozwojowe, określające oczekiwania wobec ról w ciągu cyklu życia.

Najczęściej wymienia się w literaturze sześć do ośmiu etapów, przez które przechodzi typowa pełna rodzina nuklearna (tzn. rodzice + dzieci) począwszy od małżeństwa, skończywszy na śmierci obojga małżonków.

Za E. Duvall można wymienić następujące fazy cyklu życia rodziny¹⁷:

1. Małżeństwa bez dzieci.
2. Rodziny wychowujące małe dzieci (najstarsze dziecko od narodzin do 30. miesiąca).
3. Rodziny z dziećmi w wieku przedszkolnym (najstarsze dziecko od 30 miesięcy do 6 lat).
4. Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym (najstarsze dziecko 6-13 lat).
5. Rodziny z nastolatkami (najstarsze dziecko 13-20 lat)
6. Rodziny z dziećmi opuszczającymi dom (od pierwszego do ostatniego dziecka wyprowadzającego się z domu).
7. Rodzice w średnim wieku (od pustego gniazda do przejścia na emeryturę).
8. Starzejący się członkowie rodziny (od emerytury do śmierci obojga rodziców)

Różne etapy życia rodziny wymagają przyswojenia sobie przez jej członków konkretnych zadań. Wypełnienie ich w danej fazie wiąże się z przejściem do następnej fazy. Przechodzenie z fazy do fazy wymaga adaptacji do nowych ról i zadań. W przypadku trudności mogą pojawiać się kryzysy, które zostały nazwane rozwojowymi, gdyż można je przewidzieć (np. przyjście na świat dzieci, dojrzewanie

¹⁷ Za: H. I. Goldenberg, *Terapia rodzin...*, op. cit., s. 32.

dzieci) w odróżnieniu od kryzysów losowych pojawiających się nieoczekiwanie, jak poważna choroba, śmierć w rodzinie, bezrobocie któregoś z rodziców¹⁸.

Poniżej omówię najważniejsze zadania rozwojowe w poszczególnych fazach życia rodziny nuklearnej.

Wejście w dorosłość

Młody, dorosły człowiek, zanim zawrze małżeństwo musi najpierw wypełnić ważne zadanie rozwojowe jakim jest oddzielenie od rodziny. Proces ten nazwany emancypacją psychologiczną¹⁹ (bądź indywiduacją relacyjną czy separacją) polega na psychicznym odłączeniu się od rodziny pochodzenia (często połączonym z fizycznym, poprzez opuszczenie domu rodzinnego), przy równoczesnym uwzględnieniu wspólnoty i utrzymaniu więzi z rodziną pochodzenia. Umożliwi to młodemu człowiekowi w kolejne fazy stworzenie własnej rodziny bez poczucia, że krzywdzi bliskich.

Małżeństwo bez dzieci

Znalezienie partnera i stworzenie związku jest zwykle kolejnym zadaniem rozwojowym. Dodać trzeba, iż obecnie jego wypełnienie dokonuje się na ogół później niż w przeszłości. Dwoje ludzi musi podjąć decyzję zaangażowania się wobec drugiej osoby. Każdy z partnerów otrzymał od swojej rodziny zbiór wzorów, tradycji i oczekiwań dotyczących życia w małżeństwie i rodzinie. Teraz najważniejsze będzie aby każdy z nich utrzymując część swojego „ja” był częścią „my”.

Małżeństwo polega na uczeniu się bycia razem i bycia osobno, podziale władzy, stworzeniu zasobów finansowych i emocjonalnych, ukształtowaniu życia seksualnego, dzieleniu się intymnymi uczuciami oraz co jest największym wyzwaniem, wychowaniu następnego pokolenia. Wzajemne uzgodnienia umożliwią stworzenie satysfakcjonującego związku. Jakość związku małżeńskiego jest jednym z głównych czynników wpływających na kształtowanie się postaw rodzicielskich (zagadnienie to zostało szerzej opisane w punkcie 2. 2. 3).

¹⁸ M. Ziemska, *Zmiany w relacjach małżeńskich w cyklu życia rodziny*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wyd. UW, Warszawa 2001, s. 46.

¹⁹ Za: B. Ziółkowska, *Okres wczesnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał młodych dorosłych*, [w:] A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, GWP, Gdańsk 2005, s. 448.

Przyjście na świat dzieci

Przyjście na świat dzieci stanowi jeden z najważniejszych przełomów w cyklu życia rodziny. Oznacza reorganizację całego dotychczasowego życia. Stając się rodzicami, mąż i żona przesuwają się jedno pokolenie wyżej. Przez podjęcie ról rodzicielskich muszą zapewnić opiekę i wychowanie młodszemu pokoleniu. Ważnym zadaniem nowych rodziców jest integracja nowej relacji z dzieckiem z dotychczas istniejącą relacją między sobą. Mąż i żona muszą jednocześnie na nowo określić i podzielić prace domowe i opiekę nad dzieckiem oraz znaleźć nowe sposoby utrzymywania i pielęgnowania swojego związku, pomimo znacznego zmniejszenia ilości czasu i energii. Jest to wyzwanie dla młodych rodziców, szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy oboje pracują zawodowo. Istotne jest również utrzymywanie pozytywnych relacji ze starszym pokoleniem, które w tym trudnym czasie może dać wsparcie emocjonalne i pomoc w opiece nad dzieckiem.

Radzenie sobie z okresem adolescencji

Kiedy dzieci wchodzą w okres dojrzewania, rodzina staje w obliczu nowych wyzwań organizacyjnych, związanych zwłaszcza z autonomią i niezależnością. Dzieci oddalają się od rodziców, by określić własną tożsamość, stopniowo uniezależniają się od nich i zwracają się w stronę rówieśników. Rodzice nadal pełnią w ich życiu bardzo ważną rolę. Muszą jednak ustalić nową jakość relacji z dzieckiem. Zmienianie reguł, równoważenie wolności z odpowiedzialnością w wychowaniu i przewartościowanie roli (zmiana na układ bardziej partnerski) – to wszystko staje się konieczne, aby młody człowiek mógł w okresie adolescencji sam wypracować równowagę, wykształcić tożsamość i zacząć budowanie własnej autonomii wobec rodziny. W fazie tej rodzice muszą pogodzić się ze zmieniającym się w ogromnym tempie zachowaniem społecznym i seksualnym ich dziecka. Trudny to okres dla obu stron. Dorastanie jest swoistą próbą relacji rodzic – dziecko. Nierzadko zdarza się bunt, jako sprzeciw wobec reguł stworzonych przez rodziców, którzy próbując zachować dotychczasowy charakter relacji, zwiększają kontrolę, nie akceptując potrzeby autonomii i niezależności u dzieci. Innym niebezpieczeństwem dla systemu rodzinnego może być nałożenie się w tym czasie na siebie innych problemów tj. wystąpienie kryzysu wieku średniego u któregoś z rodziców, czy nasilenie potrzeby opieki nad starzejącymi się dziadkami.

Odejście dzieci z domu

Gdy dzieci odchodzą z domu, rodzice muszą zaakceptować ich niezależność i stworzenie przez nie własnych rodzin. Z chwilą opuszczenia domu przez dzieci rola rodzicielska zmienia się, ale się nie kończy. Ważnym zadaniem rozwojowym dla rodziców na tym etapie jest stworzenie dorosłej relacji z własnymi dziećmi oraz wejście w rolę teściów. Z perspektywy diady najważniejsze po opuszczeniu domu przez dzieci jest utrzymanie, a nawet jeśli to możliwe, wzmocnienie więzi między małżonkami. Czyhające na rodziców niebezpieczeństwo w tej fazie zwane jest w literaturze syndromem pustego gniazda²⁰. Jeżeli jedynym celem trwania małżeństwa były dzieci, związek może osłabnąć, a nieobecność dzieci może prowadzić do uczucia przygnębienia i osamotnienia z powodu pustki a nawet braku sensu w życiu. Jeżeli małżonkowie mają inne wspólne cele działania i wspólne wartości, bądź też podjęli trud odbudowania związku ten okres może być szczególnie szczęśliwy. Jest to niezmiernie istotny fakt, biorąc pod uwagę, że dzisiaj w odróżnieniu od niedalekiej przeszłości etap ten obejmuje dość długi okres, rodzice często „wypuszczają dzieci w świat” niemal 20 lat przed przejściem na emeryturę. W tym okresie dochodzi też nowa rola społeczna: dziadków. Ważne jest podtrzymywanie więzi rodzinnych zarówno z młodszą generacją jak i dbanie o starszą (własnych, wymagających opieki rodziców, będących na emeryturze).

Starzejący się rodzice

Gdy w końcu człowiek sam kończy pracę i przechodzi na emeryturę, ważne staje się dostosowanie. Obniżenie dochodów, utrata pozycji, celu i poczucia bycia ważnym członkiem wspólnoty, gwałtowny wzrost ilości wolnego czasu, którego nie ma jak zagospodarować może prowadzić do wystąpienia tzw. kryzysu emerytalnego. Doświadczenia starty przyjaciół, zmaganie się z owdowieniem i samotnym życiem oraz radzenie sobie ze wzrastającą zależnością od własnych dzieci, zmieniającymi się relacjami z wnukami, a ponadto pogodzenie się z własną chorobą, ograniczeniami i w ostatecznym rozrachunku śmiercią – oto niektóre problemy starości. Ten ostatni okres życia wiąże się w sposób naturalny z doświadczaniem różnego typu strat, są one nieuchronne. Kluczowe staje się to jak sobie z nimi radzimy²¹.

²⁰ K. Appelt, *Środkowy okres dorosłości. Jak rozpoznać potencjał dojrzałych dorosłych?*, [w:] A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety...*, op. cit., s. 519.

²¹ Najważniejsze zadania rozwojowe w poszczególnych fazach życia rodziny opracowano na podstawie: K. Ostoja-Zawadzka, *Cykl życia rodzinnego*, [w:] B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 18-30;

Podsumowując, przedstawiona koncepcja systemowego rozumienia rodziny dostarcza informacji o tym, jak aktualne wzory interakcji rodziny mogą się przyczyniać do prawidłowego lub nieprawidłowego jej funkcjonowania. Natomiast opisana teoria cyklu życia rodzinnego pozwala zauważyć jak indywidualne cykle życia człowieka zazębiają się z cyklem życia rodziny. Pokazuje jak kolejne pokolenia wywierają na siebie trwałe, wzajemny i kształtujący życie wpływ, w miarę jak rodzina przechodzi przez kolejne etapy cyklu życia. Rodzina jednak nie żyje w próżni, każdy system rodzinny jest osadzony w społeczności lokalnej i społeczeństwie, kształtowany przez określone miejsce i okres historyczny, nie można więc także pominąć wpływów społecznych i kulturowych oddziałujących na cykl życiowy na każdym etapie jej rozwoju.

M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 93-100; M. Ziemska, *Zmiany w relacjach małżeńskich w cyklu życia rodziny*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wyd. UW, Warszawa 2001, s. 45-47; A.I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety...*, op. cit., H. I. Goldenberg, *Terapia rodzin...*, op. cit., s. 38-43.

Rozdział 2. RODZICE A ROZWÓJ DZIECKA

*Małe dzieci nastawione są na rodziców,
jak kwiaty zawsze zwracające się do słońca.
Biedne są kwiaty w pochmurne i zimne lato,
spuszczają głowy i marnie rosną.*

M. Braun-Gałkowska

Przed każdym z nas stoją w życiu określone zadania. Założenie rodziny i rodzicielstwo obok aktywności zawodowej uznał R. J. Havighurst za podstawowe zadanie rozwojowe okresu dorosłości²². Gdy małżonkowie zostają rodzicami spoczywa na nich wielka odpowiedzialność, muszą podjąć nowe role w swoim życiu – matki i ojca. Dziecko przychodzi na świat jako istota zupełnie bezbronna i zależna. Rodzi się w określonej rodzinie i jej wpływom podlega od początku swego istnienia, a głównymi odpowiedzialnymi za opiekę nad nim i wychowanie są przede wszystkim rodzice. To oni zaspokajają we wczesnych okresach rozwoju wszystkie potrzeby dziecka, to ich miłość jest niezbędna do jego rozwoju zarówno emocjonalno-społecznego, jak i intelektualnego. Wreszcie to oni stanowią pierwsze wzory osobowe dla swych dzieci, przez co świadomie lub nieświadomie wpływają na kształtowanie się osobowości dziecka. O tym, że wpływ ten jest rozległy i długotrwały świadczą wyniki licznych badań. Za M. Ziemiąską można wymienić, że zależy od niego rozwój funkcji poznawczych dziecka, jego osiągnięcia, kształtowanie się równowagi uczuciowej i dojrzałości społecznej, formowanie obrazu samego siebie i samoocena, stosunek do grupy rówieśniczej a także późniejsze pełnienie ról rodzinnych, w tym roli matki czy ojca wobec własnych dzieci²³.

W świetle powyższego niezaprzeczalne jest, iż rola rodziców jest szczególnie znacząca. Rodzice są pierwszymi, którzy przyczyniają się do rozwoju dziecka, niestety oni także mogą być pierwszymi, którzy są w stanie wypaczać jego osobowość. Stąd też, zadania rodzicielskie wymagają głębokich przygotowań. Rodzicielstwa nie można wyuczyć się, ale pewna wiedza o prawach rządzących rozwojem fizycznym

²² Za: J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Wyd. II popr. i rozsz., WSiP, Warszawa 1986, s. 134.

²³ M. Ziemiąska, *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 9.

i psychospołecznym dziecka, o jego potrzebach i możliwościach, świadomość tego, co znaczy dla rozwoju dziecka obecność rodziców, kontakt z nim i stosunek do niego, a przede wszystkim świadoma, dobra wola wypełniania tej roli w sposób jak najlepszy potrzebna jest każdemu z rodziców aby umiejętnie zapewniać dziecku warunki do najpełniejszego rozwoju.

2. 1. ROLE RODZICIELSKIE

Rodzice i dzieci tworzą podsystem w granicach systemu rodziny. W granicach tego podsystemu rodzice są obciążeni zadaniem spełniania emocjonalnych, fizycznych, społecznych i psychologicznych potrzeb swoich dzieci. Rodzice muszą rozwijać stosowne strategie (style rodzicielskie), aby wykonywać te zadania. [...] Każda osoba stając się rodzicem musi rozwijać odpowiednie strategie w kontekście wymagań i obowiązków wynikających z pełnienia rodzicielskiej roli. Generalnie można sprowadzić je do strategii: wychowywania i kontrolowania swoich dzieci²⁴.

W rodzinie, jak w każdej grupie społecznej, mamy do czynienia ze zróżnicowaniem pozycji poszczególnych członków. W przypadku rodziny nuklearnej, składającej się z pary małżeńskiej i jej dzieci, możemy mówić o pozycjach trzech różnych osób: matki, ojca oraz dziecka. Z każdą pozycją łączą się określone przepisy dotyczące wypełniania funkcji z nią związanych. *Zbiór przepisów regulujących zachowanie osoby zajmującej daną pozycję w grupie jest określany w literaturze mianem roli społecznej²⁵.*

W rodzinie możemy więc mówić o rolach rodzicielskich. W skład roli rodzicielskiej wchodzi zachowania opiekuńcze i wychowawcze. Te pierwsze polegają na pielęgowaniu dziecka oraz zaspokajaniu jego podstawowych potrzeb fizjologicznych. Funkcja wychowawcza dotyczy tych wszystkich działań rodziców, które są związane z kształtowaniem osobowości dziecka. Polegają one po pierwsze na zaspokajaniu i kształtowaniu potrzeb psychospołecznych dziecka (bezpieczeństwa, akceptacji, miłości, przynależności, szacunku, samorealizacji) i po drugie, na socjalizacji dziecka, tzn. wprowadzaniu go w świat społeczny, przekazywaniu mu obowiązujących norm i wartości, kontrolowaniu jego zachowania poprzez stawianie mu

²⁴ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 241-242.

²⁵ A. Jaworowska, *Role rodzicielskie w rodzinach pełnych*, Materiały do nauczania psychologii. Seria II. T. 11, PWN, Warszawa 1984, s. 17.

określonych wymagań stosownie do etapu rozwoju, uczeniu czekających go ról społecznych i zadań.

Role rodzicielskie nie są czymś niezmiennym. Każdy okres rozwojowy wymaga innych form oddziaływania rodziców na dziecko, przekształcania pełnionych przez nich ról rodzicielskich. Mówi się, że rodzice powinni „dojrzewać” wraz z dorastaniem dziecka.

Czynnikiem decydującym o efektywności ról rodzicielskich jest z pewnością stopień zaangażowania rodziców. Podejmując się pełnienia tych ról z zaangażowaniem i odpowiedzialnością, rodzice z jednej strony wspomagają rozwój dzieci, przygotowując je do samodzielnego i niezależnego funkcjonowania w życiu dorosłym, z drugiej sami wzbogacają się o doświadczenia, których nie da się zastąpić niczym innym.

Obecnie jesteśmy świadkami kształtowania się nowego układu ról w rodzinie pod wpływem upowszechniania się pracy zawodowej kobiet. Badania młodych rodziców wskazują na zmiany tradycyjnego obrazu rodzica (instrumentalnego ojca i ekspresyjnej matki) na rzecz ról nie tyle komplementarnych (a więc różnych), ile podobnych do siebie²⁶.

*Powołanie rodzicielskie nie polega na posiadaniu dzieci, ale na pełnieniu funkcji rodzicielskich: bycia matką i ojcem*²⁷.

Mieć dziecko to nie to samo co być matką czy ojcem. Bycie z dzieckiem fizycznie i psychicznie w czasie jego wzrostu i rozwoju *uczy rozumieć jego potrzeby, pozwala nawiązać z nim kontakt i sprzyja wytworzeniu się głębokiej więzi. Ta więź uczuciowa jest potrzebna dziecku do harmonijnego rozwoju. [...] Potrzebna jest też matce i ojcu dla kształtowania się właściwych postaw rodzicielskich*²⁸.

²⁶ J. Wojciechowska, *Okres wczesnej dorosłości. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*, [w:] A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety...*, op. cit., s. 487.

²⁷ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Wyd. KUL, Lublin 2008, s. 151.

²⁸ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, op. cit., s. 84.

2. 2. POSTAWY RODZICIELSKIE

Dzieci uczą się życia od nas...

*Dziecko krytykowane
uczy się potępiać.
Dziecko żyjące w nieprzyjaźni
uczy się agresji.
Dziecko wyśmiewane
uczy się nieśmiałości.
Dziecko zawstydzane
uczy się poczucia winy.
Dziecko żyjące w tolerancji
nabiera cierpliwości.
Dziecko zachęcane
uczy się wiary w siebie.
Dziecko rozumiane
uczy się oceniać.
Dziecko traktowane uczciwie
uczy się sprawiedliwości.
Dziecko żyjące w bezpieczeństwie
uczy się ufać.
Dziecko przyjmowane takim, jakim jest
uczy się akceptować.
Dziecko traktowane sprawiedliwie
uczy się prawdy.
Dziecko otoczone przyjaźnią
uczy się szukać w świecie miłości.*

Autor nieznany

Za ogólną definicją postaw można przyjąć, że *postawa to tendencja do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji czy problemu, czyli ogólniej mówiąc, jakiegoś przedmiotu, na który jest skierowana*²⁹.

T. Mądrycki postawą nazywa *względnie stałą i zgodną organizację poznawczą, uczuciowo-motywacyjną i behawioralną podmiotu związaną z określonym przedmiotem czy klasą przedmiotów*³⁰.

Mówiąc o postawie rodzicielskiej możemy więc wyróżnić podmiot postawy, którym są rodzice, matka i ojciec oraz przedmiot postawy, czyli dziecko.

²⁹ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 40.

³⁰ T. Mądrycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Wyd. drugie zmienione, WSiP, Warszawa 1977, s. 18.

Według M. Ziemskiej postawa rodzicielska jest w pewnym stopniu utrwaloną, nabytą strukturą poznawczą – dążeńiowo – afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka³¹.

G. Makiello-Jarża pisze, że przez **postawę rodzicielską** rozumiemy zintegrowany zespół nastawień i sposobów postępowania wobec dziecka, zinternalizowany w ciągu życia jednostki i przejawiający się w zachowaniu osobniczym³².

Natomiast J. Rembowski definiuje postawę rodzicielską jako całościową formę ustosunkowania się rodziców (osobno matki, osobno ojca) do dzieci, do zagadnień wychowawczych itp., ukształtowaną podczas pełnienia funkcji rodzicielskich³³.

Każda postawa, także rodzicielska zawiera trzy komponenty: poznawczy, uczuciowo-motywacyjny i behawioralny. Pierwszy z nich składający się z myśli i przekonań dotyczących obiektu postawy wyraża się w formie poglądu na dziecko, może zawierać ocenę jego zachowania; drugi składający się z reakcji emocjonalnych na obiekt postawy odzwierciedla się zarówno w wypowiedzi, jak i jej tonie, sposobie ekspresji; trzeci zaś przejawia się w działaniu i zachowaniu rodzica wobec dziecka³⁴.

Teorie postaw zakładają w większości tezę o wzajemnym związaniu poszczególnych komponentów. *Określona wiedza o dziecku jest podstawą oceny emocji przeżywanych przez podmiot, zaś oba te komponenty łącznie wyznaczają tendencję do zachowania się wobec dziecka w określony sposób. Czynniki poznawczy (wiedza) i uczuciowo-motywacyjny stanowią wewnętrzną stronę postawy, natomiast behawioralny jest związany z przejawianiem się postawy (zewnętrzną stroną). W ten sposób trzy składniki uzyskują wzajemną odpowiedniość i dopasowanie, czego główną zasadą jest zgodność ocen tkwiących we wszystkich składnikach*³⁵.

Postawy rodzicielskie, jak każde postawy, mogą różnić się kierunkiem i siłą. Wyraża się to w tendencji do pozytywnego lub negatywnego reagowania rodziców wobec dziecka.

Również jak inne postawy społeczne, tak i rodzicielskie, ulegają zmianom wraz ze zmianą przedmiotów, z którymi są związane. Tak więc postawy rodzicielskie mogą

³¹ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 42.

³² G. Makiello-Jarża, *Kształtowanie się postaw macierzyńskich*, Zeszyty Naukowe UJ 1972, Zeszyt 17, s. 53.

³³ J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, PWN, Warszawa 1972, s. 55.

³⁴ T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości...*, op. cit., s. 24; M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 40-41.

³⁵ M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 35.

ulegać przekształceniom wraz ze zmianą zachowania i rozwojem dziecka. Należy zaznaczyć że, prawidłowe postawy nie mogą być sztywne. Dziecko przechodzi przez różne fazy rozwoju, rodzice muszą więc dostosować swe postawy odpowiednio do fazy, w jakiej znajduje się dziecko³⁶.

Za najbardziej istotny przejaw postawy rodzicielskiej uważa się ładunek uczuciowy, który zdaniem wielu badaczy stanowi najważniejszy składnik zarówno jej rozpoznawania, jak też dokonywania pomiaru. To on wyznacza kierunek i charakter myślenia i działania rodziców³⁷.

Postawy wychowawcze rodziców są jednym z istotnych czynników kształtujących osobowość dziecka. Nie można ich jednak traktować w oderwaniu od wzajemnych stosunków między członkami rodziny i szerszego tła życia rodziny, która nie żyje w próżni ale funkcjonuje w pewnym środowisku społeczno – kulturowym.

2. 3. PRZEGLĄD TYPOLOGII POSTAW RODZIELSKICH

Początki badań nad wyróżnieniem poszczególnych typów postaw rodzicielskich sięgają lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Pierwsze próby ujęcia poszczególnych czynników rodzicielskiego zachowania w pojęcia nadrzędne podjęła M. Kenworthy. Wprowadziła ona dwa przeciwstawne pojęcia – odrzućenie i nadmierną opiekę. Odrzućenie opisała jako zaniedbywanie dziecka, surową, bezwzględną dyscyplinę, chłód uczuciowy, niezadowolenie z posiadania dziecka. Postawę nadmiernie ochraniającą według niej określają takie zachowania rodzicielskie, które dążą do przedłużania opieki nad dzieckiem i ciągłego z nim przebywania. W kilka lat później M. Figge wprowadziła trzeci wymiar – postawę neutralną, zawartą między odrzućeniem a nadmierną opieką³⁸.

W rozpoczętych wówczas licznych badaniach nad postawami rodzicielskimi zwłaszcza matek, próbowano wyodrębnić rozmaite czynniki składające się na określone postawy rodzicielskie i przedstawiono pewne propozycje typologii tych postaw.

³⁶ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 42-43.

³⁷ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 246; M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 41.

³⁸ Za: M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 266-267.

2. 3. 1. TYPOLOGIA POSTAW L. KANNERA

Jedną z pierwszych typologii postaw rodzicielskich, która stanowiła pierwowzór dla wielu innych i zaważyła na późniejszych badaniach, była dokonana w 1937 roku próba podziału przez psychiatrę amerykańskiego L. Kanner. Wyodrębnił on cztery typy postaw rodzicielskich, jedną pozytywną i trzy negatywne:

- 1) akceptacja i miłość;
- 2) jawne odrzucanie;
- 3) perfekcjonizm;
- 4) przesadna opiekuńczość.

Postawy pozytywne

Akceptowanie dziecka i obdarzanie go miłością, co wyraża się m.in. w tym, że rodzice zajmują się dzieckiem, które znajduje się w centrum ich zainteresowań, okazują mu czułość oraz cierpliwość i wyrozumiałość, sprzyja rozwojowi osobowości i stwarza poczucie bezpieczeństwa.

Postawy negatywne

Przy postawie odrzucającej rodzice unikają kontaktów z dzieckiem, zaniedbują je lub traktują surowo i szorstko; powoduje to u niego zahamowanie rozwoju uczuć wyższych, agresywność, prowadzi nieraz do wykolejenia i przestępczości.

Rodzice zajmujący *postawę perfekcjonistyczną* stawiają dziecku zbyt wysokie wymagania, nie aprobują jego zachowań, obwiniają je z błahych powodów; ich ambicją jest wychowanie dziecka na doskonałego człowieka, a konsekwencją takiej postawy bywa często przeżywanie przez dziecko stanów frustracyjnych, brak zaufania we własne siły, poczucie winy, a nawet lęki i obsesje.

Postawa nadmiernie opiekuńcza i ochraniająca łączy się u rodziców z potrzebą „poświęcania się” dla dziecka, co przejawia się rozmaicie: bądź to w zbytnej pobłażliwości, bądź też w przytłaczaniu dziecka autorytetem. W obydwu przypadkach dziecko jest całkowicie od rodziców zależne: tłumią oni objawy jakiegokolwiek jego samodzielności, wtrącają się do wszystkich jego spraw, rozpieszczają je lub nakładają na nie wiele ograniczeń. Taka postawa rodziców prowadzi do opóźnienia dojrzałości, do braku inicjatywy i do niezaradności życiowej dziecka³⁹.

³⁹ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, [T.] 2, PWN, Warszawa 1994, s. 132-133.

2. 3. 2. TYPOLOGIA POSTAW P. SLATERA

Bardziej rozbudowana jest typologia P. Slatera, który wyróżnia osiem typów postaw. Buduje on model przedstawiający przestrzennie postawy w porządku okrężnym, rozmieszczone na obwodzie koła.



Rysunek 1. Model postaw rodzicielskich według P. Slatera

Źródło: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 54

Podaje cztery pary biegunowo przeciwnych postaw:

- 1) pobłażliwość – surowość;
- 2) tolerancja – brak tolerancji;
- 3) ciepło – chłód;
- 4) uzależnienie – separowanie się.

Podział koła dwiema osiami wydziela cztery sektory zachowania rodzicielskiego, a więc pobłażliwość i tolerancję, ciepło i uzależnienie, surowość i brak tolerancji oraz chłód i separowanie się. Porządkowanie postaw przez rozmieszczenie ich na obwodzie koła sugeruje płynność przejścia między typami dzięki umieszczeniu typów podobnych obok siebie. Jednakże takie podobieństwo sąsiadujących ze sobą postaw obserwujemy po prawej i lewej stronie osi pionowej, natomiast brak go powyżej i poniżej osi poziomej.

Postawy pozytywne

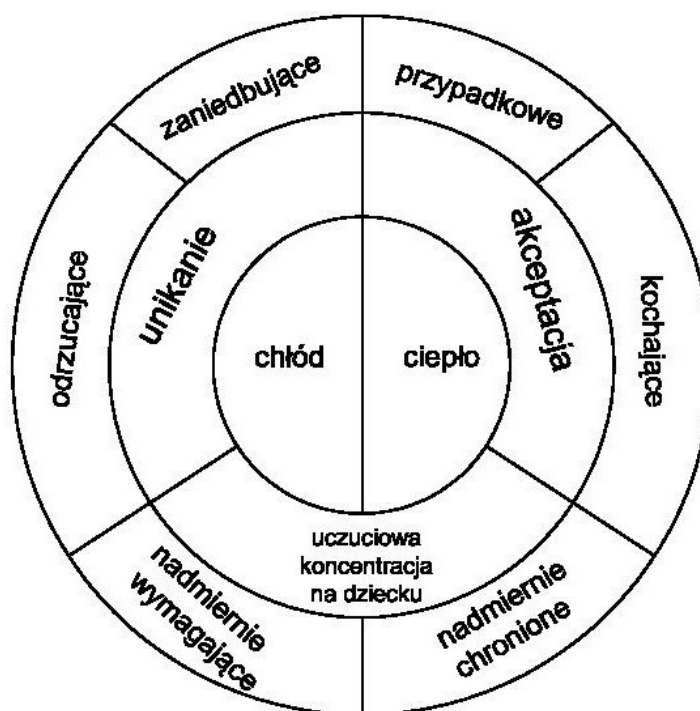
Na podstawie analizy modelu należy przypuszczać, że pożądane wychowawczo postawy to *tolerancja i ciepło*.

Postawy negatywne

Pobłażliwość, surowość, brak tolerancji, chłód, uzależnienie i separowanie się to postawy negatywne⁴⁰.

2. 3. 3. MODEL POSTAW A. ROE

Jeszcze bardziej zróżnicowany i bogatszy jest model A. Roe z 1957 roku. Zawiera jedenaście pojęć określających stosunek rodziców do dzieci, a graficzne ich rozmieszczenie wskazuje na kierunki powiązań między nimi. Sąsiadują ze sobą typy postaw najbardziej do siebie zbliżone.



Rysunek 2. Model postaw rodzicielskich według A. Roe

Źródło: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986, s. 171

Podstawowymi pojęciami są tu chłód i ciepło.

Z postawą ciepła łączy się akceptacja, która może przyjmować dwie odmiany: występować jako miłość bądź jako uczucie wyrażane tylko przypadkowo, sporadycznie.

⁴⁰ Za: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 54-55.

Z postawą chłodu natomiast łączy się unikanie kontaktu z dzieckiem, które może się wyrażać bądź zaniedbaniem, bądź odrzuceniem.

Zarówno z postawą ciepła, jak i postawą chłodu wiąże się uczuciowa koncentracja na dziecku. Gdy jest ona nadmierna przy postawie ciepła, to znajduje wyraz w zachowaniu nadmiernie chroniącym, zaś przy postawie chłodu przechodzi w koncentrację nadmiernie wymagającą.

W rezultacie otrzymuje się sześć głównych typów postaw rodziców:

- 1) akceptacji przypadkowej;
- 2) akceptacji kochającej;
- 3) koncentracji nadmiernie opiekuńczej;
- 4) koncentracji nadmiernie wymagającej;
- 5) unikania odtrącającego;
- 6) unikania zaniedbującego.

Postawy pozytywne

Kochająca – rodzice stwarzają dziecku ciepły klimat miłości i poświęcają mu wiele uwagi. Pomagają dziecku w realizacji jego zamierzeń i planów, ale bez nadmiernej ingerencji, zachęcając dziecko do niezależności. Stosują metodę perswazji i unikają karania, co nie oznacza, że w ogóle nie używają kar. Rodzice udzielają dziecku pochwał, lecz go nie wyróżniają. Dziecko darzy rodziców zaufaniem i wie, że zawsze może prosić ich o pomoc.

Postawy negatywne

Nadmiernie opiekuńcza – rodzice stawiają na pierwszym miejscu zainteresowanie dzieckiem. Są bardzo pobłażliwi, dają dziecku specjalne przywileje, a czasem w wylewny sposób okazują swoje zaangażowanie uczuciowe. Rodzice chronią dziecko od wpływów otoczenia oraz doświadczeń, które mogą przynieść dzieciom rozczarowanie, złe samopoczucie, niepokój lub krzywdę.

Nadmiernie wymagająca – rodzice ustalają dziecku wysokie wymagania w różnych dziedzinach. Wprowadzają też ścisłe zarządzenia i żądają bezwzględnego ich przestrzegania, nie robiąc przy tym wyjątków. Rodzice chcą, aby dziecko było stale zajęte użytecznymi czynnościami, stosują wiele kar i ciągłe kontrolowanie. Nie starają się zrozumieć uczuć swoich dzieci. Rodziców cechuje dominacja, despotyzm i nieliczenie się ze zdaniem dziecka.

Odręczająca – rodzice nie akceptują dziecięcości dziecka. Czasami odrzucają dziecko jako osobę. Rodzice tacy są wobec swoich dzieci chłodni, wrogo ustosunkowani, co przejawiać się może w wyśmiewaniu błędów dziecka i trudności, z którymi ono się spotyka. Często unikają z nim kontaktów, jest ono pozostawione w samotności, bez opieki i pomocy. Nie liczą się z punktem widzenia dziecka i jego zdaniem.

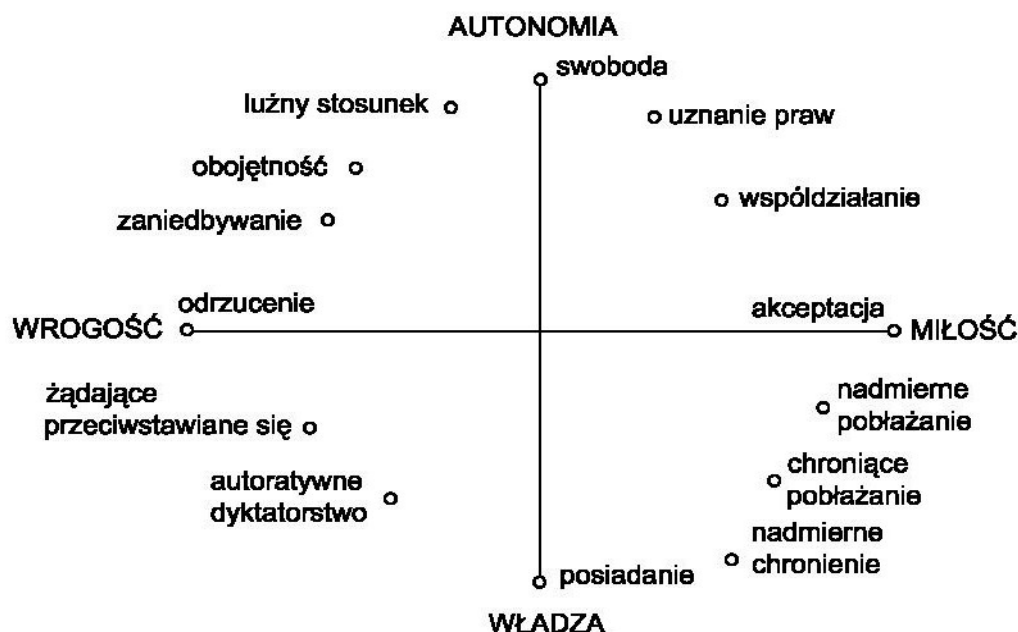
Przypadkowa i zanedbująca – rodzice nie interesują się zbytnio dzieckiem, traktują je jako część ogólnej sytuacji, w jakiej się znajdują. Rodzice tacy zajmują się dzieckiem tylko wtedy, gdy nie są zajęci czymś innym. Brak troski o dziecko i niezaspokajanie jego potrzeb psychicznych i fizycznych. Brak jest dbałości o jego przyszłość, czynią mało wysiłków, aby wychowywać dziecko⁴¹.

2. 3. 4. MODEL POSTAW E. SCHAEFERA

Największy wkład do rozwoju modeli oddziaływań rodzicielskich wniósł E. Schaeffer. Jego tzw. model okrężny postaw rodzicielskich jest jednym z najbardziej rozbudowanych. Zawiera czternaście postaw rodziców ujętych w siedem przeciwstawnych par:

- 1) swoboda – posiadanie;
- 2) akceptacja – odrzucenie;
- 3) uznanie praw – autorytatywne dyktatorstwo;
- 4) współdziałanie – żądające przeciwstawianie się;
- 5) nadmierne pobłażanie – zanedbywanie;
- 6) chroniące pobłażanie – obojętność;
- 7) nadmierne chronienie – luźny stosunek.

⁴¹ Na podstawie: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986, s. 171; oraz <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=85>.



Rysunek 3. Model postaw rodzicielskich według E. Schaefera

Źródło: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 57

Poszczególne postawy rodzicielskie zostały przedstawione jako zbliżające się lub oddalające od uznanych za podstawowe wymiarów:

AUTONOMII – WŁADZY – MIŁOŚCI – WROGOŚCI.

Bieguny wymiaru autonomia – władza określają postawy swobody i posiadania. Bieguny wymiaru miłość – wrogość wskazują postawy akceptacji i odrzucenia.

Postawy na obwodzie koła uporządkowano w sposób okrężny i zamykający się. Obok siebie umieszczono postawy najbardziej do siebie zbliżone. I tak poruszając się od wymiaru autonomii zgodnie z kierunkiem wskazówek zegara możemy wyróżnić:

Wymiar autonomia i miłość wyznacza postawy: swobody; demokratyczną (uznanie praw dziecka); współdziałania; akceptacji.

Wymiar miłość i władza wskazuje postawy: akceptacji; nadmiernego pobłażania; chroniącego pobłażania; nadmiernego chronienia; posiadania.

Wymiar władza i wrogość określa postawy: posiadania; autorytatywnego dyktatorstwa; żądającego przeciwstawiania się; odrzucania.

Wymiar wrogość i autonomia wyznaczają postawy: odrzucenia; zaniedbywania; obojętności; luźnego stosunku; swobody⁴².

⁴² Za: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 57-58.

Postawy pozytywne

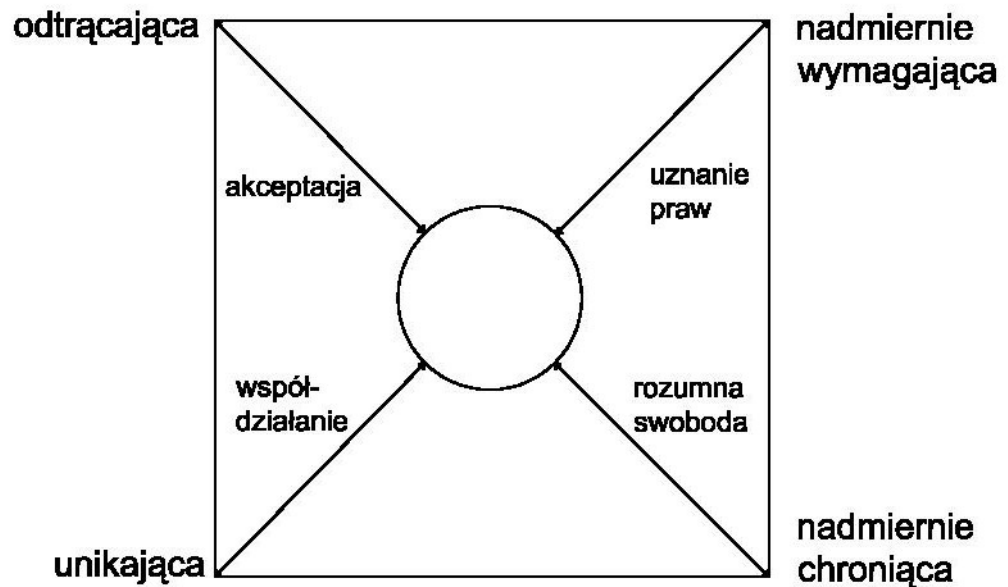
swoboda;
uznanie praw (demokratyczna);
współdziałanie;
akceptacja.

Postawy negatywne

nadmierne pobłażanie;
chroniące pobłażanie;
nadmierne chronienie;
posiadanie;
autorytatywne dyktatorstwo;
żądające przeciwstawianie się;
odrzućcie;
zaniedbywanie;
obojętność;
luźny stosunek.

2. 3. 5. TYPOLOGIA POSTAW M. ZIEMSKIEJ

M. Ziemska opierając się na krytycznej analizie opracowań L. Kanner, P. Slater, A. Roe i M. Siegelmana oraz E. Schaefera i doświadczeń wynikających z własnej pracy klinicznej opracowała w 1969 roku polską typologię postaw rodzicielskich.



Rysunek 4. Model postaw rodzicielskich według M. Ziemskiej

Źródło: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 74

Ziemska stworzyła model o charakterze wartościującym, wyodrębniła osiem naczelných postaw rodzicielskich ułożonych w cztery przeciwstawne sobie pary. Są to:

- 1) akceptacja – odrzucenie,
- 2) współdziałanie – unikanie,
- 3) rozumna swoboda – nadmierne ochranianie,
- 4) uznanie praw – nadmierne wymaganie.

Na obwodzie koła umieszczono postawy pozytywne, czyli prawidłowe, a więc: akceptacja dziecka, współdziałanie z nim, dawanie mu rozumnej swobody i uznanie jego praw. Na wierzchołkach kwadratu natomiast oznaczono postawy negatywne,

nieprawidłowe, są to: odtrącanie, unikanie, nadmierne chronienie i nadmierne wymaganie.

Lewa strona modelu/rysunku obrazuje niewłaściwe postawy rodzicielskie, powstałe na podłożu nadmiernego dystansu uczuciowego wobec dziecka, a prawa – uformowane na podłożu nadmiernej koncentracji uczuciowej na nim.

Natomiast góra prezentuje postawy związane z uległością, a dół – postawy związane z dominacją rodziców.

Autorka zakłada, że optimum postawy powinno znajdować się w środku skali, natomiast bieguny powinny stanowić jej nadmiar i niedomiar.

Postawy pozytywne

Akceptacja – czyli przyjęcie dziecka takim, jakie jest. Akceptujący rodzice kochają i okazują dziecku swoje uczucie. Starają się poznać jego potrzeby i zaspokajać je. Poświęcają mu swój czas, kontakt z dzieckiem jest dla nich przyjemnością i daje im zadowolenie. Akceptując dziecko, dają mu poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia z własnego istnienia.

Akceptacja dziecka jest jakby podstawowym warunkiem lub rdzeniem prawidłowego układu stosunków w rodzinie, przesądzającym o dobrej panującej w niej atmosferze i o zadowalającym pełnieniu funkcji wychowawczych przez rodziców⁴³.

Współdziałanie – wyraża się w pozytywnym zaangażowaniu rodziców w sprawy dziecka, a także wciąganiu i angażowaniu dziecka w zajęcia i sprawy rodziców i domu – odpowiednio do jego możliwości rozwojowych. Rodzice dają dziecku do zrozumienia, że w każdej chwili, gdy tego potrzebuje, może na nich liczyć.

Rozumna swoboda – polega przede wszystkim na udzielaniu dziecku swobody stosownie do potrzeb wynikających z jego wieku rozwojowego, darzenie dziecka zaufaniem.

Uznanie praw – polega na stosowaniu kontroli i dyscypliny opartych na racjonalnych podstawach bez przeceniania czy niedoceniania roli dziecka.

Postawy negatywne

Odrzucenie – dziecko jest odczuwane jako ciężar i nierzadko rodzice poszukują sposobu, aby ktoś przejął ich obowiązki, postawę tą cechuje demonstrowanie negatywnych uczuć, podejście dyktatorskie, nadmierny dystans wobec dziecka, który

⁴³ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, op. cit., s. 135.

wyrażany jest w sposób czynny tzn. rodzice stosują surowe kary, nieproporcjonalne do stopnia przewinienia, okazują dziecku wciąż swoje niezadowolenie: dokuczają, krytykują, wyśmiewają i potępiają jego zachowanie nawet wówczas, gdy dziecko stara się, często też szydzą z jego nieudanych prób, lekceważą osiągnięcia.

Unikanie – postawę charakteryzuje ubogi stosunek uczuciowy między rodzicami a dzieckiem lub wręcz obojętność uczuciowa rodziców. Przy postawie unikania sposób wyrażania nadmiernego dystansu wobec dziecka przyjmuje postać bierną. Przebywanie z dzieckiem nie stanowi dla rodziców przyjemności, czasem bywa odczuwane jako trudne. Kontakt z dzieckiem jest luźny albo pozornie dobry. W skrajnych przypadkach rodzice w ogóle nie dbają o dziecko. Postawa ta może jednak przybierać mniej skrajne, a zarazem bardziej wyrafinowane formy. Dziecko ma pozornie zapewnioną dobrą opiekę, równocześnie jednak rodzice rzadko znajdują dla dziecka czas, unikają kontaktów z nim, mają swoje własne sprawy i żyją w swoim świecie.

Nadmierne ochranianie – stanowi kontrast postawy unikającej: zamiast ucieczki lub wycofania się z kontaktu z dzieckiem pojawia się tendencja do utrzymywania z nim kontaktu stałego i bliskiego, za cenę eliminowania lub znacznego ograniczania stosunków społecznych z innymi ludźmi, głównie spoza rodziny. Podejście do dziecka jest bezkrytyczne, a ono samo uważane jest za wzór doskonałości. Postawę tę charakteryzuje traktowanie dziecka przesadnie opiekuńcze i nadmierne pobłażliwe, niedocenianie możliwości dziecka, szczególnie praktycznych, rozwiązywanie za nie trudności, utrudnianie samodzielności.

Nadmierne wymaganie – dziecko jest zwykle naginane do wytworzonego przez rodziców wzoru, bez liczenia się z jego indywidualnymi cechami i możliwościami w ramach fazy rozwojowej, w jakiej się ono znajduje. Rodzice z góry zakładają dostosowanie się dziecka do stawianych wymagań i wysokie osiągnięcia. Stosują sztywne reguły wychowawcze, odpowiednie sankcje, rygor, kary i inne środki przymusu. Dziecko nie ma żadnej swobody działania, wszelkie formy jego aktywności są kierowane i korygowane; a przy jakichkolwiek błędach i niepowodzeniach czeka je dezaprobata i ostra krytyka⁴⁴.

⁴⁴ Charakterystykę poszczególnych postaw opracowano na podstawie: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 71-79; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, op. cit., s. 87-89; M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, op. cit., s. 135-139.

2. 3. 6. TYPOLOGIA POSTAW M. PLOPY

M. Plopa w swojej typologii wyodrębnia sześć typów oddziaływań rodzicielskich. Są to postawy:

- 1) akceptacji;
- 2) autonomii;
- 3) odrzucenia;
- 4) nadmiernego wymagania;
- 5) nadmiernego ochraniania;
- 6) niekonsekwencji.

Ostatni wymiar – niekonsekwencja – został dodany przez M. Plopę w wyniku wieloletniej pracy z problemami rodziny i licznych badań autora w tej dziedzinie.

Postawy pozytywne

***Postawa Akceptacji** – rodzic akceptuje dziecko takim, jakie ono jest, dlatego że jest. Stwarza klimat sprzyjający swobodnej wymianie uczuć, uczy dziecko ufności do ludzi i świata, zachęcając je do nawiązywania otwartych, spontanicznych relacji oraz komunikowania w każdy dostępny sposób swoich potrzeb. Stwarza klimat, w którym uczenie się siebie jest wzajemne. W wielu kwestiach zwierzenia bywają obustronne, kiedy dziecko jest starsze i potrafi zwerbalizować swoje stany, poglądy. Rodzic stara się, aby jego stosunki z dzieckiem układały się tak aby dziecko czuło się bezpieczne i kochane. W takiej relacji rodzic jest przekonany, że dziecko ma odczucie, że on, jako ojciec czy matka, jest podstawowym oparciem dla niego w różnych trudnych, lękowych sytuacjach. Rodzic jest czuły i wrażliwy na potrzeby, troski, problemy, pragnienia dziecka. Obcowanie z dzieckiem jest dla rodzica przyjemne, daje mu uczucie satysfakcji, radości, przyjemności. Rodzic traktuje dziecko z godnością i szacunkiem, bez względu na jego wiek, w sytuacjach trudnych dla dziecka identyfikuje się emocjonalnie z nim.*

***Postawa Autonomii** – rodzic traktuje dziecko jako osobę, która potrzebuje w miarę rozwoju coraz więcej autonomii i możliwości uczenia się samodzielnego podejmowania różnych decyzji. Zachowanie rodzica jest elastyczne, dostosowane do potrzeb rozwojowych dziecka. Rozumie rodzica się potrzebę „prywatności”, posiadania różnych, własnych tajemnic, poszukiwania „własnych dróg”. Rodzic pokazuje dziecku różne alternatywne wybory, ale jednocześnie zachęca do*

samodzielnych wyborów. Wyraża aprobatę dla prób samodzielnego rozwiązywania własnych problemów przez dziecko, w miarę oczekiwań dziecka służy mu życzliwie radą, pomocą, partnerską dyskusją. W sytuacjach konfliktowych nie narzuca siłą swojego zdania, lecz daje się przekonywać co do racji dziecka, potrafi z jego punktu widzenia spojrzeć na problem. [Rodzice dość często zapominają, że sami byli dziećmi, młodzieżą i też mieli podobne problemy ze swoimi rodzicami. Empatia pozwala wczuć się w drugą osobę. W sytuacjach trudnych pomocne może być przypomnienie sobie swoich odczuć, gdy rodzice postępowali z nami w dany sposób, pozwoli to przemyśleć problem i podjąć właściwe rozwiązanie bez „wygranych” i „pokonanych”⁴⁵ – dopisek autorki pracy.] Z szacunkiem podchodzi do poglądów dziecka, nawet jeśli ich w pełni nie akceptuje. Kiedy dziecko jest starsze, rodzic rozumie potrzeby nawiązywania kontaktów towarzyskich, również z płcią przeciwną – wyraża w tym aspekcie racjonalną tolerancję.

Postawy negatywne

Postawa Odrzucenia – rodzic nie odczuwa przyjemności, ciepła, satysfakcji w obcowaniu z dzieckiem. Jego relacje z dzieckiem są chłodne, stąd też nie dostrzega on potrzeb, problemów dziecka, nie potrafi poprawnie interpretować różnych „komunikatów” płynących od dziecka („pobaw się ze mną”, „przytul mnie”, „zrozum mnie”). W kontaktach z dzieckiem jest chłodny, preferuje dystans, unika bliskości. Próby emocjonalnego zbliżenia się dziecka do niego są traktowane z dużym dystansem, wręcz negatywnie. Rodzic nie wykazuje poszanowania dla potrzeb psychologicznych dziecka, ogranicza się jedynie do zaspokojenia potrzeb materialnych. Problemy dziecka są mu obce, nie podejmuje prób zbliżenia się do dziecka. Traktuje dziecko instrumentalnie, nie dostrzega jego podmiotowości.

Postawa Nadmiernie Wymagająca – rodzic traktuje dziecko bezwzględnie, zgodnie ze sztywno przyjętym przez siebie modelem wychowania. Uważa się za autorytet we wszystkich sprawach dziecka, nie rozumie rodzących się nowych potrzeb dziecka, a w szczególności potrzeby autonomii, samodzielności, współdecydowania o swoich sprawach. Rodzic ostro egzekwuje wykonywanie swoich poleceń, nakazów, zakazów, nie toleruje krytyki, sprzeciwu. Perfekcjonistycznie podchodzi do oceny wykonywanych przez dziecko obowiązków, zadań, nie licząc się z jego możliwościami.

⁴⁵ Szerzej o rozwiązywaniu konfliktów między rodzicami a dziećmi metodą bez pokonanych zob. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.

Akceptuje tylko te poczynania dziecka, które są zgodne z jego poglądami, oczekiwaniami. Za pojawiające się rozbieżności między postępowaniem, osiągnięciami dziecka a własnymi oczekiwaniami winą obarcza dziecko. Postawa ta jest uwarunkowana specyficznym rozumieniem dobra dziecka przez rodzica.

Postawa Nadmiernie Ochroniająca – rodzic nadmiernie troszczy się o dziecko. Traktuje je jako osobę wymagającą stałej troski i opieki. Rodzic nie potrafi uświadomić sobie faktu potrzeby doświadczania swobody, autonomii przez dziecko w miarę jego wzrastania, jak i zmiany swojego postępowania z nim. Przejawy autonomii w postępowaniu dziecka są odbierane z lękiem, niepokojem. Rodzic wyraża przesadną troskę o przyszłość dziecka, nie wierzy, że może ono prawidłowo funkcjonować bez jego wsparcia, pomocy, bezpośredniej bliskości. Rodzic nie uświadamia sobie, że to właśnie jego przesadne angażowanie się we wszystkie sprawy dziecka jest najczęstszym źródłem konfliktów, odsuwania się emocjonalnego od niego, rodzenia się buntu.

Postawa Niekonsekwentna – stosunek rodzica do dziecka jest zmienny, zależy od chwilowego nastroju, samopoczucia, innych spraw osobistych, niekoniecznie związanych z życiem rodzinnym. „Wewnętrzny” stan jest łatwo przenoszony na relacje interpersonalne w rodzinie, w tym stosunek do dziecka. Postawa akceptująca, angażująca w sprawy dziecka, często przeplata się z nadmierną ingerencją, nerwowością, krzykliwością, deklarowaniem różnych ograniczeń, kar. Brak stabilności w postępowaniu rodzica powoduje dystansowanie się emocjonalne dziecka od rodzica, ukrywanie własnych problemów, trudności w zwierzaniu się ze swoich spraw. Dziecko odbiera rodzica jako zbyt nerwowego, zmiennego, co rodzi poważne, narastające trudności w rozumieniu dziecka przez rodzica. Zdziwienie czy wręcz irytację rodzica może budzić „zamykanie się dziecka w sobie”, przejawy buntu czy w miarę dorastania „lekceważenie” rodzica jako autorytetu. Postawa ta rodzi różne sposoby obrony dziecka przed niestabilnością rodzica – poszukiwanie wsparcia emocjonalnego czy stałości emocjonalnej w pozarodzielskich relacjach społecznych. Zachowanie niekonsekwentne rodzica zazwyczaj pogłębia trudności w komunikacji wewnątrzrodzinnej⁴⁶.

⁴⁶ M. Płopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 235-238.

Powstało wiele typologii postaw rodzicielskich. Jednak analizując typologie prezentowane w literaturze krajowej i zagranicznej można różne oddziaływania rodziców sprowadzić do kilku podstawowych wymiarów. Są to: akceptacja, odrzucenie, autonomia, nadmierne ochranianie, nadmierne wymaganie i niekonsekwencja. Typologię M. Plopy pozwoliłam sobie zacytować, gdyż do niej będę odwoływać się w dalszej części mojej pracy.

2. 4. ŹRÓDŁA POSTAW RODZIELSKICH

Na kształtowanie się postaw rodzicielskich wpływa wiele czynników, do najważniejszych można zaliczyć: dziedzictwo z rodziny generacyjnej, indywidualne cechy rodziców, jakość związku małżeńskiego rodziców dziecka oraz czynniki tkwiące w dziecku⁴⁷.

2. 4. 1. DZIEDZICTWO Z RODZINY POCHODZENIA

Pierwszą grupą społeczną, z którą spotyka się dziecko, jest rodzina, stąd jego szczególna podatność na wpływ wszystkiego, z czym zetknie się w kręgu życia rodzinnego. Rodzina pochodzenia stanowi pierwszy i podstawowy kontekst rozwojowy. To w niej kształtuje się nasza osobowość i struktura emocjonalna, co w sposób pośredni, ale zasadniczy ma związek z przejawianiem konkretnych postaw uczuciowych wobec własnych dzieci⁴⁸. Znaczny wpływ rodziny powodowany jest stosunkowo długim okresem oddziaływania na dziecko i szczególną rolą rodziców. Badania dotyczące wydolności wychowawczej różnych modeli rodziny nie pozostawiają wątpliwości. Najmniej negatywnych zjawisk ujawnia się w życiu dziecka wychowywanego w rodzinie pełnej⁴⁹. Mając oba wzory osobowe rodziców, może ono zdobywać przygotowanie do późniejszych ról społecznych: kobiety i mężczyzny, żony i męża czy matki i ojca. Rodzice jako osoby znaczące dla dziecka stanowią pewne wzory zachowań, które mogą być punktem odniesienia dla własnego postępowania przy pełnieniu przyszłych ról rodzicielskich. W rodzinie tworzą się też wzory dwukierunkowych relacji rodzice-dziecko i dziecko-rodzice⁵⁰. Wzory te pamiętane

⁴⁷ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 86-91.

⁴⁸ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 248.

⁴⁹ Za: H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 255.

⁵⁰ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 95.

z dzieciństwa stanowią pierwowzór późniejszych postaw macierzyńskich i ojcowskich. Można je bezpośrednio naśladować, bądź modyfikować, bądź wręcz odrzucać.

Doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego i interakcje uczuciowe z rodzicami w okresie dzieciństwa odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się późniejszych postaw wobec własnych dzieci.

2. 4. 2. INDYWIDUALNE CECHY RODZICÓW

Jednostki o określonych cechach osobowości są bardziej podatne na formowanie się u nich takich lub innych postaw rodzicielskich. Odmienność osobowościowa może się sprowadzać między innymi do różnych właściwości temperamentalnych, roli uczuć w życiu psychicznym; jedni reagują na otoczenie bardziej emocjonalnie, inni zaś bardziej refleksyjnie. W grę mogą wchodzić również określone uzdolnienia poznawcze, ich poziom rozwoju, giętkość bądź sztywność w myśleniu, aktualnie ukształtowana hierarchia wartości⁵¹.

Posiadanie takich właściwości podmiotowych jak np.: duża doza cierpliwości, gotowość tłumaczenia i wyjaśniania, umiejętności komunikacyjne, wrażliwość, a przede wszystkim zdolność do empatii (ujmowania rzeczywistości z innej perspektywy niż swojej), umożliwia efektywne rodzicielstwo, oparte na odpowiedzialności za prawidłowy rozwój dziecka, bez szkodliwego pociągania czy nadmiernego, autokratycznego dyscyplinowania.

Dużym zagrożeniem dla osobowości dziecka są niedojrzali do rodzicielstwa rodzice. Przyczynami tego mogą być m.in.: niedojrzałość osobowa, brak autonomii emocjonalnej, niespójny system wartości, zbytnia koncentracja na własnych potrzebach i nieliczenie się z potrzebami dziecka, odwoływanie się do stylu wychowania opartego głównie na autorytarnych przekazach i bezwzględny podporządkowaniu dziecka własnej woli, nieliczenie się z jego możliwościami oraz zainteresowaniami⁵².

Na przykład, poczucie mniejszej wartości u któregoś z rodziców może powodować kompensacyjną koncentrację na powodzeniu w roli rodzicielskiej i tym samym przyjmowanie postawy nadmiernie skoncentrowanej na dziecku w formie nadmiernego ochraniania bądź wymagania.

⁵¹ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 248.

⁵² T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Impuls, Kraków 2008, s. 141.

2. 4. 3. JAKOŚĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO

Doskonale wiemy, że panujące między rodzicami więzi uczuciowe i zadowolenie z życia we dwoje mają ogromny wpływ na jakość kontaktów z dzieckiem zarówno matki jak i ojca. To oni tworzą w danej rodzinie klimat „dobry” (ciepły, serdeczny), korzystny dla rozwoju i kształtowania osobowości dziecka, bądź też „zły”- wpływający ujemnie na postępy w rozwoju psychicznym dziecka.

Jeśli parę małżeńską łączy silna więź, małżonkowie akceptują się i cenią wzajemnie, każde z nich czerpie zadowolenie z wymiany uczuć i wzajemnego zaspokajania potrzeb psychospołecznych, to po narodzeniu się dziecka istnieje podstawa dla kształtowania się prawidłowych stosunków między rodzicami i dzieckiem. Zrównoważona i stabilna diada przekształca się w równie zrównoważoną, opartą na pozytywnych związkach triadę⁵³.

Jakość związku małżeńskiego rodziców w sposób istotny może warunkować przejawianie określonych postaw wobec dzieci. J. Belsky (1984) dokonał przeglądu badań wskazujących na zasadniczy związek pomiędzy jakością związku małżeńskiego a postawami rodzicielskimi. Badania te sugerują, że rodzice tworzący relację małżeńską o słabej jakości mają bardziej negatywne nastawienia do rodzicielstwa i są mniej zaangażowani i wspierający w stosunku do swoich dzieci⁵⁴.

Zakłócenia stosunków między małżonkami, mogą spowodować nadmierny dystans emocjonalny wobec dziecka, bądź zbytnią koncentrację na nim. Pretensje do współmałżonka mogą być przenoszone na dziecko. Dziecko może być przedmiotem rozgrywki między rodzicami, co z kolei może doprowadzić do nieliczenia się z jego potrzebami. Z rozczarowania z życia w małżeństwie może wynikać postawa nadmiernej koncentracji na dziecku, której przyjęcie ma na celu kompensowanie dziecku braku szczęścia rodzinnego czy też braku (fizycznego lub psychicznego) któregoś z rodziców. Jeżeli w hierarchii wartości życia rodzinnego małżonków dziecko nie zajmuje właściwego mu miejsca bądź też jest ono niepożądane, to konsekwencją takiego stanu rzeczy może być odrzucanie go lub zaniedbywanie przez rodziców. Czynników zakłócających integrację rodzinną, w konsekwencji doprowadzających do niewłaściwych postaw wobec dziecka, można upatrywać również w osobach

⁵³ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, op. cit., s. 153.

⁵⁴ Za: M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 249.

postronnych ingerujących w życie rodzinne, np. babci, teściowej itp., czy też zbytnim angażowaniu się rodziców w sprawy zawodowe⁵⁵.

2. 4. 4. CECHY PODMIOTOWE DZIECKA

Nie tylko rodzice wpływają na dzieci, ale i dzieci wpływają na rodziców. Faktycznie wpływ ten jest dwukierunkowy i wzajemnie od siebie zależny. Takie czynniki jak płeć dziecka, jego wiek rozwojowy, stan emocjonalny, temperament mogą kształtować różne oddziaływania rodziców. Indywidualne cechy dziecka mogą determinować stosunek emocjonalny rodziców do niego. Może być tak, że pod wpływem trudności, jakie sprawia dziecko, mogą się formułować różne postawy wobec niego.

Na przykład jak podaje M. Ziemska matka może doznawać ustawicznej frustracji pod wpływem kłopotów z dzieckiem, co doprowadza do przeżywania napięcia i lęku, a w konsekwencji może prowadzić do pojawienia się postawy nadmiernie wymagającej, a nawet odrzucającej⁵⁶.

Rodzice wobec dziecka mogą mieć różne oczekiwania (płeć, wygląd, inteligencja, dziecko jako wzmocnienie więzi małżeńskiej, czy „lekarstwo” na nieudany związek), a niespełnienie się ich może również doprowadzić do uformowania się niewłaściwych postaw jednego z rodziców bądź też obojga⁵⁷.

Ważnym czynnikiem w określaniu efektywnego rodzicielstwa jest „dobre dopasowanie” między cechami dziecka a tymi, które mają rodzice. Im jest ono lepsze tym większe prawdopodobieństwo rozwoju prawidłowych interakcji rodzic – dziecko. Na przykład emocjonalnie wrażliwe dziecko może wymagać większej uwagi rodzica, częstszej bliskości fizycznej, stymulacji, pocieszania i wspierania, aby czuć się bezpiecznie⁵⁸.

⁵⁵ J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa*, PWN, Warszawa 1987, s. 154; M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 88-89; M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 262.

⁵⁶ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 91-92.

⁵⁷ Ibidem, s. 88.

⁵⁸ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 263.

2. 5. POSTAWA MACIERZYŃSKA – DEFINICJA I SZCZEGÓLNE UWARUNKOWANIE GENEZY

Biorąc pod uwagę definicje postaw rodzicielskich zaprezentowane w tym podrozdziale **przez postawę macierzyńską rozumiem** w pewnym stopniu utrwaloną, nabytą całościową formę ustosunkowania się matki do dziecka, (poznawczo – działaniowo – uczuciową) zinternalizowaną w ciągu jej życia i przejawiającą się w zachowaniu osobniczym podczas pełnienia funkcji rodzicielskich.

Chcąc opisać **genezę postawy macierzyńskiej** nie możemy zapomnieć że, różni się ona od wielu innych postaw swym uwarunkowaniem biologicznym.

G. Makiello-Jarża wyodrębniła trzy etapy charakterystyczne dla kształtowania postawy macierzyńskiej:

- 1) od wczesnego dzieciństwa, w którym wytwarza się poczucie odrębności płci, do momentu uświadomienia sobie przez kobietę, że jest w ciąży;
- 2) okres ciąży do porodu;
- 3) od urodzenia się dziecka, gdy matka „uczy się” swego dziecka⁵⁹.

Już sam fakt ciąży matek, 9-miesięczny okres symbiozy fizycznej określa niejako więź między matką i dzieckiem od poczęcia. Dzisiejszy postęp psychologii prenatalnej pozwala powiedzieć, że biologia pomaga kobiecie w kształtowaniu jej przyszłych relacji z dzieckiem wydzielając w okresie ciąży i po porodzie określone hormony jak np. prolaktyna, hormon pobudzający czynności opiekuńcze oraz wytwarzanie i wydzielanie mleka⁶⁰. Jednakże nie można powiedzieć, że uwarunkowanie biologiczne wystarcza do wyjaśnienia jej genezy, ani nie przesądza o ukształtowaniu się pozytywnych bądź negatywnych postaw.

Na kształtowanie się postawy macierzyńskiej oddziałuje też szereg czynników psychospołecznych, zmieniających się w poszczególnych etapach jej rozwoju. Są to m.in.: samopoczucie w okresie ciąży, stopień lęku odczuwanego przed porodem, subiektywne przeżycie porodu, samopoczucie matki i zdrowie dziecka po urodzeniu.

Jest również modyfikowana przez cechy rodziny prokreacji (tj.: powiązanie emocjonalne z partnerem i stopień satysfakcji w małżeństwie, ustosunkowanie się męża

⁵⁹ G. Makiello-Jarża, *Kształtowanie się postaw macierzyńskich*, Zeszyty Nauk. UJ 1972, Zeszyt 17, s. 53.

⁶⁰ M. Wasilewska-Pordes, *Depresja porodowa u kobiet*, Wyd. RADAMSA, Kraków 2000, s. 25-26.

do podjęcia roli ojca), a także percepcję aktualnej sytuacji rodzinnej, jak sytuacja socjalno – ekonomiczna czy dostępność wsparcia osób bliskich⁶¹.

Wszystkie wymienione czynniki istotnie wpływają na kształtowanie postawy macierzyńskiej. Jednak źródeł postawy matki wobec dziecka, musimy szukać w odległej przeszłości kobiety. Bowiem w kształtowaniu postawy macierzyńskiej ogromną rolę odgrywają zinterioryzowane doświadczenia z własnego dzieciństwa, gdy nabywamy wzory ról kobiecych i męskich (wzory żony, matki, męża i ojca), wzory dwukierunkowych relacji rodzice-dziecko i dziecko-rodzice.

⁶¹ G. Makiello, *Geneza i rozwój postawy macierzyńskiej*, Zeszyty Naukowe UJ 1970, Zeszyt 15, s. 24.

Rozdział 3. TRANSMISJA MIĘDZYPOKOLENIOWA POSTAW RODZICIELSKICH W ŚWIELE TEORII I BADAŃ

*Ostatecznie wszyscy z nas wywodzą się z rodzin
i każdy z nas [...]nosi w sobie „swoje matki”, „swoich ojców”,
„doświadczenie wielu interakcji” z rodziny pochodzenia.
Nasze życie jest w całości uwikłane w szerszy kontekst życia rodzinnego,
choć możemy mieć różną świadomość tego faktu.*

M. Plopa

3. 1. DEFINICJA POJĘCIA

Zacytowane słowa M. Plopy doskonale oddają istotę procesu, który będzie przedmiotem moich badań. Zjawisko to jest różnie w literaturze przedmiotu nazywane przez poszczególnych badaczy: tłem rodzinnym (J. Bradshaw 1989), ciągłością pokoleniową (A. Jaworowska 1986; T. Rostowska 1995), dziedziczeniem społecznym (M. Ziemska 1969; K. Pospiszyl 1978; T. Rostowska 1995) czy transmisją międzypokoleniową (J. Rostowski 1987)⁶². Niezależnie od terminologii (ciągłość pokoleniowa, dziedziczenie społeczne, czy transmisja międzypokoleniowa) istotą badanych zjawisk jest proces, w którym generacja rodziców poprzez swój stosunek wobec dzieci przekazuje im odpowiedni zespół cech osobowości, w tym postaw, poglądów, przekonań, wartości i norm, reguł zachowania, celów działania, środków i metod ich osiągania możliwych do wykorzystania w kontaktach z ich własnymi dziećmi⁶³.

T. Rostowska pisze że, przekaz ten dokonuje się przy współudziale zarówno środowiska biologicznego (dziedziczności), jak również środowiska społecznego. *W kontekście tak rozumianej transmisji międzypokoleniowej można mówić o podobieństwie, zgodności, a nawet ciągłości zachowań, nie tylko behawioralnych, jak mimika, gesty itp., ale również w zakresie licznych przejawów psychologicznych*

⁶² Za: M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja postaw...*op. cit., s. 25.

⁶³ M. Sitarczyk, *Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich*, [w:] Z. B. Gaś (red.), *Psychologia wychowawcza stosowana. Wybrane zagadnienia*, Wyd. UMCS, Lublin 1995, s. 118-119.

ujawniających się w sferze intelektualnej, emocjonalnej, społecznej, a więc szeroko pojętej osobowości⁶⁴.

Międzypokoleniową transmisję postaw rodzicielskich zdefiniujemy jako *mechanizm wskazujący na istnienie podobieństwa między rodzicami a ich dziećmi pod względem sposobu funkcjonowania w rolach rodzicielskich i stosunku wobec dzieci. Inaczej mówiąc, jest to ciągłość pokoleniowa w zakresie wzorów i zachowań rodzicielskich. Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich stanowi zarazem przejaw, jak i skutek uczestnictwa jednostki w życiu rodzinnym (czerpanie z jego wzorców, które są przechowywane w pamięci)*⁶⁵.

Transmisja międzypokoleniowa w zakresie postaw rodzicielskich nie sprowadza się tylko i wyłącznie do biernego przejmowania gotowych postaw i akceptowanych przez jednostkę form zachowania, ale może przebiegać w sposób spontaniczny, nie zamierzony, jako reakcja na zachowanie rodziców⁶⁶.

Powstaje więc zasadnicze pytanie: na zasadzie jakich mechanizmów dzieci przejmują od rodziców określone wzory zachowania i uczucia, które mogą przejawiać w przyszłości wobec swoich dzieci. Różne koncepcje teoretyczne na gruncie psychologii próbują wyjaśniać te procesy, m. in. teoria systemów i ekopsychologia, teorie społecznego uczenia się, czy psychologia rozwojowa ciągu życia. Aby prześledzić ten proces musimy cofnąć się do najwcześniejszego okresu życia człowieka – życia prenatalnego. Osiągnięcia współczesnej psychologii prenatalnej właśnie w tym okresie upatrują kształtowania się pierwszych doświadczeń życiowych człowieka, które mają znaczenie dla jego całości fizycznego i psychicznego zdrowia oraz społecznego funkcjonowania (dla kształtowania się jego względnie trwałych wzorców poznawania, przeżywania i reagowania, od których zależy jakość relacji z innymi). Jak pisze D. Kornas-Biela, kolejne okresy naszego życia będą nadbudowywać się na zdarzeniach i doświadczeniach tego okresu. Pozostaną one jako elementy naszego doświadczenia życiowego, które w mniejszym lub większym stopniu będą warunkować nasze dalsze doświadczenia. Każdy z nas nosi w sobie to prenatalne dziedzictwo⁶⁷. Natomiast w doświadczeniach wczesnodziecięcych teoria przywiązania i psychoanaliza upatrują

⁶⁴ T. Rostowska, *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie wybranych wymiarów osobowości*, Łódź 1995, s. 8.

⁶⁵ M. Sitarczyk, *Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich*, [w:] Z. B. Gaś (red.), *Psychologia wychowawcza stosowana. Wybrane zagadnienia*, Wyd. UMCS, Lublin 1995, s. 118-119.

⁶⁶ T. Rostowska, *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie...*op. cit., s. 78.

⁶⁷ D. Kornas-Biela, *Osiągnięcia psychologii prenatalnej szansą dla całej rodziny*, [w:] T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Wyd. Difin SA, Warszawa 2009, s. 209.

źródeł międzypokoleniowej transmisji. Podstawowym założeniem teoretycznym wszystkich tych koncepcji jest uznanie roli, jaką w procesie uczenia się zachowań społecznych odgrywa środowisko rodzinne.

3. 2. DOŚWIADCZENIA Z RODZINY POCHODZENIA JAKO ŹRÓDŁA MIĘDZYGENERACYJNEJ TRANSMISJI W ŚWIELE WYBRANYCH KONCEPCJI PSYCHOLOGICZNYCH

3. 2. 1. TEORIA SYSTEMÓW

W ujęciu **teorii systemów** szczególną cechą rodziny, w sposób najbardziej jednoznaczny determinującą postawy, wartości, aspiracje jej członków jest zdolność do reprodukcji, będąca podstawą trwania w czasie i przekazywania z pokolenia na pokolenie rodzinnego dziedzictwa biologicznego i psychologicznego. Kontynuacja rodziny występuje bowiem nie tylko na poziomie biologicznym lecz także psychologicznym. Dzieje się tak dlatego, iż przeszłe doświadczenie rodziny (system wartości, postaw, norm, wyjątkowe reguły postępowania i in.) jest „przechowywane” w tradycjach, zwyczajach, rolach, postawach, zawodach i aspiracjach jej członków. To z kolei utrwała wcześniej ustalone wzory zachowań, a także wzmacnia tożsamość rodziny. W przeciwieństwie do innych grup społecznych kontynuacja rodziny trwa nieprzerwanie⁶⁸.

Należy przy tym pamiętać o tym, co gwarantuje rodzinie tak dużą tożsamość i kontynuację społeczno-psychologiczno-kulturową. Otóż rodzina podlega oczywiście wpływom zmieniającego się społeczeństwa ale dzięki swym zewnętrznym granicom utrzymuje swój własny świat wartości, norm, zachowań i postaw.

Jeden z pionierów terapii rodzin M. Bowen, twórca podejścia międzypokoleniowego, spoglądając poza cykl życia rodziny nuklearnej na wcześniejsze pokolenia zwrócił uwagę na wzory rodzinne i wpływy trwające w rodzinie nawet od kilku pokoleń.

Modele międzypokoleniowe próbują wyjaśniać mechanizm transmisji i dziedziczenia doświadczeń pierwotnej rodziny na rodziny pochodzenia – które uwidaczniają się w poziomie rozwoju członków rodziny i wzorach funkcjonowania późniejszych pokoleń.[...] Przyjmuje się, że doświadczenia dzieciństwa w pierwotnej rodzinie mają istotny wpływ na rozwój tożsamości i kształtowanie się przyszłych relacji

⁶⁸ M. Radochoński, *Rodzina jako system psychospołeczny*, „Problemy Rodziny”, 1986 nr 5, s. 13.

w dorosłości [w tym relacji rodzic – dziecko – dopisek autorki pracy]. *Efektywne albo nieefektywne strategie postępowania przechodzą z pokolenia na pokolenie i mają ścisły związek ze zdolnością systemu do zarządzania jego podstawowymi zadaniami* [do których należy m. in. rodzicielstwo – dopisek autorki pracy]⁶⁹.

Z tego punktu widzenia możemy rozpatrywać wpływ doświadczeń rodzinnych w formie przekazów i mitów rodzinnych na sposób pełnienia roli rodzicielskiej. Te swoiste wzorce determinujące życie rodziny dotyczą zintegrowanych przekonań podzielanych przez wszystkich członków systemu na temat siebie nawzajem i rodziny jako całości. Stanowią specyficzny dla danej rodziny „wewnętrzny obraz” przekazywany z pokolenia na pokolenie. Np. funkcjonujące w rodzinie generacyjnej przekonanie, iż „dzieci są najważniejsze, trzeba się dla nich poświęcić i dla nich żyć” może mieć zdecydowany wpływ na przyjęcie w przyszłości określonej postawy rodzicielskiej.

Rodzina wymaga także od swoich członków lojalności. Termin ten, wprowadzony został przez I. Boszormenyiego-Nagy. Lojalność można porównać do niewidzialnych ale bardzo silnych „nici” łączących członków rodziny. Jest rozumiana jako zinternalizowane oczekiwanie i zobowiązanie powstałe wobec rodziny generacyjnej, a zachowujące swą moc wobec rodziny prokreacyjnej⁷⁰.

Relacja ta powstaje już u małych dzieci. Występuje we wczesnym związku pomiędzy rodzicem a dzieckiem, a w szczególności pomiędzy matką a dzieckiem. Podstawowe lojalnościowe zobowiązanie to możliwość oparcia się rodziny na samej sobie i utrzymywanie rodzinnej tożsamości. Wdzięczność wobec rodziców „zobowiązuje” nas najpierw do stosowania reguł przez nich nauczanych, a potem trwałego przejęcia ich systemu wartości (internalizacji wartości). W trzypokoleniowej rodzinie konieczność odpłaty za wpojenie norm oraz za opiekę i zainteresowanie dane dzieciom przez rodziców, często przechodzi dalej na wnuki.

Aby więc lepiej zrozumieć funkcjonowanie jednostki, także w rolach rodzicielskich należy zatem brać pod uwagę sposoby, za pomocą których system rodziny wpływa na jej stan emocjonalny i zachowanie, a wpływ ten ma swoje korzenie w dalekiej przeszłości rodzinnej.

⁶⁹ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 69.

⁷⁰ Na podstawie: I. Kołbik, *Lojalność rodzinna*, [w:] B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 78 - 84; K. Ostoja-Zawadzka, *Mity rodzinne*, [w:] B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 85-90.

3. 2. 2. PSYCHOLOGIA EKOLOGICZNA

Powstała w latach 70. ubiegłego wieku **ekopsychologia** położyła nacisk na to, że w podejściu do socjalizacji nie można ograniczać się tylko do samej rodziny, lecz należy uwzględnić także wpływy pozarodzinne. Teoria ta podkreśla kontekst społecznego otoczenia, w którym dana jednostka egzystuje. Jednak U. Bronfenbrenner – twórca modelu ekologicznego, opisując systematykę specyficznych środowisk rozwoju jednostki (mikrosytem, makrosystem, mezosystem i ekosystem) podkreśla wielokrotnie istotne znaczenie mikrosystemu jakim jest rodzina. Píše, że rodzina tworzy podstawowy kontekst rozwojowy, w którym dziecko może *obserwować i włączyć się w realizowane wzory coraz bardziej złożonej aktywności*⁷¹ przede wszystkim dzięki działaniu podstawowych mechanizmów socjalizacji, tj. naśladowania, identyfikacji i modelowania.

Przez naśladownictwo rozumiemy zachowanie polegające na kopiowaniu zachowania się innej osoby (tzw. modelu) lub wzorowaniu się na innych. Skłonność do świadomego, dowolnego powtarzania czynności drugiego człowieka jest jedną z dróg uczenia się określonych zachowań, nabywania nowych postaw, norm, wartości.

Naśladownictwu towarzyszy identyfikacja, czyli coraz bardziej całościowe upodabnianie się do innej osoby będącej modelem. Zasadnicze znaczenie ma tu siła więzi między osobami identyfikującymi się i tymi, które pełnią funkcję modelu. Drogą identyfikacji z rodzicami dziecko przyswaja sobie zachowania typowe dla ról społecznych, w tym rodzicielskich.

Natomiast modelowanie wykracza zdecydowanie poza zewnętrzne upodabnianie się, ponieważ powoduje przejmowanie intencji, wzorów zachowania i przenoszenie ich na inne sytuacje. Nie jest to więc wierne odtwarzanie wzoru, kopiowanie ale odczytanie znaczenia zachowań i postaw i ich zinternalizowanie⁷².

⁷¹ Za: M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja postaw...*op. cit., s. 14.

⁷² Ibidem, s. 15; M. Sitarczyk, *Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich*, [w:] Z. B. Gaś (red.), *Psychologia wychowawcza stosowana. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 123-124.

3. 2. 3. TEORIA PRZYWIĄZANIA

Teza – że relacja między dzieckiem a rodzicem odgrywa centralną rolę w psychospołecznym rozwoju dziecka – jest powszechnie akceptowana. W propagowaniu tej oczywistości niebagatelną rolę odegrała **teoria przywiązania**, której twórcą jest J. Bowlby. Zakłada ona że, aby rozwój dziecka mógł przebiegać prawidłowo zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym musi ono znaleźć się w środowisku nie tylko zapewniającym mu opiekę pod względem zaspokajania potrzeb fizjologicznych, lecz także umożliwiającym mu nawiązanie bliskiej więzi z jedną, wybraną osobą. To, czy dziecko będzie ufne i czy będzie się czuło bezpiecznie, czy też będzie wrogie bądź przepełnione lękiem, zależy od jakości tej szczególnej relacji, jaka występuje między nim a matką, a ściślej od modelu przywiązania. M. Ainsworth na podstawie wieloletnich badań relacji matka – dziecko wyodrębniła trzy style przywiązania:

1) styl bezpieczny – cechujący się zaufaniem dziecka do obiektu przywiązania; wytwarza się gdy matka jest dostępna, wrażliwie reagująca na sygnały płynące od dziecka i odpowiadająca na nie;

2) styl lękowo-ambiwalentny – kształtujący się w toku doświadczania niepewności co do dostępności obiektu przywiązania; wytwarza się gdy matka nie jest w stanie reagować konsekwentnie na rzeczywiste potrzeby dziecka, tzn. w tych samych sytuacjach raz reaguje prawidłowo innym razem jej zachowanie jest nieadekwatne; kształtuje on u dziecka „wzmożoną czujność”, obniżone poczucie bezpieczeństwa, silny lęk przed rozstaniem (nawet w okolicznościach, kiedy matka jest dostępna); pojawienie się matki może wyzwalać u dziecka ulgę, ale także i złość;

3) styl unikający – jest efektem braku fizycznej i psychicznej dostępności obiektu przywiązania w sytuacjach zagrożenia, bądź jego niewrażliwości na sygnały płynące od dziecka; doświadczenie to utrzymuje system przywiązania w stanie aktywnym, dziecko przewidując jednak zranienie uruchamia mechanizmy obronne tj. unikanie bliskiego kontaktu, widoczna jest obojętność i rezygnacja z walki o obiekt przywiązania.

Teoria ta pozwala na formułowanie tezy, zgodnie z którą doświadczenia wczesnodziecięce związane z zaspokajaniem pierwotnej potrzeby przywiązania mają wpływ na przyszłe emocjonalne i społeczne funkcjonowanie, a tym samym mogą

decydować o postawach i zachowaniach wobec własnego dziecka, zwłaszcza umiejętności nawiązania z nim autentycznej i głębokiej więzi uczuciowej.

Znaczenie ma to, iż wzorce ukształtowane na podstawie wczesnych doświadczeń, wykazują względną stałość w późniejszych okresach życia. Powszechnie znane są skutki choroby sieroczej. Wiele badań nad skutkami deprywacji rodzicielskiej całkowitej (rozłąka z rodzicami) ale także i częściowej (odrzućenie, dystans uczuciowy, okrucieństwo) dowodzą, iż *doświadczenia wczesnodziecięce zwiększają prawdopodobieństwo nieprawidłowego funkcjonowania w roli rodzicielskiej, lecz nie przesądzają tego w sposób jednoznaczny. U dzieci, które doświadczyły deprywacji rodzicielskiej, częściej niż w populacji obserwuje się zaburzenia osobowości i zachowania i to takie, które są względnie trwałe. Można zatem stwierdzić, że prawdopodobieństwo występowania zaburzeń utrudniających lub uniemożliwiających prawidłowe pełnienie roli rodzicielskiej jest większe dla osób, które przeżyły w dzieciństwie deprywację rodzicielską niż dla osób, które takich przeżyć nie miały*⁷³.

3. 2. 4. KONCEPCJA PSYCHOANALITYCZNA

Koncepcją, która wywarła największy wpływ na poszukiwanie w doświadczeniach z okresu dzieciństwa źródeł cech i zachowań człowieka dorosłego, jest **psychoanaliza**. Teoria Z. Freuda kładzie główny nacisk na rolę doświadczeń społeczno-emocjonalnych w okresie dzieciństwa w kształtowaniu się wzorów życia emocjonalnego i interakcji społecznych. Z punktu widzenia sposobu pełnienia ról związanych z płcią (roli kobiety, matki, mężczyzny, ojca) ważnym elementem tej koncepcji jest teoria identyfikacji. Identyfikacja z płcią u dziewczynek przebiega inaczej niż u chłopców. Okazuje się bowiem, że dzieci więcej czasu poświęcają obserwowaniu modeli tej samej płci i w większym stopniu je naśladują, chociaż trzeba zaznaczyć, że w pierwszym okresie życia dzieci identyfikują się głównie z matką. U dziewczynek ma ona charakter trwały, natomiast chłopcy zmieniają obiekt identyfikacji – w miarę dorastania staje się nim ojciec. Aby proces identyfikacji mógł

⁷³ Na podstawie: A. Jaworowska, *Doświadczenia wczesnodziecięce a sposób funkcjonowania w rolach rodzicielskich*, [w:] M. Ziemska (red.), *Spoleczne konsekwencje integracji i dezintegracji rodziny*, T. 1, TWWP, Warszawa 1986, s. 97; M. Czub, *Wiek niemowlęcy. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety...*, op. cit., s. 48-60; M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 91-98; M. Sitarczyk, *Miedzypokoleniowa transmisja postaw...* op. cit., s. 21; M. Przetacznik, *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, PZWS, Warszawa 1973; T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina...*, op. cit., s. 130.

przebiegać prawidłowo, potrzebna jest dziecku stała obecność matki i ojca, łącząca je z nimi więź uczuciowa oraz duża odpowiedzialność dorosłych za zachowania, które modelują, gdyż dziecko jest w tym okresie bezkrytyczne, przejmuje dobre, ale także złe wzorce. W ten sposób następuje upodobnienie osobowości dziecka do osobowości rodzica. Jest to więc mechanizm, pozwalający na przejmowanie ich zachowań i postaw, który zapewnia ciągłość pokoleniową w zakresie wzorów zachowań rodzicielskich, tzn. istnienie podobieństwa między rodzicami a dziećmi pod względem niektórych cech psychicznych i sposobów funkcjonowania w rolach, w tym rodzicielskich⁷⁴.

W teorii psychoanalitycznej ma swe źródło koncepcja E. Berne'a, zwana analizą transakcyjną. Według niej do życia konieczne są trzy zasadnicze stany, tworzące pełną osobowość każdego człowieka:

DZIECKO – odpowiednik *id*, jest źródłem intuicji i spontaniczności, emocji i wyobraźni, bez niego nie może być mowy o radości życia.

DOROSŁY – odpowiednik *ego*, jest niezbędny do przeżycia w obiektywnym świecie, jego zadanie to przetwarzać dane i oddziaływać na świat zewnętrzny.

RODZIC – odpowiednik *superego*, to wszystkie zapamiętane z dzieciństwa i przechowywane w pamięci słownej i emocjonalnej sceny spotkań z prawdziwymi rodzicami, ich zachowania, oceny, reakcje. *Każdy nosi w sobie swoich rodziców* pisze E. Berne.

Rodzic – w rozwoju osobowości jest potrzebny z dwu powodów: po pierwsze – ułatwia społeczne dostosowanie się przez transmisję kultury, zwyczajów, postaw, a po drugie – służy jako model w wychowaniu własnych dzieci⁷⁵.

3. 2. 5. TEORIA SPOŁECZNEGO UCZENIA SIĘ

Natomiast **teoria społecznego uczenia się**, której twórcą jest A. Bandura wyraźnie podkreśla w procesie socjalizacji rolę naśladowania i uczenia opartego na obserwacji zachowań innych, szczególnie osób znaczących, zwłaszcza rodziców. Dzieci uczą się ról rodzicielskich w sposób spontaniczny, obserwując niewyreżyserowane zachowania matki i ojca, którzy jako osoby dla dziecka znaczące, pełniąc określone role

⁷⁴ Na podstawie: A. Jaworowska, *Doświadczenia wczesnodziecięce a sposób funkcjonowania w rolach rodzicielskich*, [w:] M. Ziemska (red.), *Społeczne konsekwencje integracji i dezintegracji rodziny*, T. 1, TWWP, Warszawa 1986, s. 47; T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina...*, op. cit., s. 129-132; M. Ziemska, *Rodzina a osobowość...*, op. cit., s. 143-146; B. Smykowski, *Wiek przedszkolny. Jak rozpoznać potencjał dziecka?*, [w:] A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety...*, op. cit., s. 181.

⁷⁵ E. Berne, *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, PWN, Warszawa 2004, s. 16-20.

stwarzają dla nich wzorce. W ten spontaniczny sposób dziewczęta uczą się ról żony i matki. Choć wcześniejsze psychologiczne teorie uczenia się głównie zwracały uwagę na sposoby skutecznego kształtowania odpowiednich form zachowania się dziecka i sprzyjania kontroli impulsów poprzez stosowanie odpowiednich sankcji w postaci nagród lub kar, to właśnie A. Bandura zwrócił uwagę na niezależność nabywania nowych form zachowania od zewnętrznego i bezpośredniego wzmocnienia. Nie negując wagi stosowania różnych środków wychowawczych, jak sposobów karania i nagradzania, precyzowania powinności, zakazów i nakazów, perswazji itp. i tak najważniejsze wydaje się być to co rodzice robią, a nie mówią. Przykład silniej oddziałuje niż słowa, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie ale także i później.

Tak więc postępowanie rodziców wobec dziecka, przejawiające się w kształtowaniu nawyków (np. pod wpływem nagród i kar), generalizacja przez dziecko specyficznych, typowych dla systemu konkretnej rodziny – zachowań i postaw warunkuje jego przyszłe przekonania i oczekiwania, w tym także te, które wiążą się z funkcjonowaniem w roli rodzica⁷⁶.

Podsumowując przegląd głównych stanowisk teoretycznych, poszukujących uwarunkowań cech i zachowań dorosłego w doświadczeniach z okresu dzieciństwa A. Jaworowska formułuje następujące wnioski:

1. Istnieje pełna zgodność co do tego, że doświadczenia wczesnodziecięce mają kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju jednostki i jej funkcjonowania w przyszłości.
2. Psychoanaliza i teoria przywiązania traktują skutki takich doświadczeń jako trwałe i nieodwracalne. Według teorii poznawczo – rozwojowych późniejsze doświadczenia mogą modyfikować konsekwencje doświadczeń wcześniejszych. Podobne jest stanowisko teorii uczenia się, bo choć pierwsze nawyki są szczególnie trwałe, to jednak ich zmiana nie jest niemożliwa.
3. Szczególnie istotnym z punktu widzenia przyszłego funkcjonowania w roli rodzicielskiej elementem doświadczeń wczesnodziecięcych jest więź uczuciowa z rodzicem⁷⁷.

⁷⁶ Na podstawie: A. Jaworowska, *Doświadczenia wczesnodziecięce a sposób funkcjonowania w rolach rodzicielskich...*op. cit., s. 47; T. Rostowska, J. Rostowski (red.) *Wokół wychowania. Rola rodziny i szkoły w procesie socjalizacji dziecka*, Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi, Łódź 2006, s. 14-15.

⁷⁷ A. Jaworowska, *Doświadczenia wczesnodziecięce a sposób funkcjonowania w rolach rodzicielskich...*op. cit., s. 77-78.

3. 3. PRZEGLĄD BADAŃ EMPIRYCZNYCH

W badaniach empirycznych nad postawami rodzicielskimi widoczne są różne podejścia metodologiczne. Jedno z nich koncentruje się na analizie informacji uzyskanych od rodziców (za pomocą wywiadów, kwestionariuszy) drugie opiera się na spostrzeżeniach samych dzieci. W niektórych badaniach postawy rodzicielskie traktuje się jako zmienne niezależne (czynnik, który wpływa na powstanie innego czynnika) warunkujące szereg cech osobowości i zachowania dzieci. W innych traktowane są jako zmienna zależna (czynnik, powstający pod wpływem innego czynnika) uwarunkowana szeregiem przeszłych i aktualnych doświadczeń jednostki.

Przegląd badań poszukujących źródeł i cech międzypokoleniowej transmisji postaw rodzicielskich rozpocznę od prac M. Ziemskiej. Autorka w prowadzonych przez siebie badaniach (1967) zestawia dane dotyczące oceny postaw wobec dziecka (badani małżonkowie oceniali się nawzajem) z danymi o stylu wychowawczym ojca i matki w ich rodzinach macierzystych (pochodziły z retrospektywnej oceny swoich rodziców przez badanych małżonków). Porównanie to pozwoliło autorce na ujawnienie pewnego rodzaju dziedzictwa społecznego. Wyniki przedstawiały się następująco: z 17 ojców przejawiających zdaniem żon postawę pobłażliwą 15 było wychowywanych mało rygorystycznie. Wszyscy ojcowie określani jako surowi byli wychowywani w podobny sposób. Spośród 14 matek uważanych przez mężów za pobłażliwe – 11 wychowywało się w takiej atmosferze, a z 19 uważanych za surowe, 16 miało rygorystycznych rodziców. Wyniki takie wskazują na silne wpływy wzorów postawy rodzicielskiej w rodzinie macierzystej na kształtowanie się aktualnego stosunku do własnego dziecka. Ponadto sugerują, że wzór rodziny macierzystej jest na ogół faktycznie naśladowany⁷⁸.

Potwierdzają to badania innych autorów tj. W. Bronson, E. Katten i N. Livson (1969), którzy przy pomocy różnych technik uzyskali informacje o zachowaniach obojga rodziców wobec dziecka oraz o spostrzeganych przez nich zachowaniach ich własnych rodziców. Potwierdzili istnienie zależności między percepcją własnych rodziców a zachowaniem wobec swego dziecka. Dla matek zależność ta dotyczy sfery kontroli, dla ojców sfery uczucia⁷⁹.

Wpływ braku pozytywnego dziedzictwa z rodziny pochodzenia dla tworzenia się prawidłowych postaw macierzyńskich wykazały również badania G. Makiello-Jarzy

⁷⁸ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 108-110.

⁷⁹ Za: M. Sitarczyk, *Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich...* op. cit., s. 125.

(1970, 1972). Dotyczyły one kształtowania się postaw macierzyńskich grupy 50 młodych kobiet (25 mężatek, 25 niezamężnych) oczekujących, rodzących i opiekujących się swym pierwszym dzieckiem. Okazało się, że dzieciństwo i młodość kobiet niezamężnych obfitowały w bodźce działające na rozwój postawy uszkadzająco. Najważniejsze z nich to: wadliwa atmosfera wychowawcza, brak matki, rozbitcie rodziny. Badania pozwoliły na sformułowanie wniosków, iż brak w dzieciństwie pozytywnych wzorów powoduje niemożność nawiązania w późniejszym okresie trwałych związków emocjonalnych z mężczyzną, ojcem dziecka, a także z samym dzieckiem⁸⁰.

Badania tej samej autorki (1989), przeprowadzone w trzech środowiskach lokalnych: dużym mieście, miasteczku i na wsi, wykazały związek między dziedzictwem kulturowym danej społeczności lokalnej a dziedzictwem kulturowym rodziny, która to dziedzictwo współtworzy i przenosi na następne pokolenia. Stwierdzono, że niezależnie od środowiska w opinii większości matek (ojcowie nie zawsze te opinie podzielali) istnieje ścisła więź między rodziną generacyjną a prokreacyjną w zakresie atmosfery rodzinnej, stylu wychowania dzieci i postaw rodzicielskich⁸¹.

Z kolei B. Cohler i H. Grunenbaum przeprowadzili badania wśród kobiet (1981), uzyskując niezależne informacje od dwóch pokoleń. Otrzymane przez nich wyniki dowiodły istnienia wyraźnej, pozytywnej korelacji między odpowiedziami matek i ich dorosłych córek na tematy związane z wychowaniem. Znaczne podobieństwo dotyczyło konkretnych elementów postaw wobec dzieci, przede wszystkim kontroli, obojętności i uczucia⁸².

M. Sitarczyk zainteresowana zjawiskiem transmisji międzypokoleniowej, badała 118 mężczyzn, ojców dorastających dzieci (1995). Dokonała oceny ich postaw ojcowskich, a następnie zebrała dane o rodzinie generacyjnej. Analiza zależności między retrospektywnym obrazem postaw rodziców a stosunkiem ich dorosłych synów do dzieci dostarczyła argumentów potwierdzających występowanie w systemie rodzinnym zjawiska „dziedziczenia ojcostwa”. Dowodzą tego istotne zależności między postawami rodzicielskimi mężczyzn a retrospektywnym obrazem ich ojców. Mężczyźni reprezentujący prawidłowe postawy wobec dzieci przedstawiają swych ojców jako

⁸⁰ G. Makiello-Jarża, *Kształtowanie się postaw macierzyńskich...*op. cit., s. 77.

⁸¹ Za: M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*op. cit., s. 117.

⁸² Za: M. Sitarczyk, *Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich...*op. cit., s. 125.

zainteresowanych sprawami syna, okazujących mu miłość i przyjaźń, akceptujących, skłonnych do wybaczenia i uznawania praw dziecka. Natomiast mężczyźni o nieprawidłowych postawach wobec dzieci opisują swych ojców w kategoriach bardziej negatywnych takich jak: nadzór, stosowanie przymusu, wpajanie poczucia winy, wrogość. Dla funkcjonowania mężczyzn w rolach rodzicielskich szczególnie istotny okazał się więc obraz własnego ojca. Autorka sprawdzała również stopień identyfikacji mężczyzn z rodzicami. Wybierali oni jedną z czterech możliwości identyfikacji: z matką, z ojcem, z obojgiem rodziców, brak identyfikacji.

Wniosek płynący z tych zależności jest taki, iż dostrzeżone podobieństwo i odczuwana więź uczuciowa między ojcem a synem sprzyja późniejszym pozytywnym postawom rodzicielskim syna.

Szczególnie intrygujący i zarazem niepokojący jest dla mnie następny wniosek jaki wyłania się z tych badań. Otóż okazuje się, że niekorzystna dla prawidłowego pełnienia ról rodzicielskich jest sytuacja, w której dorośli nie dostrzegają podobieństwa do żadnego z rodziców i niejednokrotnie świadomie odrzucają wzory z rodziny pochodzenia, podkreślając, że nigdy nie czuli więzi psychicznej z rodzicami. Także retrospektywny obraz postaw ojca i matki, nakreślony przez nich, jest negatywny. Mimo świadomie deklarowanego odrzucenia negatywnych postaw swoich rodziców ich stosunek do syna lub córki często jest także nieprawidłowy. Obserwujemy wręcz ciągłość pokoleniową negatywnych postaw rodzicielskich⁸³.

Dowodzi to, jak silnie zakorzenione są wzory i wpływy z rodziny pochodzenia, jak głęboko tkwi to dziedzictwo, którego często sobie nie uświadamiamy. Pokazuje, że nawet świadome odrzucenie negatywnych postaw swoich rodziców nie jest gwarancją pozytywnego stosunku wobec własnych dzieci.

Również w badaniach innych psychologów takich jak: L. Dyczewski 1976; A. Jaworowska 1986; M. Tyszkowa 1988; K. Skarżyńska 1991; M. Ryś 1992; B. Tryfan 1996, 1997; T. Rostowska 1995, 1996 znajdujemy potwierdzenie istnienia zjawiska ciągłości stosunku wobec dzieci, sposobów wychowywania i pełnienia ról rodzicielskich.

Dotychczasowe wyniki badań empirycznych prowadzonych wśród pokolenia rodziców i ich dorosłych dzieci dowodzą występowania zjawiska transmisji międzypokoleniowej nie tylko w zakresie postaw wobec pokolenia wychowywanego

⁸³ M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja...*, op. cit., s. 77-79.

ale również w odniesieniu do: tradycji i zwyczajów rodzinnych (A. Kłosowska 1971; T. Kukołowicz 1973; J. Komorowska 1975; L. Dyczewski 1975, 1976, 1981), norm moralnych (L. Dyczewski 1975, 1981; T. Mądrzycki 1977; M. Tyszkowa 1988), wartości (Z. Zaborowski 1969; M. Niezgoda 1979; P. Brzozowski 1988; T. Rostowska 2000), postaw społecznych (T. Kukołowicz 1973; M. Ziemska 1975; T. Mądrzycki 1977; K. Pospiszyl 1994), religijności (Z. Kawecki 1977; L. Dyczewski 1976, 1981), cech osobowości i zachowania (T. Rostowska 1995, 1996)⁸⁴, przekazów i mitów rodzinnych (M. Wasilewska 2007)⁸⁵.

Również pedagodzy zajmujący się badaniami nad rodziną konsekwentnie podkreślają znaczenie, jakie w wychowywaniu dzieci i młodzieży pełnią osoby dla nich najbliższe. Nie deprecjonując znaczenia różnych instytucji opiekuńczych pozarodzinnych (przedszkole, szkoła, świetlica) czy roli środków masowego przekazu⁸⁶ wciąż podkreślają rolę rodzicielskich postaw i niezbędności funkcji pełnionych przez ojca i matkę.(E. Domagała-Zyśk 2004)⁸⁷.

O znacznym podobieństwie między rodzicami a dziećmi w zakresie wzorów oddziaływań wychowawczych, postaw wobec współmałżonka i wobec rodziny donoszą również liczne badania socjologiczne (A. Kłosowska 1971; J. Komorowska 1975; L. Dyczewski 1976)⁸⁸.

⁸⁴ T. Rostowska, *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie...*op. cit., s. 33-66; M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja...*, op. cit., s. 18-19.

⁸⁵ M. Wasilewska, *Podjmowanie ról społecznych przez kobiety w okresie wczesnej dorosłości w kontekście transmisji międzypokoleniowej*, [w:] H. Wrona-Polańska, G. Rudkowska, L. Wrona (red.), *Człowiek Rodzina Kultura. Szkice psychologiczne*, Wyd. Naukowe UP, Kraków 2008, s. 75-83.

⁸⁶ W czasie pisania tej pracy (09. 2009) jesteśmy świadkami drugiej już kampanii społecznej „Kocham. Nie biję”. W tym roku do hasła podstawowego „Kocham. Nie biję” dołączyły kolejne: „Kocham. Reaguję”; „Kocham. Nie krzyczę.”; „Kocham. Mam czas.” Kampania ma uświadomić ludziom, jak ważne jest wychowanie dziecka w miłości, rodzinnym cieple oraz zrozumieniu, a także uwrażliwiać na przemoc w rodzinie i zachęcić do reagowania na nią. W inicjatywę oprócz instytucji administracji publicznej, organizacji pozarządowej i mediów włączyli się również przedstawiciele świata kultury i sportu. W jej ramach w głównych stacjach telewizyjnych i radiowych emitowane są spoty dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Dodatkowo w całym kraju na 3600 billboardach oraz 200 tysiącach plakatów znani i lubiani z małego i dużego ekranu wraz ze swoimi dziećmi uświadamiają nam, że problem dotyczy każdego z nas. *Bicie, krzyki, awantury, znęcanie fizyczne czy też psychiczne to mroczne tajemnice wielu polskich rodzin. Ważne jest, żeby przypominać ludziom, że w życiu warto postępować inaczej, że ważne jest wychowanie dziecka w relacjach wzajemnego zrozumienia, partnerstwa, miłości i ciepła rodzinnego. Poprzez znanych i lubianych, uśmiechniętych rodziców i ich szczęśliwe dzieci chcemy pokazać innym rodzicom, że można i warto wychowywać bez przemocy-* mówi K. Wojterkowski, pomysłodawca kampanii. Źródło: <http://kochamniebije.pl/Press.aspx>.

⁸⁷ E. Domagała-Zyśk, *Rola rodziców jako osób znaczących. Raport badawczy z zastosowaniem skal Mój Ojciec i Moja Matka*. Rocznik Nauk Społecznych, T. XXXIV, Zeszyt 2 – 2006.

⁸⁸ Za: M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja...*, op. cit., s. 26.

Rozdział 4. PROBLEMATYKA BADAŃ WŁASNYCH

Badanie relacji rodzic – dziecko ujmowane w konwencji postaw rodzicielskich ma bogatą tradycję, jest tematem ciągle aktualnym i zasadnym, chociażby z uwagi na zmieniający się społeczno – kulturowy kontekst życia współczesnej rodziny. Badanie postaw umożliwia dokonywanie analiz porównawczych nowych badań z dawniejszymi. Służy więc ciągłemu wzbogacaniu psychologicznej problematyki rodziny.

Uzasadniając fakt wyboru za przedmiot badań postawy rodzicielskie, a w szczególności zjawisko „dziedziczenia” tychże postaw, mam na uwadze rolę rodziny – jako „kolebki osobowości człowieka”, pierwszego, naturalnego i najważniejszego środowiska wychowawczego, koniecznego do pełnego i harmonijnego rozwoju, odgrywającego istotne znaczenie w pozarodzinnym funkcjonowaniu człowieka. Postawy rodzicielskie są jednym z najważniejszych czynników determinujących rozwój osobowości człowieka i struktury emocjonalnej, a co za tym idzie jakość jego przyszłego życia, co w sposób pośredni, ale zasadniczy ma związek z przejawianiem konkretnych postaw uczuciowych wobec własnych dzieci.

Problematyka transmisji międzypokoleniowej w kontekście rozwoju dziecka i jego przyszłego funkcjonowania ma kluczowe znaczenie. Wiedza z tego zakresu może okazać się pomocna dla zrozumienia sposobów kształtowania postaw rodzicielskich. Doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego, zwłaszcza te, które dotyczą charakteru kontaktów między rodzicami i dziećmi stanowią pierwowzór późniejszych postaw macierzyńskich i ojcowskich, wpływają nie tylko na występowanie w życiu dorosłego konkretnych form zachowania wobec dziecka ale także na emocjonalne, motywacyjne, poznawcze elementy postawy rodzicielskiej, co prowadzi do tego, że np. matka przejęła od swojej matki nie tylko określone formy zachowania, lecz także tendencje uczuciowo-motywacyjne, np. wyrozumiałość lub despotyzm, łagodność lub stanowczość. Do tego właśnie faktu sprowadza się wielkie znaczenie podkreślanego przez badaczy zjawiska ciągłości pokoleniowej, dziedziczenia społecznego czy transmisji międzypokoleniowej. Niezależnie od terminologii istotą tych zjawisk jest przekazywanie z pokolenia na pokolenie zespołu cech osobowości, szeregu norm i zasad, systemu wartości, sposobów pełnienia ról rodzicielskich i wychowania a także postaw, w tym stosunku do dzieci.

Osobiste zainteresowania zjawiskiem transmisji międzypokoleniowej skłoniły mnie do przeprowadzenia badań empirycznych na tym polu. Biorąc pod uwagę

odmienność postaw macierzyńskich i ojcowskich zdecydowałam się na przeprowadzenie badań jedynie wśród kobiet. Płeć w dużej mierze różnicuje nasze właściwości poznawcze, uczuciowe, osobowościowe, w tym oddziaływania wychowawcze i prezentowane postawy rodzicielskie.

Opierając się na literaturze zaprezentowanej w części teoretycznej sformułowałam zasadniczy **problem** badawczy, którym jest w przeprowadzonych przeze mnie badaniach międzypokoleniowa transmisja postaw macierzyńskich.

Problem główny wymaga zoperacjonalizowania w następującej formie:

Pytanie badawcze 1:

JAKIE POSTAWY MACIERZYŃSKIE PREZENTUJĄ BADANE KOBIETY ?

Pytanie badawcze 2:

W JAKI SPOSÓB BADANE KOBIETY POSTRZEGAJĄ Z PERSPEKTYWY RETROSPEKTYWNEJ POSTAWY RODZIELSKIE SWOICH MATEK?

2. 1. Jak oceniły swoje matki w retrospekcji kobiety prezentujące pozytywne postawy macierzyńskie?

2. 2. Jak oceniły swoje matki w retrospekcji kobiety prezentujące negatywne postawy macierzyńskie?

2. 3. Jak oceniły swoje matki w retrospekcji kobiety prezentujące mieszane postawy macierzyńskie?

Pytanie badawcze 3:

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ ZJAWISKO MIĘDZYPOKOLENIOWEJ TRANSMISJI POSTAW MACIERZYŃSKICH?

Pytanie badawcze 4:

CO DECYDUJE O POWIELANIU BĄDŹ ODRZUCANIU POSTAWY WŁASNEJ MATKI PRZEZ BADANE KOBIETY W WYCHOWYWANIU SWOICH DZIECI?

4. 1. Stosunek do własnego dzieciństwa

4. 2. Stosunek do matki

4. 3. Stosunek do ojca

4. 3. Stosunek do siebie jako matki

4. 4. Stosunek do swojego dziecka (dzieci)

Rozdział 5. METODOLOGIA BADAŃ

5. 1. OPIS ZASTOSOWANYCH NARZĘDZI BADAWCZYCH

Przedstawiona problematyka badawcza wpływa na wybór następujących narzędzi:

1. Do oceny postaw macierzyńskich badanych kobiet zastosowano *Skalę Postaw Rodzicielskich* w opracowaniu M. Plopy (wersja dla rodziców SPR-M).

2. Natomiast przy tworzeniu retrospektywnego obrazu postaw rodzicielskich swojej matki przez badane kobiety wykorzystano *Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców* w opracowaniu M. Plopy (KPR-RocM).

3. W celu uzupełnienia i rozszerzenia obrazu stosunków rodzinnych badanych kobiet, zarówno w rodzinie pochodzenia jak i prokreacji zdecydowano się dodatkowo na przeprowadzenie Testu Zdań Niedokończonych według modyfikacji własnej. Uzyskane tą drogą dane pozwolą na dokonanie wielokierunkowej, pogłębionej analizy złożonego zjawiska międzypokoleniowej transmisji postaw macierzyńskich.

Wzory wszystkich narzędzi badawczych zamieszczono w aneksie.

5. 1. 1. SKALA POSTAW RODZIELSKICH W OPRACOWANIU M. PLOPY (WERSJA DLA RODZICÓW)

Kwestionariusz Skali Postaw Rodzicielskich M. Plopy składa się z dwóch wersji - przeznaczonej do oceny postaw rodzicielskich matki oraz służącej ocenie postaw rodzicielskich ojca. Można stosować go zarówno w badaniach indywidualnych jak i zbiorowych. Konstrukcja skali została oparta na założeniach teoretycznych zakładających zasadność wyodrębniania 6 typów oddziaływań rodzicielskich. Każdy z arkuszy zawiera instrukcję oraz po 50 stwierdzeń diagnostycznych grupujących się w pięć wymiarów odpowiadających postawom rodzicielskim: **Akceptacji – Odrzucenia, Nadmiernie Wymagającej, Autonomii, Niekonsekwentnej i Nadmiernie Ochraniającej**⁸⁹ (zał. 2b). Osoba badana ustosunkowuje się do każdego ze stwierdzeń na pięciostopniowej skali poprzez otoczenie kółkiem wybranej pozycji:

P – prawdziwe

RP – raczej prawdziwe

? – trudno mi ocenić

RN – raczej nieprawdziwe

N – nieprawdziwe

⁸⁹ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 235-238.

Kolejno poszczególnym odpowiedziom przypisuje się odpowiednią wartość liczbową: 5, 4, 3, 2, 1. Ponieważ w obrębie każdej skali zawarto 10 stwierdzeń, dlatego wyniki surowe każdej ze skal mieszczą się w granicach 10-50 punktów.

- S k a l a A k c e p t a c j i – O d r z u c e n i a zawiera stwierdzenia :

1, 6, 11, 16, 21, 26, 31, 36, 41, 46;

- S k a l a W y m a g a n i a: 2, 7, 12, 17, 22, 27, 32, 37, 42, 47;

- S k a l a A u t o n o m i i: 3, 8, 13, 18, 23, 28, 33, 38, 43, 48;

- S k a l a N i e k o n s e k w e n c j i: 4, 9, 14, 19, 24, 29, 34, 39, 44, 49;

- S k a l a O c h r a n i a n i a: 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.

Następnie wyniki przedstawiane są w skali stenowej według opracowanych norm⁹⁰ (zał. 2c) i interpretowane jako stopień nasilenia danej postawy w kierunku pożądanym bądź niepożądanym z punktu widzenia teorii psychologicznej⁹¹ (zał. 2c). Przedstawienie wyników w skali stenowej umożliwia wyodrębnienie dominującej postawy rodzica spośród sześciu mierzonych (akceptacja, odrzucenie, nadmierne wymaganie, autonomia, niekonsekwencja, nadmierne ochranianie). Za dominującą przyjmuje się tę, która osiągnęła wartość 7-10 stena i jednocześnie przewyższała wartość kolejnej postawy co najmniej o 1 sten. W przypadku gdy żadna z postaw nie przekraczała wartość 5-6 stena, profil traktowano jako przeciętny⁹².

W badaniach własnych wykorzystano wersję służącą do oceny postaw rodzicielskich matki SPR-M⁹³ (zał. 2a). Badane przeze mnie kobiety indywidualnie ustosunkowując się do stwierdzeń w kwestionariuszu oceniały siebie w roli matki.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, mimo widocznych zalet tej metody, także jej wady. Otóż rodzice mogą wykazywać tendencje do przedstawiania własnych postaw w znacznie korzystniejszym świetle niż w rzeczywistości, mogą przedstawiać je w sposób jednostronny, a nawet zniekształcony. Mogą też być nieświadomi braku pełnej zgodności między faktycznym swoim postępowaniem a jego oceną⁹⁴. Badacze zajmujący się problematyką rodzinną zauważyli, że ważna jest nie tylko sama informacja o zachowaniu rodziców ale również nadanie jej subiektywnego znaczenia przez dziecko. Badania wskazują, że zbieżność ocen postaw rodziców (w ich własnej

⁹⁰ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 254.

⁹¹ Ibidem, s. 247-249.

⁹² M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 313.

⁹³ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 257-261.

⁹⁴ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 280.

ocenie) z odbiorem ich przez dzieci nie jest zadowalająca⁹⁵. Dla pełnego obrazu należałoby więc przeprowadzić również badanie postaw macierzyńskich w percepcji dorastających dzieci badanych kobiet. Byłoby to interesującym uzupełnieniem i pogłębieniem poruszanej problematyki. Pozwoliłoby zweryfikować zgodność ocen postaw.

5. 1. 2. KWESTIONARIUSZ RETROSPEKTYWNEJ OCENY POSTAW RODZICÓW W OPRACOWANIU M. PLOPY

Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców M. Plopy służy do retrospektywnej oceny postaw rodzicielskich swoich rodziców przez osoby dorosłe. Jest narzędziem badawczym, które umożliwia lepsze rozumienie „klimatu” rozwoju konkretnej jednostki w rodzinie pochodzenia, jej relacji z matką i ojcem, a tym samym lepsze jej rozumienie jako osoby dorosłej pełniącej rolę rodzica w rodzinie prokreacji.

Konstrukcja kwestionariusza została oparta podobnie jak w wypadku wyżej opisanej Skali Postaw Rodzicielskich na założeniach teoretycznych potwierdzających zasadność wyodrębniania sześciu wymiarów opisujących relacje między rodzicem a dzieckiem. Są to: **Akceptacja – Odrzucenie, Nadmierne Wymaganie, Autonomia, Niekonsekwencja i Nadmierne Ochranianie**⁹⁶ (zał. 3b).

Kwestionariusz zawierający dwie wersje (służące do retrospektywnej oceny postaw matki i postaw ojca) można stosować zarówno w badaniach indywidualnych jak i zbiorowych. Zawiera on instrukcję oraz zestawy stwierdzeń opisujących postępowanie rodzica wobec dziecka, do których ustosunkowuje się osoba badana poprzez otoczenie kółkiem wybranej pozycji. Osoba badana ma do wyboru pięć kategorii odpowiedzi:

P – prawdziwe

RP – raczej prawdziwe

? – trudno mi ocenić

RN – raczej nieprawdziwe

N – nieprawdziwe

Kolejno poszczególnym odpowiedziom przypisuje się odpowiednią wartość liczbową: 5, 4, 3, 2, 1. Ponieważ w obrębie każdego wymiaru zawarto 10 stwierdzeń, dlatego wyniki surowe każdego wymiaru mieszczą się w granicach 10-50 punktów.

- W y m i a r A k c e p t a c j i – O d r z u c e n i a zawiera stwierdzenia :

⁹⁵ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 277-280.

⁹⁶ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 171-174.

1, 6, 11, 16, 21, 26, 31, 36, 41, 46;

- W y m i a r W y m a g a n i a: 2, 7, 12, 17, 22, 27, 32, 37, 42, 47;

- W y m i a r A u t o n o m i i: 3, 8, 13, 18, 23, 28, 33, 38, 43, 48;

- W y m i a r N i e k o n s e k w e n c j i: 4, 9, 14, 19, 24, 29, 34, 39, 44, 49;

- W y m i a r O c h r a n i a n i a: 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.

Następnie wyniki przedstawiane są w skali stenowej według opracowanych norm⁹⁷ (zał. 3c) i interpretowane jako stopień nasilenia danej postawy w kierunku pożądanym bądź niepożądanym z punktu widzenia teorii psychologicznej⁹⁸ (zał. 3c). Przedstawienie wyników w skali stenowej umożliwia wyodrębnienie dominującej postawy rodzica spośród sześciu mierzonych (akceptacja, odrzucenie, nadmierne wymaganie, autonomia, niekonsekwencja, nadmierne ochranianie). Za dominującą przyjmuje się tę, która osiągnęła wartość 7-10 stena i jednocześnie przewyższała wartość kolejnej postawy co najmniej o 1 sten. W przypadku gdy żadna z postaw nie przekraczała wartości 5-6 stena, profil traktowano jako przeciętny⁹⁹.

W badaniach własnych wykorzystano wersję służącą do retrospektywnej oceny postaw matki KPR-RocM¹⁰⁰ (zał. 3a). Badane przeze mnie kobiety indywidualnie ustosunkowując się do stwierdzeń w kwestionariuszu oceniały swoje matki z perspektywy retrospektywnej.

Liczni psycholodzy podkreślają zalety wynikające z wykorzystania mechanizmów percepcji interpersonalnej w studiach nad postawami (E. Schaefer, J. Rembowski, W. Kowalski, A. Kołodziej). Informacje dotyczące postaw rodzicielskich przekazywane przez dziecko (przy czym określenie dziecko odnosi się tu do pełnionej roli społecznej, a nie wieku chronologicznego) mogą być bardziej wiarygodne i dokładniejsze niż oceny tych postaw pochodzące od samych rodziców. Ponadto według badaczy spostrzeganie dzieci i młodzieży dotyczące matek i ojców cechuje duża wnikliwość i obiektywna trafność¹⁰¹. Z drugiej jednak strony odległość perspektywy, z jakiej dorośli spostrzegają swoje środowisko domowe z lat dzieciństwa, nie pozostaje bez wpływu na jego obraz. Możliwość zniekształceń, nadmiernych uogólnień, jakie mogą powstać przy odtwarzaniu przez osoby dorosłe faktów i przeżyć doznawanych w dzieciństwie, to istotny zarzut stawiany retrospektywnemu podejściu

⁹⁷ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 211.

⁹⁸ Ibidem, s. 203-205.

⁹⁹ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 313.

¹⁰⁰ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 212-215.

¹⁰¹ M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja...*, op. cit., s. 41.

empirycznemu. Jednakże niektórzy badacze jak J. Rembowski są przekonani, że doświadczenia zdobyte w rodzinie macierzystej są tak trwałe, że mogą być przedmiotem retrospektywnego badania dorosłych¹⁰².

5. 1. 3. TEST ZDAŃ NIEDOKOŃCZONYCH

Test Zdań Niedokończonych należy do metod projekcyjnych. M. Stasiakiewicz zalicza go do grupy technik uzupełniania. *Materiał testowy ma charakter niekompletny a zadaniem osoby badanej jest uzupełnienie go w dowolny sposób*¹⁰³.

Metoda ta jest dobrym narzędziem do badania różnych aspektów osobowości, zwłaszcza sfery emocjonalnej, w tym postaw, które są składnikiem osobowości, ponieważ możliwe jest oddanie w niej subiektywnych odczuć badanego. Jej założeniem jest projekcyjny charakter zakończeń, wyzwalanych przez niski stopień ustrukturalizowania początku zdania. Zakończenie zdania pierwszą myślą skojarzoną z początkiem zdania odzwierciedla rzeczywisty (często nieświadomy) stosunek emocjonalny badanego do prezentowanych zjawisk, przedmiotów, osób. Nadawanie przez osobę indywidualnych znaczeń wieloznacznemu materiałowi bodźcowemu ujawnia jej stany psychiczne, cechy osobowości, wartości, postawy, cele, mechanizmy obronne, lęki, kompleksy, traumy itp. Jak pisze H. Sęk: *Człowiek spostrzega, poznaje, zapamiętuje, myśli, ustosunkowuje się do otoczenia przez pryzmat własnej osobowości*¹⁰⁴.

Niepełne konstrukcje zdaniowe odwołują się do konkretnych zagadnień ale jednocześnie nie krępują skojarzeń i wyobrażeń oraz umożliwiają formułowanie stwierdzeń o bardzo zróżnicowanej treści. Spełnienie tych kryteriów uprawnia do przyjęcia tezy, że zaproponowane zdania są bodźcami, które wywołują i ukierunkowują skojarzenia, wyobrażenia i myśli, lecz ich nie determinują. Uzupełnione zdania stanowią zatem efekt aktywności psychicznej badanego i są przejawem jego świadomych i nieświadomych procesów psychicznych a także cech osobowych¹⁰⁵.

¹⁰² M. Sitarczyk, *Międzypokoleniowa transmisja...*, op. cit., s. 31-32.

¹⁰³ M. Stasiakiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia testów projekcyjnych*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 1989, s. 64.

¹⁰⁴ H. Sęk, *Teoretyczne podstawy metod projekcyjnych*, [w:] H. Sęk (red.), *Metody projekcyjne. Tradycja i współczesność*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1984, s. 59.

¹⁰⁵ Ibidem.

Spośród zagadnień, które uwzględniono w tematyce pracy wybrano pięć. Niedokończone zdania ukierunkowują wypowiedzi badanych kobiet na te zagadnienia. Nadano im umownie następujące nazwy: 1. Stosunek do własnego dzieciństwa, 2. Stosunek do matki, 3. Stosunek do ojca, 4. Stosunek do siebie jako matki, 5. Stosunek do własnego dziecka (dzieci). Do każdej z tych kategorii ułożono określoną liczbę niedokończonych zdań. Przy ich tworzeniu korzystano ze zdań opracowanych i wykorzystanych przez badaczy J. Sacksa i S. Levy'ego oraz B. Forera¹⁰⁶, a także zawartych w badaniach M. Wasilewskiej-Pordes¹⁰⁷.

Zdania zostały ponumerowane i przypisane do poszczególnych kategorii tematycznych:

1. Stosunek do własnego dzieciństwa – zdania nr: 1, 4, 9, 14.
2. Stosunek do matki – zdania nr: 2, 7, 12, 17.
3. Stosunek do ojca – zdania nr: 3, 8, 13, 18.
4. Stosunek do siebie jako matki – zdania nr: 5, 10, 19.
5. Stosunek do własnego dziecka (dzieci) – zdania nr: 6, 11, 16 (zał. 4).

Technika zdań niedokończonych jest przydatnym narzędziem diagnostycznym dostarczającym istotnych informacji do jakościowej analizy. Cenną zaletą tych testów jest uzyskanie różnorodności i bogactwa wypowiedzi. Otrzymane tą drogą dane pozwalają na dokonanie wielokierunkowych analiz i na studiowanie danego zjawiska w całej jego złożoności. Nie spełnia jednak metodologicznych kryteriów dla testów psychometrycznych. Główne zarzuty kierowane pod jej adresem, które można znaleźć w literaturze przedmiotu to: brak wystandaryzowanej metody przeprowadzania badań, obliczania wyników i ich interpretacji. Ocena uzyskanego od badanego materiału projekcyjnego jest nie całkiem obiektywna¹⁰⁸.

Zaprezentowana poniżej tabela przedstawia w sposób zbiorczy problematykę badawczą, zastosowane techniki badawcze oraz wskaźniki, które pozwolą uzyskać odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

¹⁰⁶ Za: J. Rembowski, *Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży*, Wyd. II zm. i rozsz., PWN, Warszawa 1986, s. 285-288.

¹⁰⁷ M. Wasilewska-Pordes, *Depresja porodowa u kobiet*, Wyd. RADAMSA, Kraków 2000, s. 251-252.

¹⁰⁸ H. Sęk, *Teoretyczne podstawy metod projekcyjnych...*, op. cit., s. 59; M. Stasiakiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia testów projekcyjnych...*, op. cit., s. 157.

Tabela 1. Techniki i wskaźniki badawcze wykorzystane w badaniach własnych

| Problem badawczy | Pytania badawcze | Technika | Wskaźnik |
|---|--|------------------------|---|
| Mieżypokoleniowa transmisja postaw macierzyńskich | 1. Jakie postawy macierzyńskie prezentują badane kobiety? | SPR-M | Pyt. 1-50 |
| | 2. W jaki sposób badane kobiety postrzegają z perspektywy retrospektywnej postawy rodzicielskie swoich matek? 2.1 Jak oceniły swoje matki w retrospekcji kobiety prezentujące pozytywne postawy macierzyńskie? 2.2 Jak oceniły swoje matki w retrospekcji kobiety prezentujące negatywne postawy macierzyńskie? 2.3 Jak oceniły swoje matki w retrospekcji kobiety prezentujące mieszane postawy macierzyńskie? | KPR-RocM | Pyt. 1-50 |
| | 3. Jak przedstawia się zjawisko międzypokoleniowej transmisji postaw macierzyńskich? | KPR-RocM i SPR-M | Porównanie wyników obydwu kwestionariuszy w trzech grupach kobiet |
| | 4. Co decyduje o powielaniu bądź odrzucaniu postawy własnej matki przez badane kobiety w wychowywaniu swoich dzieci? 4.1 Stosunek do własnego dzieciństwa 4.2 Stosunek do matki 4.3 Stosunek do ojca 4.4 Stosunek do siebie jako matki 4.5 Stosunek do własnego dziecka (dzieci) | TZN | Zd. 1, 4, 9, 14 Zd. 2, 7, 12, 17 Zd. 3, 8, 13, 18 Zd. 5, 10, 19 Zd. 6, 11, 16 |

Symbole technik badawczych ujętych w tabeli:

SPR-M: Skala Postaw Rodzicielskich (wersja dla rodziców – Matka)

KPR-RocM: Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (Matka)

TZN: Test Zdań Niedokończonych

5. 2. ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

Badania nad zjawiskiem międzypokoleniowej transmisji postaw macierzyńskich prowadzone zostały w marcu 2010 r. w:

- jednym z krakowskich Oddziałów ZUS;
- jednej z krakowskich szkół średnich (na zebraniach rodzicielskich);
- jednym z krakowskich Zakładów Opieki Zdrowotnej.

Po uprzednim uzyskaniu zgody na przeprowadzenie badań we wszystkich wymienionych instytucjach, zgłaszałam się w tych miejscach z kwestionariuszami i prośbą o udział kobiet w badaniach, informując jednocześnie o ich naukowym charakterze i zapewniając pełną dyskrecję. Grupę badanych stanowiły kobiety, które spełniały następujące kryteria doboru tj. były matkami w wieku średnim i posiadały przynajmniej jedno dziecko w wieku adolescencyjnym.

Kobiety otrzymywały komplet narzędzi z dokładnymi instrukcjami co do sposobu ich wypełniania i zostały poproszone o samodzielne ich wypełnienie. Po upływie około godziny zgłaszałam się ponownie i prosiłam o zwrot kwestionariuszy. W kilku przypadkach zdarzyło się, że kobiety nie zdążyły wypełnić całości (tłumacząc to obowiązkami w pracy, co jest zrozumiałe) i prosiły o przedłużenie czasu.

Wśród 97 kobiet uczestniczących w badaniach 2 nieprawidłowo wypełniły testy, a z tych które prawidłowo wypełniły wszystkie testy 4 wychowywało się w rodzinie niepełnej i 3 nie tworzy aktualnie rodziny pełnej. Kwestionariuszy tych kobiet nie wykorzystałam w dalszych analizach ponieważ zgodnie z zasadami metodologicznymi założyłam, że w badaniach uczestniczyć będą: a) kobiety w wieku średnim; b) matki dzieci w wieku dorastania; c) mężatki; d) pochodzące z rodzin pełnych. Informacje te uzyskałam analizując dane społeczno-demograficzne badanych (zał. 1). Otrzymana tą drogą grupa liczy 88 kobiet.

5. 3. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY

Badaniom poddane zostało 88 kobiet. Przedział wiekowy zamykał się w granicach 36-50 lat (najstarsza kobieta ma 50 lat, a najmłodsza 36); według obowiązującej teorii rozwojowej jest to wiek średni¹⁰⁹. Podczas selekcji do grupy istotne było kryterium wieku, ale również to, aby badana kobieta pochodziła z rodziny pełnej, tworzyła aktualnie rodzinę pełną i posiadała przynajmniej jedno dziecko w wieku adolescencyjnym¹¹⁰. W moim przekonaniu jest to ten etap w cyklu życia rodziny, który jest swoistym sprawdzianem relacji rodzic – dziecko.

W następstwie przeprowadzonej analizy danych dotyczących miejsca zamieszkania badanych okazało się że, w dużych miastach zamieszkiwało 71,6% badanych, w średniej wielkości – 6,8% oraz w małych miasteczkach i na wsi – 21,6%.

Pod względem wykształcenia badaną grupę podzielono na kobiety z wykształceniem wyższym, średnim, zawodowym i podstawowym. Rozkład wykształcenia przedstawiał się następująco 29,5% to kobiety z wyższym wykształceniem, najwięcej kobiet – 68,2% posiadało średnie, a najmniej – 2,3% zawodowe wykształcenie.

Wszystkie badane kobiety były mężatkami, różnił je staż małżeński oraz tworzyły rodziny ze zróżnicowaną liczbą dzieci. Jedno dziecko posiadało 31,8% badanych; dwoje – 53,4%, natomiast troje i więcej – 14,8%. Większość – 87,5% to rodziny z nastolatkami wg etapów życia rodzinnego E. Duvall, a 12,5% było już na kolejnym etapie – rodzin z dziećmi opuszczającymi dom.

Do badań wybrane zostały kobiety, które wychowywały się w rodzinie pełnej, to co je różniło to liczba rodzeństwa.

Cechy społeczno – demograficzne rodziny pochodzenia i prokreacji badanych kobiet ilustruje tabela 2.

¹⁰⁹ Za: E. Erikson [w:] A. Brzezińska, *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wyd. Naukowe Scholar, Cop. 2007, s. 218.

¹¹⁰ Ibidem.

Tabela 2. Cechy społeczno – demograficzne badanych kobiet

| Lp. | Nazwa cechy | Liczba badanych (N = 88) | % |
|-----|--|-----------------------------|------------------------------|
| 1 | Wiek <ul style="list-style-type: none"> - 36-40 - 41-45 - 46-50 | 53 21 14 | 60,2 23,9 15,9 |
| 2 | Miejsce zamieszkania <ul style="list-style-type: none"> - duże miasto - średnie miasto - małe miasto - wieś | 63 6 2 17 | 71,6 6,8 2,3 19,3 |
| 3 | Wykształcenie <ul style="list-style-type: none"> - podstawowe - zawodowe - średnie - wyższe | - 2 60 26 | - 2,3 68,2 29,5 |
| 4 | Staż małżeński <ul style="list-style-type: none"> - do 10 lat - od 11 do 20 lat - powyżej 20 lat | 2 65 21 | 2,3 73,9 23,9 |
| 5 | Liczba dzieci <ul style="list-style-type: none"> - jedno - dwoje - troje - czworo i więcej | 28 47 11 2 | 31,8 53,4 12,5 2,3 |
| 6 | Etap życia rodzinnego wg E. Duvall <ul style="list-style-type: none"> - Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym (najstarsze dziecko 6-13 lat) - Rodziny z nastolatkami (najstarsze dziecko 13-20 lat) - Rodziny z dziećmi opuszczającymi dom (od pierwszego do ostatniego dziecka wyprowadzającego się z domu) | - 77 11 | 87,5 12,5 |
| 7 | Liczba rodzeństwa <ul style="list-style-type: none"> - nie posiada - jedno - dwoje - troje - czworo i więcej | 7 42 22 10 7 | 8 47,7 25 11,4 8 |

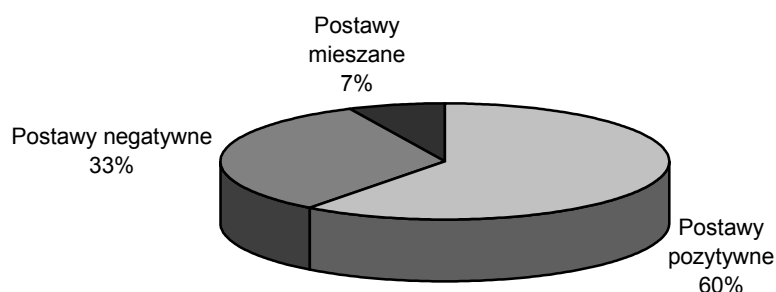
Rozdział 6. WYNIKI BADAŃ

6. 1. POSTAWY MACIERZYŃSKIE BADANYCH KOBIET W ŚWIELE WYNIKÓW KWESTIONARIUSZA SPR-M M. PLOPY

Badane przeze mnie kobiety ustosunkowując się do stwierdzeń w kwestionariuszu oceniały siebie w roli matki. W następstwie interpretacji wyników uzyskano odpowiedź na 1 pytanie badawcze: jakie postawy macierzyńskie prezentują badane kobiety wobec swoich dzieci. Przedstawienie wyników kwestionariusza w skali stenowej umożliwiło wyodrębnienie dominującej postawy badanych kobiet spośród sześciu mierzonych wymiarów: (I) akceptacja, (II) odrzucenie, (III) nadmierne wymaganie, (IV) autonomia, (V) niekonsekwencja, (VI) nadmierne ochranianie. Przy czym wymiar I i IV zawierają **pozytywne** (prawidłowe, in. właściwe) postawy rodzicielskie. Pozostałe wymiary II, III, V i VI – obejmują **negatywne** (nieprawidłowe, niewłaściwe) postawy wobec dzieci.

Przy obliczaniu wyników za dominującą postawę przyjęto tę, która osiągnęła wartość 7-10 stena i jednocześnie przewyższała wartość kolejnej postawy co najmniej o 1 sten. W przypadku gdy żadna z postaw nie przekraczała wartości 5-6 stena, profil traktowano jako przeciętny i zaliczano do postaw pozytywnych¹¹¹. Przypadki, w których dominujący wymiar pozytywny osiągał taki sam wynik jak negatywny przyporządkowano do kategorii – postawy **mieszane**. Po obliczeniu wyników kobiety przydzielono do 3 grup: postawy pozytywne; postawy negatywne i postawy mieszane. Rozkład postaw macierzyńskich badanych kobiet przedstawia poniższy wykres.

Wykres 1. Postawy macierzyńskie badanych kobiet



¹¹¹ Za: M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 313.

Wyniki kwestionariusza wskazują, że **spośród 88 badanych kobiet najwięcej (łącznie 53) utworzyło grupę, która prezentowała pozytywne postawy wobec swoich dzieci**. Badane osiągały najwyższe wyniki w wymiarach: akceptacja, autonomia. Także postawy przeciętne były zaliczane do tej grupy. Zróżnicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie przedstawia poniższa tabela.

Tabela 3. Zróżnicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie postaw pozytywnych

| Dominujący wymiar postawy | Liczba badanych (N = 53) |
|---------------------------|-----------------------------|
| AK | 37 |
| AU | 7 |
| PRZ | 5 |
| AK = AU | 4 |
| Razem | 53 |

Legenda:

AK – akceptacja

AU – autonomia

PRZ – przeciętna

Jak wynika z tabeli 3 najwięcej kobiet w tej grupie (70%) otrzymało najwyższe wyniki w wymiarze **akceptacja**. Łącznie było to 37 badanych. Według opisu skal kwestionariusza¹¹² (zał. 2b) to matki czule, cierpliwe, kochające, okazujące dzieciom miłość i bezwarunkową akceptację. Są oparciem dla swoich dzieci w każdej sytuacji, stwarzają klimat, który daje poczucie bezpieczeństwa i są szczerze zainteresowane sprawami syna lub córki.

Kolejnym dominującym wymiarem była **autonomia**. Kobiety przejawiające tę postawę to osoby elastyczne, rozumiejące wzrastającą wraz z wiekiem potrzebę autonomii dziecka i potrafiące dostrzec i doceniać rodzącą się w nim z czasem potrzebę prywatności, poszukiwania „własnych dróg”, współdecydowania o swoich sprawach. Z szacunkiem podchodzą do poglądów dziecka, nie narzucając siłą swojego zdania, służą mu życzliwie radą, pomocą, partnerską dyskusją. Cechuje je wysoki poziom empatii, potrafią z punktu widzenia dziecka spojrzeć na problem¹¹³ (zał. 2b).

¹¹² M. Płopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 235-236.

¹¹³ Ibidem, s. 237.

Drugą grupę pod względem liczebności, w której znalazło się 29 badanych stanowiły kobiety prezentujące wobec swoich dzieci postawy niewłaściwe. Dominującymi wymiarami były tu nieprawidłowe postawy matek takie jak: odrzucenie, nadmierne wymaganie, nadmierne ochranianie czy niekonsekwencja. Zróżnicowanie w tej grupie w zakresie badanych wymiarów ilustruje zamieszczona poniżej tabela.

Tabela 4. Zróżnicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie postaw negatywnych

| Dominujący wymiar postawy | Liczba badanych (N = 29) |
|---------------------------|-----------------------------|
| OD | 16 |
| NW | 5 |
| N | 4 |
| OD = N | 3 |
| NW = N = NO | 1 |
| Razem | 29 |

Legenda:

OD – odrzucenie

NW – nadmierne wymaganie

N – niekonsekwencja

NO – nadmierne ochranianie

Analizując dane z tabeli 4 zauważyć można, że ponad połowa (55%) kobiet w tej grupie uzyskała najwyższe wyniki w wymiarze **odrzucenie**. Łącznie było to 16 badanych. Matki te charakteryzuje dystans uczuciowy w relacjach z dzieckiem. W sferze emocjonalnej są to obojętność, chłód, odrzucenie lub nawet zdecydowana wrogość okazywana dziecku. W sferze poznawczej cechuje tę postawę brak zainteresowania problemami dziecka, niedostrzeganie jego potrzeb, brak wiedzy o nim. W sferze działania – unikanie kontaktów z dzieckiem lub preferowanie dyscypliny, wroziej kontroli, traktowanie instrumentalne bez dostrzegania podmiotowości dziecka¹¹⁴ (zał. 2b).

¹¹⁴ M. Płopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 236.

Na drugim miejscu dominowało **nadmierne wymaganie**. Według opisu skal kwestionariusza¹¹⁵ (zał. 2b) matki takie traktują dziecko bezwzględnie, zgodnie ze sztywno przyjętym przez siebie modelem wychowania. Nie dają możliwości współdecydowania, uważając swoje decyzje za najlepsze i najważniejsze – musi być tak, jak one sobie tego życzą. Ustalają wiele zakazów, nakazów, kar, obowiązków nie licząc się z odczuciami syna lub córki i ostro egzekwują ich wykonywanie. Należy jednak zaznaczyć, że postępują one tak w imię „dobra” dziecka, specyficznie je rozumiejąc. Zależy im autentycznie na dziecku i jego przyszłości ale chcą je wychować zgodnie z własną wizją.

Kolejnym dominującym wymiarem była **niekonsekwencja**. Zachowanie tych matek cechuje niestabilność. Stosunek do dziecka jest zmienny. Postawa akceptująca, angażująca w sprawy dziecka, często przeplata się z nadmierną ingerencją, nerwowością, krzykliwością, deklarowaniem różnych ograniczeń, kar. Brak stabilności stwarza niespokojny, nieufny klimat w rodzinie, co oddziałuje niekorzystnie na wszystkich jej członków. Niezrozumienie dziecka przez matkę, brak stabilności może powodować „zamykanie się dziecka w sobie”, przejawy buntu czy „lekceważenie” jej jako autorytetu. Nie znajdując wsparcia emocjonalnego i stałości emocjonalnej może ono szukać go poza rodziną¹¹⁶ (zał. 2b).

Najbardziej dominującym wymiarem w tej grupie było **nadmierne ochranianie**. Zgodnie z opisem skal kwestionariusza¹¹⁷ (zał. 2b) to matki nadmiernie troszczące się o dziecko, ingerujące w jego wszystkie sprawy, pragnące wszystko widzieć, wszystko wiedzieć, odnośnie do wszystkiego wyrażać swoją radę. Matki te, nie uświadamiają sobie faktu potrzeby doświadczania swobody i autonomii przez dorastające dzieci, a także nie dostrzegają konieczności zmiany swojego postępowania z nim. Może to być źródłem konfliktów, odsuwania się dziecka, a nawet buntu przeciwko takiemu traktowaniu.

Najmniej liczną – **trzecią grupę**, w skład której wchodziło 6 badanych **tworzyły kobiety zakwalifikowane do kategorii postawy mieszane**, gdzie wymiar pozytywny dominował na równi z negatywnym. Zróznicowanie ze względu na dominujący wymiar w tej grupie pokazuje poniższa tabela.

¹¹⁵ Ibidem, s. 236.

¹¹⁶ Ibidem, s. 237.

¹¹⁷ Ibidem, s. 238.

Tabela 5. Zróznicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie postaw mieszanych

| Dominujący wymiar postawy | Liczba badanych (N = 6) |
|---------------------------|----------------------------|
| AK = AU = NO | 2 |
| AU = OD = N | 2 |
| AK = N | 1 |
| AK = NO | 1 |
| Razem | 6 |

Legenda:

AK – akceptacja

AU – autonomia

NO – nadmierne ochranianie

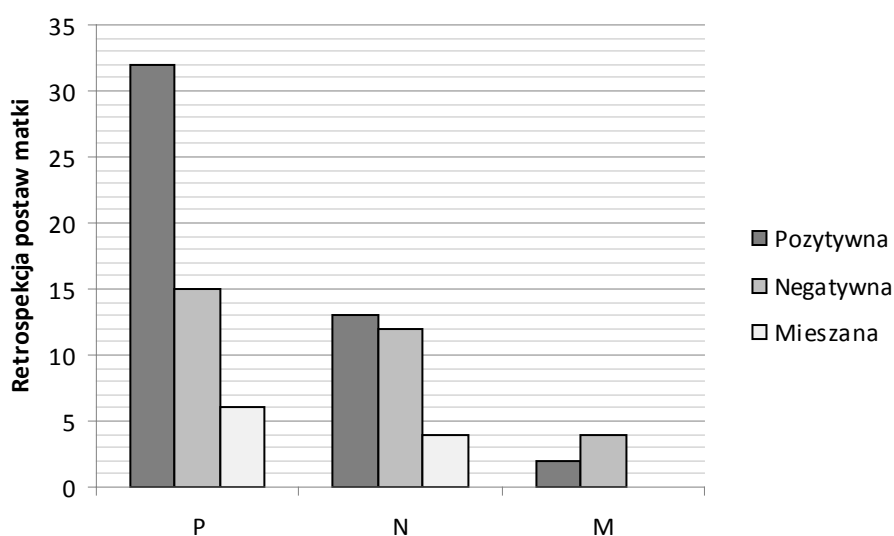
OD – odrzucenie

N – niekonsekwencja

Z powyższej tabeli wynika, że w grupie tej charakterystyczne jest w postawach kobiet współwystępowanie ze sobą kilku wymiarów. Wymiary pozytywne: akceptacja i autonomia łączą się z negatywnymi: nadmiernym ochranianiem, niekonsekwencją i odrzuceniem w różnych konstelacjach osiągając najwyższe wartości w skali stenowej. Kobiety te cechuje w relacjach z dzieckiem przejawianie zachowań charakterystycznych zarówno dla opisanych powyżej postaw pozytywnych jak i negatywnych. Ich postawę można by określić jako niekonsekwentną. Akceptacja, angażowanie w sprawy dziecka często przeplata się z nadmiernym ochranianiem, ingerowaniem, nerwowością, deklarowaniem różnych ograniczeń, kar. Odrzucenie przeplata się z autonomią. Może to wynikać z faktu, iż kobiety te źle pojmują autonomię, wykazując zupełny brak zainteresowania dzieckiem, co jest raczej cechą charakterystyczną dla postawy odrzucającej.

6. 2. RÓŻNICE W ZAKRESIE RETROSPEKTYWNEGO OBRAZU POSTAW MATKI W BADANYCH GRUPACH KOBIET

Charakterystyki retrospektywnego obrazu postaw matki, przedstawionego przez badane kobiety dokonano analizując wyniki kwestionariuszy, w których oceniały one postawy rodzicielskie swoich matek. Interesowało mnie, jak oceniły swoje matki kobiety prezentujące pozytywne, negatywne i mieszane postawy wobec swoich dzieci. Dzięki temu możliwe było uzyskanie odpowiedzi na 2 pytanie badawcze. Wyniki analizy ilustruje zamieszczony poniżej wykres.



Wykres 2 Różnice w zakresie retrospekcji postaw matki w badanych grupach

Legenda:

P – kobiety o pozytywnych postawach macierzyńskich (N=53)

N – kobiety o negatywnych postawach macierzyńskich (N=29)

M – kobiety o mieszanych postawach macierzyńskich (N=6)

Szczegółowe omówienie wyników porównania w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

Przedstawiony przez kobiety o pozytywnych postawach macierzyńskich obraz własnej matki pokazuje poniższa tabela.

Tabela 6. Retrospekcja postaw matki dokonana przez kobiety o pozytywnych postawach macierzyńskich

| Kobiety o postawach pozytywnych | | Retrospekcja postaw matki | | | | | |
|---------------------------------|------------|---------------------------|------------|-----------------|------------|-----------------|------------|
| | | Pozytywna | | Negatywna | | Mieszana | |
| Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. |
| AK | 37 | AK | 11 | NO | 6 | AU=OD | 2 |
| AU | 7 | AU | 11 | OD | 5 | AK=AU=NO | 2 |
| PRZ | 5 | AK=AU | 9 | NW | 2 | AK=NO | 1 |
| AK=AU | 4 | PRZ | 1 | OD=NW | 1 | AU=NO | 1 |
| | | | | NW=NO | 1 | | |
| Razem | 53 | | 32 | | 15 | | 6 |

Legenda:

AK – akceptacja

AU – autonomia

PRZ - przeciętna

OD – odrzucenie

NO – nadmierne ochranianie

NW – nadmierne wymaganie

N – niekonsekwencja

Jak wynika z tabeli nr 6 – **32 spośród kobiet o postawach pozytywnych (60,4%) oceniły swoje matki w retrospekcji pozytywnie.** Oceniane matki otrzymywały najwyższe wyniki w wymiarach: **akceptacja i autonomia.** Także postawy przeciętne były zaliczane do tej grupy. Według opisu wymiarów kwestionariusza¹¹⁸ (zał. 3b) kobiety te oceniły swoje matki jako czułe, cierpliwe, kochające, okazujące dzieciom miłość i bezwarunkową akceptację. Były one oparciem dla córek w każdej sytuacji, stwarzały klimat, który dawał badanym poczucie bezpieczeństwa. Szczerze interesowały się sprawami córek, były wrażliwe na ich potrzeby, troski, problemy i aspiracje. Kobiety pamiętają swoje matki jako osoby elastyczne, rozumiejące ich wzrastającą wraz z wiekiem potrzebę autonomii i potrafiące dostrzec i doceniać rodzącą

¹¹⁸ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 171-173.

się z czasem potrzebę prywatności, posiadania swoich tajemnic, współdecydowania o swoich sprawach. Z perspektywy czasu matki są oceniane jako mające autorytet, otwarte na udzielanie różnych form wsparcia, ale nie narzucające się. Mając taki obraz matki, kobiety prawdopodobnie „skorzystały” z pozytywnego wzoru.

15 kobiet (28,3%) z tej grupy oceniło swoje matki w retrospekcji negatywnie. Zapamiętały swoje matki jako **nadmiernie ochraniające**, ingerujące w ich osobiste problemy, sprawy, pragnące wszystko widzieć, wszystko wiedzieć, odnośnie do wszystkiego wyrażać swoją radę. Matki te, nie uświadamiając sobie faktu potrzeby doświadczania swobody i autonomii przez dorastające córki przejawiały przesadną troskę o ich przyszłość¹¹⁹ (zał. 3b). 1/3 kobiet czuła się przez swoje matki **odrzucona**. Według opisu wymiarów kwestionariusza¹²⁰ (zał. 3b) dorosłe kobiety mają odczucie, że nie były akceptowane przez matki. Pamiętają relacje z nimi jako chłodne, pozbawione okazywania uczuć, zbliżenia emocjonalnego, dialogu, otwarcia i możliwości ujawniania swoich problemów. Matki te traktowały córki z dystansem, poczuciem przewagi, nie rozumiejąc ich potrzeb psychicznych. Zabezpieczając tylko potrzeby materialne zapomniały, bądź nie były tego w pełni świadome, że dzieci to nie „przedmiot” – to podmiot. W dalszej kolejności matki były oceniane jako **nadmiernie wymagające**. Kobiety pamiętają kontakt z matką jako trudny. Zgodnie z opisem wymiarów kwestionariusza¹²¹ (zał. 3b) matki wymagały od nich bezwzględного posłuszeństwa w różnych, nawet błahych sprawach. Nie dawały możliwości współdecydowania, uważając swoje decyzje za najlepsze i najważniejsze – musiało być tak, jak one sobie tego życzyły. Ustalały wiele zakazów, nakazów, kar nie liczące się z odczuciami córek. Zaznaczyć trzeba jednak, że postawa ta nie jest przez kobiety odbierana jako „niekochająca”, ale jak to określiła jedna z badanych kobiet *rodzice mieli własną filozofię życiową*, wynikającą zapewne ze specyficznego rozumienia dobra dziecka.

6 kobiet (11,3%) oceniło postawy własnych matek jako mieszane. Wymiar pozytywny dominował na równi z negatywnym. Z powyższej tabeli wynika, że w ocenach charakterystyczne jest współwystępowanie ze sobą kilku wymiarów. Wymiary pozytywne: autonomia i akceptacja łączą się z negatywnymi: częściej z nadmiernym ochranianiem, rzadziej z odrzuceniem. Kobiety, które oceniły matki

¹¹⁹ M. Plopa, *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań...*, op. cit., s. 174.

¹²⁰ Ibidem, s. 172.

¹²¹ Ibidem.

w ten sposób spostrzegały u nich przejawianie zachowań charakterystycznych zarówno dla opisanych powyżej retrospekcji pozytywnych jak i negatywnych. Akceptacja, angażowanie w sprawy córek często przeplatała się z nadmiernym ochranianiem, ingerowaniem. Autonomia natomiast przeplatała się z odrzuceniem. Może to wynikać z faktu, iż matki źle pojmowały autonomię, która odbierana była przez badane kobiety jako zupełny brak zainteresowania, a w konsekwencji jako postawa odrzucająca.

Retrospekcje postaw matki charakterystyczne dla grupy kobiet o postawach negatywnych ilustruje poniższa tabela.

Tabela 7. Retrospekcja postaw matki dokonana przez kobiety o negatywnych postawach macierzyńskich

| Kobiety o postawach negatywnych | | Retrospekcja postaw matki | | | | | |
|---------------------------------|------------|---------------------------|------------|-----------------|------------|-----------------|------------|
| | | Pozytywna | | Negatywna | | Mieszana | |
| Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. |
| OD | 16 | | | OD | 7 | AU=OD | 1 |
| NW | 5 | | | NO | 2 | AU=NO | 1 |
| N | 4 | AU | 7 | NW | 1 | AU=N | 1 |
| OD=N | 3 | AK=AU | 3 | OD=NO | 1 | AK=NW=NO | 1 |
| NW=N=NO | 1 | PRZ | 3 | OD=NW | 1 | | |
| Razem | 29 | | 13 | | 12 | | 4 |

Legenda:

AK – akceptacja

AU – autonomia

PRZ - przeciętna

OD – odrzucenie

NO – nadmierne ochranianie

NW – nadmierne wymaganie

N – niekonsekwencja

Analizując dane z tabeli 7 zauważyć można, że **13 spośród kobiet o postawach negatywnych (44,8%) oceniło swoje matki w retrospekcji pozytywnie**. Jak wynika z tabeli w większości przypadków dominował wymiar autonomii. Zastanawiając się, dlaczego kobiety, oceniając swoje matki pozytywnie same przejawiają wobec swoich dzieci postawy niewłaściwe, zanalizowano szczegółowo wyniki retrospekcji. Okazało się, że na 13 przypadków - w 10-ciu wymiar akceptacji osiągał 5-6 stena. Być może jest

tak, że przy przeciętnej akceptacji ze strony matek autonomia była odbierana przez kobiety bardziej jako brak zainteresowania niż jako rozumna swoboda. Mogłoby to w jakimś stopniu wyjaśniać negatywne postawy kobiet wobec ich dzieci.

12 kobiet (41,4%) z tej grupy oceniło swoje matki w retrospekcji negatywnie. Dominującymi wymiarami były tu nieprawidłowe postawy matek jakie zapamiętały badane kobiety: odrzucenie, nadmierne ochranianie i nadmierne wymaganie. Przy czym kobiety najczęściej czuły się przez własne matki odrzucane. Najprawdopodobniej nie mając pozytywnych wzorców ze strony matki kobiety nie potrafią inaczej budować relacji z własnymi dziećmi.

4 kobiety (13,8%) oceniły postawy swoich matek jako mieszane. Wymiar pozytywny dominował na równi z negatywnym. Z tabeli wynika, że w ocenach charakterystyczne jest współwystępowanie ze sobą kilku wymiarów. Wymiary pozytywne: autonomia i akceptacja łączą się z negatywnymi w różnych konstelacjach osiągając najwyższe wartości w skali stenowej. Kobiety, które oceniły matki w ten sposób spostrzegały u nich przejawianie zachowań charakterystycznych zarówno dla opisanych powyżej retrospekcji pozytywnych jak i negatywnych. Tu również kobiety częściej wskazywały u matek na autonomię, która dodatkowo łączyła się z odrzuceniem, nadmiernym ochranianiem i niekonsekwencją, a wymiar akceptacji nie przekraczał 5-6 stena. Może to w jakimś stopniu tłumaczyć dlaczego kobiety wobec swoich dzieci przejawiają postawy nieprawidłowe.

Retrospekcje postaw matki w grupie kobiet o postawach mieszanych przedstawia poniższa tabela.

Tabela 8. Retrospekcja postaw matki dokonana przez kobiety o mieszanych postawach macierzyńskich

| Kobiety o postawach mieszanych | | Retrospekcja postaw matki | | | | | |
|--------------------------------|------------|---------------------------|------------|-----------------|------------|-----------------|------------|
| | | Pozytywna | | Negatywna | | Mieszana | |
| Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. | Dominuj. wymiar | Licz. bad. |
| AK=AU=NO | 2 | | | OD | 1 | | |
| AU=OD=N | 2 | AU | 1 | NO | 1 | | |
| AK=NO | 1 | PRZ | 1 | NW | 1 | - | - |
| AK=N | 1 | | | NW=N | 1 | | |
| Razem | 6 | | 2 | | 4 | | - |

Z powyższej tabeli wynika, że 2 kobiety w tej grupie oceniły swoje matki w retrospekcji pozytywnie, 4 negatywnie, natomiast żadna nie oceniła jej postawy jako mieszanej.

Chcąc dowiedzieć się jak ogólnie przedstawia się zjawisko międzypokoleniowej transmisji postaw macierzyńskich w przeprowadzonych badaniach (pytanie badawcze 3) zanalizowano wykres 2 i tabele 6, 7 i 8 pod kątem powielania (postawy powielone zaznaczono w tabelach kolorem szarym) bądź odrzucania postaw własnej matki przez badane kobiety w wychowywaniu swoich dzieci. Jak wynika z porównania, dokładnie połowa wszystkich badanych (łącznie 44 kobiety) powieliły postawę swoich matek. Druga połowa prezentowała odmienne od matek postawy.

6. 3. CHARAKTERYSTYKA NAJCZĘSTSZYCH WYPOWIEDZI KOBIET, KTÓRE POWIELIŁY I ODRZUCIŁY POSTAWĘ SWOJEJ MATKI W RELACJACH ZE SWOIMI DZIEĆMI – ANALIZA ZDAŃ NIEDOKOŃCZONYCH

Mając nadzieję uzyskać odpowiedź na 4 pytanie badawcze, co decyduje o powielaniu bądź odrzucaniu postawy własnej matki przez badane kobiety w wychowywaniu swoich dzieci poddano analizie Zdania Niedokończone.

Analizę Zdań Niedokończonych przeprowadzono w trzech następujących grupach kobiet:

Grupa 1 to kobiety, które oceniły swoje matki w retrospekcji pozytywnie i same prezentowały pozytywne postawy wobec swoich dzieci (nazwane w dalszej części pracy grupą „**powielonych pozytywnych**” postaw lub w skrócie „**PP**”).

Grupa 2 to kobiety, które oceniły swoje matki w retrospekcji negatywnie i same prezentowały negatywne postawy wobec swoich dzieci (nazwane w dalszej części pracy grupą „**powielonych negatywnych**” postaw lub w skrócie „**PN**”).

Grupa 3 to te kobiety, które oceniły swoje matki w retrospekcji negatywnie ale same prezentowały pozytywne postawy wobec swoich dzieci (nazwane w dalszej części pracy grupą „**odrzuconych negatywnych**” postaw lub w skrócie „**ON**”).

Większość wypowiedzi przyporządkowano do ogólniejszych kategorii. Kolejność prezentowanych kategorii zależy od częstotliwości pojawiania się danych stwierdzeń (wypowiedzi wchodzące w skład kategorii oznaczonej jako I były najczęściej udzielane). W nawiasie przedstawiono liczbę kobiet (w procentach), których wypowiedzi przyporządkowano do danej kategorii.

Analizie poddano Zdania Niedokończone dotyczące następujących obszarów:

- Stosunek do własnego dzieciństwa (zdania 1, 4, 9, 14)
- Stosunek do matki (zdania 2, 7, 12, 17)
- Stosunek do ojca (zdania 3, 8, 13, 18)
- Stosunek do siebie jako matki (zdania 5, 10, 19)
- Stosunek do swojego dziecka (zdania 6, 11, 16)

STOSUNEK DO WŁASNEGO DZIECIŃSTWA

Zdanie 1 – Gdy wracam wspomnieniami do dzieciństwa

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|---|---|--|
| I – wskazywanie na pozytywne wspomnienia (97%) Myślę, że miałam cudowne dzieciństwo; myślę, że było fantastyczne; to marzę, żeby tam powrócić; wspominam ciepły, pełen miłości dom; jawi mi się przed oczami najpiękniejszy czas jaki mogłam przeżyć dzięki moim kochanym rodzicom. II – brak wypowiedzi (3%) | I – wskazywanie na pozytywne wspomnienia (50%) To myślę, że było spokojne; odczuwam zadowolenie, ciepło, uśmiecham się; było szczęśliwe, radosne; to płyną łzy, że to już nie wróci, a przede mną trudna droga; czas bez trosk zabawy, który bezpowrotnie minął. II – wskazywanie na negatywne wspomnienia (50%) Żałuję, że nie mam rodzeństwa; wydaje mi się szare; rzadko wspominam, bo nie był to czas udany; w domu rodzinnym było trochę siemienię; widzę moją matkę zawsze smutną; dziwię się, że moi rodzice się nie rozwiedli. | I – wskazywanie na pozytywne wspomnienia (67%) Mam 5 lat i jestem z moją babcią; jestem szczęśliwa; pamiętam babcię i podwórko przed domem; wzruszam się; to chętnie opowiadam o nim bliskim; to żałuję, że tak szybko minęło; to wspominam je dobrze; mam bardzo miłe uczucia; często myślę o moim tacie i wspólnych z nim zabawach. II – wskazywanie na negatywne wspomnienia (33%) Nie wracam wspomnieniami do dzieciństwa; chciałabym żeby wyglądało inaczej; aż mi samej siebie żal; myślę, że było wypełnione pracą i obowiązkami, czuję czasami żal. |

Zdanie 4 – Moim wychowaniem w dzieciństwie zajmował (-a, -li) się

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|---|
| I – obydwój rodzice (72%) II – mama (25%) III – babcia (3%) | I – obydwój rodzice (67%) II – mama (25%) III – babcia (8%) | I – obydwój rodzice (54%) II – mama (33%) III – babcia (6,5%) IV – nikt (6,5%) |

Zdanie 9 – W dzieciństwie czułam się najsilniej związana emocjonalnie z

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|--|
| I – z matką (69%) II – z obojgiem rodziców (22%) III – inne (6%) Z bratem, z ciocią. IV – z ojcem (3%) | I – z ojcem (59%) II – z matką (33%) III – z nikim (8%) | I – z matką (47%) II – z ojcem (27%) III – z obojgiem rodziców (13%) IV – z babcią (6,5%) IV – z nikim (6,5%) |

Najwięcej pytań w Teście Zdań Niedokończonych dotyczyło rodziny pochodzenia badanych kobiet, ich stosunku do własnego dzieciństwa oraz do matki i ojca.

Analizując wypowiedzi kobiet w zdaniu 1, w którym wracały pamięcią do dzieciństwa, stwierdzić można, że większość badanych (97%), które powieliły pozytywną postawę matki (grupa „PP”) wskazywało na pozytywne wspomnienia. Ich wypowiedzi niosą w sobie silny ładunek pozytywnych emocji. Kobiety mówią o swoim dzieciństwie jak o „cudownym, najpiękniejszym czasie”. Nie pojawiają się wspomnienia negatywne. W grupach kobiet, które oceniły swoją matkę w retrospekcji negatywnie (grupy „PN” i „ON”) oprócz wspomnień pozytywnych pojawiały się też złe wspomnienia, których więcej było w grupie „powielonych negatywnych” postaw.

Z wypowiedzi w zdaniu 4 (*Moim wychowaniem w dzieciństwie zajmował, -a, -li się*) wynika, że w większości wychowaniem badanych kobiet w trzech grupach zajmowali się obydwój rodzice bądź sama matka. Wskazania na innych członków rodziny pochodzenia (babcia) lub brak takich osób stanowią nieliczny odsetek wypowiedzi we wszystkich grupach.

W zdaniu 9 (*W dzieciństwie czułam się najsilniej związana emocjonalnie*) ujawniły się duże różnice w wypowiedziach pomiędzy grupami. Kobiety z grupy „powielonych pozytywnych” postaw w większości najmocniej czuły się związane z matkami, na drugim miejscu wymieniali oboje rodziców. Ojciec był podawany zaledwie w 3%. W grupie kobiet, które oceniły swoje matki negatywnie i same prezentowały negatywne postawy względem swoich dzieci („PN”) najczęściej badanych było najsilniej związanych z ojcem, matki były na drugim miejscu. Nie pojawiła się w ogóle kategoria „z obojgiem rodziców. Z kolei grupa „odrzuconych negatywnych” była bardzo zróżnicowana pod względem wskazań: mniej niż połowa (47%) z matką, 27% z ojcem, 13% z obojgiem rodziców. Wskazania na innych członków rodziny pochodzenia (babcia, brat, ciocia) lub na brak takich osób stanowią nieliczny odsetek wypowiedzi we wszystkich grupach, ale najliczniej pojawiają się w grupie „ON”.

Podsumowując, można stwierdzić, że **zdecydowanie bardziej pozytywny obraz i stosunek do własnego dzieciństwa wyłonił się w grupie „powielonych pozytywnych” postaw. Kobiety z tej grupy w większości czuły się najmocniej związane emocjonalnie z matkami, na drugim miejscu wymieniając oboje rodziców.**

STOSUNEK DO MATKI

Zdanie 2 – Moja matka jest jak ponieważ

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|--|
| <p>I – wskazywanie na pozytywne cechy matki (85%) Opoka.....zawsze mogę na nią liczyć; dobry anioł.....zawsze wszystko zrozumie i chce wszystkim pomóc; słoneczko.....jest ciepła, pełna dobroci; najwspanialsza.....jest kochana; balsam dla obolałej duszy.....zawsze mogę na nią liczyć.</p> <p>II – inne (9%) Kostka Rubika.....trudno ją ułożyć (zrozumieć); brak skojarzenia; tort z wisienką.....we właściwych proporcjach smakuje wybornie;</p> <p>III – brak wypowiedzi (6%)</p> | <p>I – wskazywanie na negatywne cechy matki (50%) Autokratyczna i wymagająca.....miała bardzo trudne dzieciństwo; burza.....często wybucha; osoba chłodna, nie miała lekko w życiu.....niewiele dostała od swoich rodziców, musiała z trudem się dorabiać, więc nie miała czasu dla dzieci; zamknięta.....bo nie okazuje uczuć; zapracowana wiejska kobieta.....urodziła pięcioro dzieci i sama wzięła trud wychowania nas – to wiele tłumaczy.</p> <p>II – wskazywanie na pozytywne cechy matki (42%) Troskliwa i opiekuńcza.....byłam i jestem jej jedynym dzieckiem; opoka.....zawsze mogłam na nią liczyć; kojarzy mi się z mlekiem słodzonym i rozkruszoną w nim chałką; przyjaciół.....jest i była opiekuńcza, wyrozumiała; wzór do naśladowania w wielu sprawach.....ciężkie życie nie złamało jej, a wręcz dodawało siły i determinacji w zadaniu o dom i dzieci.</p> <p>III – brak wypowiedzi (8%)</p> | <p>I – wskazywanie na negatywne cechy matki (53%) Skąpa.....jak ona jest twarda, zimna, nie potrzebuje wsparcia i sama go nie okazuje; królowa.....trzeba z nią postępować ostrożnie; wulkan uczuć wszelakich.....czasem grzeje, czasem parzy, czasem wypala; stał.....nigdy nie zmienia zdanie, nie umie przepraszać, jest nieugięta; nikt.....nic dla mnie nie znaczy; matka.....zbyt opiekuńcza; kameleon.....jest zmienna; apodyktyczna, stanowcza.....trudno ją przekonać do zmiany decyzji, stanowiska.</p> <p>II – wskazywanie na pozytywne cechy matki (27%) Instytucja dobroczynna.....zawsze jest chętna do pomocy; najbardziej wspierała kobietę.....nauczyła mnie aby być ludzkim; moja koleżanka.....mogę z nią rozmawiać na wszystkie tematy; otwarta księżka.....wiele można się od niej dowiedzieć ale można w niej jeszcze coś dopisać.</p> <p>III – brak wypowiedzi (20%)</p> |

Zdanie 7 – Moja matka i ja

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|--|
| <p>I – wskazywanie na bardzo dobre relacje (81%) Doskonale się rozumiemy; dużo rozmawiamy ze sobą; to dwie bratnie dusze; kochamy się.</p> <p>II – inne (16%) To kobiety spełnione; jesteśmy tak podobne, że aż różne; różnimy się; czasem trudne relacje; plotki o znajomych, nowinki o świecie.</p> <p>III – brak wypowiedzi (3%)</p> | <p>I – wskazywanie na złe relacje (50%) Nie do końca się rozumieliśmy; to wie różne osoby; bardzo jesteśmy różne, oddaliśmy się; im jestem starsza tym bardziej ją rozumiem ale nigdy nie będzie to przyjaźń.</p> <p>II – wskazywanie na dobre relacje (25%) Możemy na siebie liczyć, to oddanie i miłość ale bez wielkich słów; zgrana para; to przyjaciółki rozumiemy się.</p> <p>II – inne (25%) Często się spotykamy, bo teraz ona potrzebuje mojej pomocy; bywa różnie; teraz nie ma tych relacji, bo nie żyje od wielu lat.</p> | <p>I – wskazywanie na złe relacje (53%) Dwa odrębne bieguny; raczej moja matka, a gdzieś obok ja; często się kłócimy; nigdy się nie rozumieliśmy; dzisiaj kochamy się i pomagamy sobie, jednak nie zawsze tak było; nie mogłybyśmy mieszkać razem; trudne relacje, ale bardzo ją kocham; nigdy nie potrafiłyśmy się porozumieć w ważnych sprawach.</p> <p>II – wskazywanie na dobre relacje (27%) Mamy świetny kontakt; to przyjaciele; rozumiemy się bardzo dobrze, jest silna więź; świetnie się dogadujemy i rozumiemy.</p> <p>III – brak wypowiedzi (13%) IV – inne (7%) Obydwie kochamy dzieci.</p> |

Zdanie 12 – Kocham moją matkę lecz

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|---|--|--|
| <p>I – wskazywanie na miłość bez „lecz” (47%) Nie ma żadnego „lecz”; nie ma lecz – kocham ją bardzo; kocham moją matkę <i>lecz</i>.</p> <p>II – wskazywanie na zastrzeżenia (41%) Czasami wydaje mi się, że dalej traktuje mnie jak małe dziecko; przeszkadza mi jej minimalizm; mojej mamie brakowało stanowczości w zakazach dla swoich dzieci; mam żal, że nie umiała sprzeciwić się ojcu, była bardzo silną kobietą, a zarazem bardzo słabą; nie we wszystkim się z nią zgadzam; mamy odmienne zdanie odnośnie żywienia; ciężko mi teraz ją zrozumieć; każda z nas ma swoje sprawy.</p> <p>III – brak wypowiedzi (12%)</p> | <p>I – wskazywanie na zastrzeżenia (100%) Zbyt mało mnie słuchała w dzieciństwie; nie była dla mnie do końca wzorem; była zbyt oschła i pochłonięta obowiązkami domowymi; mam czasami żal do niej odnośnie różnych spraw; ciężko mi się z nią rozmawia; mam już dawno odciętą pewność; w tej chwili bez zastrzeżeń, ponieważ już nie żyje; irytuje mnie; mały mam kontakt; żałuję, że dopiero teraz bardziej odnajdujemy wspólny język; nie do końca akceptuję pewne konserwatywne poglądy; nie umiała mi okazać swych uczuć.</p> | <p>I – wskazywanie na zastrzeżenia (67%) Czasami mnie wkurza; mam żal; nie mogę z nią o wszystkim rozmawiać; uważam, że mogła zdobyć się na równe traktowanie wszystkich dzieci; nie szanuje; jestem inna; denerwuje mnie to, że jest uparta; mam zastrzeżenia; ma dużo wad i jest apodyktyczna; dzieliła nas zbyt duża różnica poglądów.</p> <p>II – wskazywanie na brak miłości (13%) Niestety nie kocham jej; kocham to za wiele, nie bardzo potrafię określić co do niej czuję.</p> <p>II – wskazywanie na miłość bez „lecz” (13%) Nie ma żadnego „lecz” po prostu ją kocham; nie wiem, czy ona o tym wie, bo nie powiedziałam jej tego.</p> <p>III – brak wypowiedzi (7%)</p> |

Zdanie 17 – Moim najżywszym wspomnieniem z dzieciństwa związanym z matką jest ..

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|--|
| <p>I – wskazywanie na pozytywne wydarzenia (75%) Zapach mamy, gdy się do niej przytulałam; czytanie bajek, gdy byłam chora; wspólne rozmowy; spędzanie wspólnych wakacji.</p> <p>II – brak wypowiedzi (16%)</p> <p>III – wskazywanie na niepokojące wydarzenia (9%) Jej choroba; ucieczka w sklepie i obserwacja co się dzieje; niepokój, gdy była chora.</p> | <p>I – wskazywanie na pozytywne wydarzenia (75%) Jak śpiewała „Ta Dorotka, ta malusia...”; wspólna praca; starała się zapewnić nam byt pomimo, że była chora i dość oszczędna; jej ciężka praca; wycieczka samolotem; wspólne leżenie w łóżku, spacerowanie do przedszkola; wyprawa na zabawę wiejską; dzień I Komunii Świętej (jej troska o mój wygląd, przygotowanie do tego dnia); jej troska o zabezpieczenie podstawowych naszych potrzeb i chronienie przed trudnościami.</p> <p>II – wskazywanie na niepokojące wydarzenia (17%) Wyjazd mamy do sanatorium na miesiąc (nigdy nie rozstawałyśmy się na tak długo, miałam 9 lat); mój pobyt w szpitalu.</p> <p>III – inne (8%) Nie pamiętam.</p> | <p>I – wskazywanie na brak skojarzenia (33%) Trudno takie znaleźć; nie pamiętam; nie ma takich wspomnień.</p> <p>II – brak wypowiedzi (27%)</p> <p>III – wskazywanie na negatywne wydarzenia (20%) Jej pięć palców odbitych na moim policzku; awantura, gdy zgubiłam zegarek; to, że często krzyczała.</p> <p>III – wskazywanie na pozytywne wydarzenia (20%) Wyjazd na wakacje; wyjazd na wakacje i wspólne zabawy; wspólnie spędzany wakacyjny czas.</p> |

Porównując wypowiedzi kobiet z tych trzech grup należy stwierdzić, że **stosunek do matki i jej obraz jest dużo bardziej pozytywny w grupie kobiet, które oceniły swoje matki pozytywnie i same prezentowały pozytywne postawy („PP”).**

W zdaniu 2 (*Moja matka jest jak...ponieważ*) kobiety z tej grupy w większości wskazywały na pozytywne cechy matki. Ich wypowiedzi są silnie nacechowane pozytywnymi emocjami, licznie podkreślały, że zawsze mogły na nią liczyć („opoka, zawsze mogę na nią liczyć”). Ponadto nie pojawiła się tu w ogóle kategoria „negatywnych cech matki”. W pozostałych dwóch grupach kobiet, które oceniły swoje matki w retrospekcji negatywnie, połowa kobiet wskazywała na negatywne cechy matki, z tym iż kobiety, które powieliły postawę (grupa „PN”) w wypowiedziach usprawiedliwiałały swoje matki z perspektywy czasu, podczas gdy wypowiedzi kobiet w grupie, która odrzuciła negatywną postawę („ON”) zawierały silnie negatywny ładunek emocjonalny („skała”, „stal”, „nikt”). W grupie tej 20% kobiet nie wypowiedziało się. Można przypuszczać, że nie mogły zdobyć się na szczerą wypowiedź, co w kilku przypadkach potwierdziło się w rozmowach z zaciekawionymi badaniem kobietami. Negatywna ocena własnej matki wyartykułowana wprost nie

przychodzi łatwo, panuje stereotyp, że „nie ważne jaka matka, ważne żeby w ogóle była”, więc o swojej nie wypada mówić źle.

W zdaniu 7 (*Moja matka i ja*) kobiety, które „powieliły pozytywną” postawę swojej matki w większości wskazywały na bardzo dobre relacje między nimi a matką. W pozostałych dwóch grupach kobiet, które oceniły swoje matki w retrospekcji negatywnie połowa kobiet skarżyła się na złe relacje z matkami. Na dobre stosunki wskazywało w każdej z grup tylko 25% badanych.

W zdaniu 12 (*Kocham moją matkę lecz*) w grupie „powielonych pozytywnych” postaw prawie połowa kobiet mówiła o swojej miłości do matki bez zastrzeżeń „nie ma żadnego lecz”. Na drugim miejscu zwracały uwagę na różne wady matki. Zdania te nie są jednak nacechowane negatywnymi emocjami, a bardziej neutralne („czasami wydaje mi się, że dalej traktuje mnie jak małe dziecko”, „przeszkadza mi jej minimalizm”, „mamy odmienne zdanie odnośnie żywienia”). W grupie kobiet, które „powieliły negatywną” postawę swojej matki wszystkie kobiety wyrażały negatywne emocje w stosunku do matki („zbyt mało mnie słuchała w dzieciństwie”, „była zbyt oschła”, „nie umiała mi okazać swych uczuć”). Również w grupie „odrzuconych negatywnych” przeważają negatywne emocje, pojawia się nawet kategoria „braku miłości” do matki.

W zdaniu 17 (*Moim najżywszym wspomnieniem z dzieciństwa związanym z matką jest*) kobiety które „powieliły pozytywną” postawę (grupa „PP”) i te, które „powieliły negatywną” postawę (grupa „PN”) w równym stopniu w większości wskazywały na pozytywne wspomnienia. Natomiast w grupie kobiet, które „odrzuciły negatywną” postawę matki tylko niewielki odsetek badanych wspominał pozytywne wydarzenia związane z matką. Przeważają natomiast wypowiedzi o braku takich wspomnień lub zdanie w ogóle pozostaje nie uzupełnione. Pojawia się także kategoria „wspomnienia negatywne”, które są silnie naładowane negatywnymi emocjami („jej pięć palców odbitych na moim policzku”, „awantura gdy zgubiłam zegarek”, „to, że często krzyczała”).

Podsumowując można powiedzieć, że **stosunek do matki i jej obraz jest dużo bardziej pozytywny w grupie kobiet, które „powieliły pozytywną” postawę matki.** Natomiast w grupach, które powieliły i odrzuciły negatywną postawę matki wyłania się bardziej konfliktowy i negatywny stosunek do matki. Charakterystyczne, że jest on **bardziej negatywny w grupie „odrzuconych negatywnych” postaw.** Być może kobiety, które tak źle wspominają swoją matkę świadomie odrzuciły ten wzór relacji w wychowywaniu swoich dzieci.

STOSUNEK DO OJCA

Zdanie 3 – Gdy myślę o moim ojcu

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|---|--|--|
| <p>I – pozytywne emocje (75%) Czuję wielki szacunek; wiem, że jest dobrym człowiekiem i do tej pory jesteśmy najważniejsi w jego życiu; same dobre rzeczy; wiem, że jest najlepszym ojcem na świecie; cieszę się, że go mam; chciałabym, aby mój mąż był do niego podobny; mam poczucie bezpieczeństwa.</p> <p>II – negatywne emocje (19%) To mam żal, że przez niego dzieciństwo nie było radosne; czuję niechęć; czuję smutek i żal; mam mieszane uczucia; zabiegany, ciągle go nie było, dorabiał chałupniczo; wraca późnym wieczorem po pracy.</p> <p>III – brak wypowiedzi (6%)</p> | <p>I – pozytywne emocje (58%) Żałuję, że odszedł zbyt wcześnie; pamiętam miłe chwile; jak o dobrym człowieku, który wiele rozumie; myślę, że starał się; pamiętam, że zawsze miał dla mnie czas; dobrze się czuję, żałuję, że go nie ma; lubiłam być z nim był radosny i wesoły;</p> <p>II – negatywne emocje (42%) Był gdzieś obok; z biegiem czasu mam coraz pozytywniejsze odczucia i więcej zrozumienia; to mam żal o zbyt mało poświęconego czasu całej naszej piątce dzieci; kiedyś było gorzej.</p> | <p>I – pozytywne emocje (73%) Wiem, że mogę na niego liczyć; czuję się pewna, radosna, bezpieczna; nie mam do niego żalu o nic jest sympatycznym, mądrym człowiekiem; uśmiecham się; współczuję mu; jest wspaiałym człowiekiem; żałuję, że wcześnie umarł; mam duży żal, że już go nie ma z nami; jest mi go żal; odczuwam radość i niepokój o jego zdrowie; nic nie czuję, choć czasem mi go żal.</p> <p>II – negatywne emocje (27%) Powinien się mną bardziej interesować; nie myślę o nim; mam mieszane uczucia; nie myślę.</p> |

Zdanie 8 – Moje relacje z ojcem były

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|---|--|---|
| <p>I – wskazywanie na dobre relacje (78%) Dobre i serdeczne; super; bardzo dobre; zawsze cudowne, zawsze mogłam na niego liczyć; są nadal bardzo bliskie.</p> <p>II – wskazywanie na złe relacje (22%) Złe; trudne; dziwne; różne; surowe i oschłe.</p> | <p>I – wskazywanie na dobre relacje (75%) Dobre; zawsze wspaiałe; bardzo dobre; dobre, jako dziecko bardziej lubiłam ojca niż matkę, silniejsze niż z matką; zawsze mocne; mogłam na nim polegać; poprawne.</p> <p>II – wskazywanie na złe relacje (25%) W ogóle ich nie było; złe; bardzo luźne, ojciec pracował ale dziećmi nie za bardzo się interesował.</p> | <p>I – wskazywanie na dobre relacje (73%) Zdrowe; partnerskie; zawsze pozytywne; bardzo dobre; poprawne; dobre; wspaiałe!</p> <p>II – wskazywanie na złe relacje (27%) Słabe; w ogóle ich nie było; okropne; prawie ich nie było.</p> |

Zdanie 13 – Pamiętam, że mój ojciec rzadko

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|--|
| <p>I – wskazywanie na wady ojca (72%) Miał dla nas czas; bawił się ze mną; poświęcał mi swój czas; zajmował się nami; bywał w domu; mnie przytulał; okazywał mi swoje uczucia; mnie głaskał; mówił mi komplementy; zmywał naczynia; był z czegoś zadowolony; był pomocny.</p> <p>II – wskazywanie na zalety ojca (19%) Podnosił na mnie głos; nie pamiętam nic z „rzadko”; wszystko mi się w nim podoba; był niemiły; dawał mi jakiegokolwiek kary.</p> <p>III – brak wypowiedzi (9%)</p> | <p>I – wskazywanie na wady ojca (50%) Rozmawiał i zajmował się mną; nam poświęcał czas; spędzał czas ze mną; bywał w domu, a co za tym idzie rzadko się nami interesował.</p> <p>I – wskazywanie na zalety ojca (50%) Na mnie krzyczał; sprzątał ale dbał o nas bardzo mocno, cudowny człowiek pełen ciepła; palił; w ogóle nie używał przemocy.</p> | <p>I – wskazywanie na wady ojca (80%) Ze mną rozmawiał; poświęcał nam czas; bywał w domu; był ojcem; przytulał mnie; chwalił mnie; sprzątał; chodził ze mną na spacer; bawił się ze mną.</p> <p>II – wskazywanie na zalety ojca (20%) Krzyczał; kłócił się z matką; czas poświęcał samemu sobie.</p> |

Zdanie 18 – Gdybym mogła „przenieść się” do czasów dzieciństwa chciałabym aby mój ojciec

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|---|--|--|
| <p>I – wskazywanie na zmianę zachowań (75%) Poświęcał mi więcej czasu; więcej czasu spędzał z nami; częściej przebywał w domu; bawił się ze mną; bardziej się angażował; mniej pracował; był częściej w moim życiu; powiedział mi za co mnie ceni; częściej zabierał nas na te szalone jego spacer; nie nadużywał alkoholu; był spokojniejszy; nie krzywdził mnie.</p> <p>II – wskazywanie na zadowolenie (16%) Był taki jaki był; niczego mi nie brakowało; się nie zmienił; był taki jaki był i jest czyli cudowny; był takim samym wspaniałym człowiekiem</p> <p>III – brak wypowiedzi (9%)</p> | <p>I – wskazywanie na zmianę zachowań (75%) Częściej gdzieś ze mną wyjeżdżał; był ojcem; mógł być innym człowiekiem; był częściej w domu; był mniejszym egoistą; częściej był w domu, zabierał nas ze sobą; więcej z nami rozmawiał, interesował się wynikami w nauce; był bardziej odpowiedzialny za swoją rodzinę.</p> <p>II – wskazywanie na zadowolenie (25%) Nie zmienił się; był taki jak był; nic bym nie zmieniła.</p> | <p>I – wskazywanie na zmianę zachowań (80%) Bardziej interesował się mną; spędzał ze mną więcej czasu; był taki jak inni ojcowie czuły i troskliwy; nie istniał; chociaż on okazywał mi uczucia; rozwiódł się z żoną; mniej pracował; wziął mnie na kolana; poszedł ze mną na spacer; więcej ze mną rozmawiał.</p> <p>II – wskazywanie na zadowolenie (13%) Był ok., dążył abyśmy się wykształcili i starał się zapewnić byt materialny; się nie zmienił.</p> <p>III – brak wypowiedzi (7%)</p> |

Porównując wypowiedzi badanych można stwierdzić, że **kobiety z wszystkich grup mimo wskazywania w większości na dobre relacje z ojcem i pozytywny stosunek do niego odczuwały jednak brak zainteresowania z jego strony w dzieciństwie i pragnęłyby, aby poświęcał im zdecydowanie więcej czasu.**

W zdaniu 3 (*Gdy myślę o moim ojcu*) najwięcej pozytywnych emocji w stosunku do ojca ujawniły kobiety, które „powieliły pozytywną” postawę matki i z grupy, w której „odrzucały negatywną” postawę matki. W pierwszej z tych grup wypowiedzi są bardziej nacechowane pozytywnymi emocjami („wiem, że jest najlepszym ojcem na świecie”). Natomiast w grupie kobiet, które „powieliły negatywną” postawę matki ponad połowa wypowiedzi badanych kobiet dotyczy pozytywnych stanów emocjonalnych.

W zdaniu 8 (*Moje relacje z ojcem były*) wypowiedzi we wszystkich grupach są podobne, kobiety wskazują w większości na dobre relacje z własnym ojcem.

W zdaniu 13 (*Pamiętam, że mój ojciec rzadko*) największy odsetek badanych wskazywał na wady ojca w grupie kobiet, które „odrzucały negatywną” postawę matki, a następnie w grupie „powielonych pozytywnych”. Najwięcej wypowiedzi poruszało problem zbyt małej ilości czasu i zainteresowania poświęcanego dzieciom przez ojców. Kobiety z grupy „PN” w połowie wskazywały na wady ojca, a w połowie na jego zalety.

W zdaniu 18 (*Gdybym mogła „przenieść się” do czasów dzieciństwa chciałabym aby mój ojciec*) wypowiedzi wszystkich grup są podobne. Większość badanych wskazuje na potrzebę zmiany zachowań ojców („poświęcał mi więcej czasu”, „bardziej się mną interesował”).

STOSUNEK DO SIEBIE JAKO MATKI

Zdanie 5 – Macierzyństwo jest dla mnie ponieważ

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|--|
| <p>I – wskazywanie na same pozytyw (85%) Sensem życia.....mam dla kogo żyć; najważniejsze.....nie ma nic piękniejszego niż dzieci; spełnieniem i sensem życia.....dzieci i ich szczęście jest dla mnie najważniejsze; szczęściem.....kocham bardzo moje dziecko; bardzo ważne.....daje spełnienie, radość, szczęście.</p> <p>II – wskazywanie na pozytyw oraz trudności (12%) Wspaniałe ale też trudne.....kocham moje dzieci ale też ciągle się o nie martwię; pewnego rodzaju wyzwaniem i zagadką.....nigdy do końca nie wiem z jakimi problemami mojego dziecka się jeszcze zetknę; wyzwaniem.....ciągle napotykam na nowe wyzwania.</p> <p>III – brak wypowiedzi (3%)</p> | <p>I – wskazywanie na pozytyw oraz trudności (58%) Przygodą, radością i cierpieniem.....jest bardzo różnorodne i wymaga mojej zmiany; trochę trudnym etapem w życiu, nie do końca przygotowanym.....trochę źle dzieci wychowuję (za mało dyscypliny); przyjemnością i obowiązkiem, chciałabym dobrze przygotować moje dzieci do życia; wielkim wyzwaniem, bo nie od razu podjęłam tą decyzję.....brałam pod uwagę inną drogę życiową; bardzo trudnym lecz pięknym doświadczeniem, stawia przed nami ciągle nowe wyzwania, z którymi trzeba sobie poradzić; rzeczą najtrudniejszą w życiu.....trudno przewidzieć skutki własnych poszczególnych działań; dwubiegunowe radosne, odpowiedzialne i uprzykrzone.</p> <p>II – wskazywanie na same pozytyw (42%) Bardzo ważne... kocham swoje dzieci; częścią życia, która wzbogaca mnie w nowe uczucia; czymś ważnym...pozwala mi dać (okazać) komuś siebie; najważniejsze.....to sens życia; radością.....dzieci są sensem życia.</p> | <p>I wskazywanie na same pozytyw (100%) Najważniejsze; odpowiedzialnością i wyzwaniem.....chcę dobrze wychować dzieci; najpiękniejszym darem dla kobiety.....może dać całą siebie swoim pociechom; radością i spełnieniem.....mam 2 córki więc nie będą samotne; bardzo ważne.....mogę kochać swoje dziecko; sensem małżeństwa; skarbem; wyzwaniem.....chciałabym wychować dzieci na wspaniałych ludzi; wspaniałym okresem.....chyba wychowałam dwoje ludzi; spełnieniem; wielkim darem i jednocześnie odpowiedzialnością, dziecko to część mnie, należy się o nie troszczyć i wspierać w rozwoju; spełnieniem miłości; najcudowniejszym doświadczeniem i przeżyciem.....nie wyobrażam sobie życia bez moich dzieci, dały mi wiele radości i poczucie spełnienia; najważniejszym zadaniem mojego życia.</p> |

Zdanie 10 – Sądzę, że jako matka jestem

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|---|---|
| I – wskazywanie na zalety(84%) Kochająca; cierpliwa; wyrozumiała i troskliwa; bardzo dobra; tolerancyjna; rozsądna; opiekuńcza; bardzo otwarta; konsekwentna; czuła; odpowiedzialna; pomocna. II – wskazywanie na wady(16%) Zbyt wymagająca; za mało wymagająca; nadopiekuńcza. | I – wskazywanie na zalety(84%) Nienajgorsza; mamą, nie przyjaciółką ani koleżanką, nie jestem ani zwariowana ani zdystansowana (coś pomiędzy); staram się być dobrą matką; dobra; średnia. II – wskazywanie na wady(16%) Zbyt wymagająca; za mało wymagająca; nadopiekuńcza. | I – wskazywanie na zalety(60%) Dobra i kochająca; tolerancyjna i wyrozumiała; przeciwieństwem własnej matki; w porządku; staram się nie popełniać tych błędów, które kiedyś popełniała moja mama; spełniona; nienajgorsza; stanowcza, potrafię podejmować kompromisy z dzieckiem. II – wskazywanie na wady(40%) Mało stanowcza; nadopiekuńcza; zbyt tolerancyjna; niekonsekwentna; za bardzo pobłażliwa; uległa. |

Zdanie 19 – Wzorem w wychowywaniu mojego dziecka (dzieci) jest dla mnie

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|---|--|---|
| I – moi rodzice (31%) II – moja mama (28%) III – inne (19%) Dziadkowie; teściowa; Kościół – Święta Rodzina; Jan Paweł II; są różne wzorce. IV – nie mam wzorów (16%) V – brak wypowiedzi (6%) | I – nie mam wzorów (68%) II – moja babcia (16%) III – moja mama (16%) | I – nie mam wzorów (47%) II – brak wypowiedzi (20%) III – ojciec (13%) IV – moja mama (13%) V – moi rodzice (7%) |

Druga część Testu Zdań Niedokończonych poruszała zagadnienia związane z rodziną prokreacji badanych kobiet. Dotyczyła ich stosunku do macierzyństwa i do swojego dziecka (dzieci).

W zdaniu 5 (*Macierzyństwo jest dla mnie ponieważ*) kobiety z grup „PP” i „ON” w większości wskazywały na same pozytywy bycia matką. Ich wypowiedzi nasycone są ogromnym ładunkiem pozytywnych emocji. Charakterystyczne jest, że to **badane z grupy, która „odrzuca negatywną” postawę swojej matki w 100% mówiły o tym, iż macierzyństwo jest dla nich najważniejszym zadaniem i sensem ich życia** („najpiękniejszym darem dla kobiety, może dać całą siebie swoim pociechom”, „najważniejsze, mogę kochać swoje dziecko”, „skarbem, spełnieniem miłości”). Być może kobiety te, same nie otrzymując od swoich matek ciepła, miłości,

zainteresowania i wsparcia, mając w pamięci złe wspomnienia nie chciały, aby ich dzieci doświadczały tego samego. Skoncentrowały się więc na pełnieniu tej roli jak najlepiej i odrzuceniu takich relacji w kontaktach ze swoimi dziećmi. Dla kobiet **z grupy „powielonych negatywnych” postaw macierzyństwo też było bardzo ważne, radosne i odpowiedzialne. Jednak częściej wspominały w swoich wypowiedziach o trudnościach w pełnieniu tej roli** („przygodą, radością i cierpieniem, jest bardzo różnorodne i wymaga mojej zmiany”, „spełnieniem i trudnym zadaniem”, „kocham dzieci ale bardzo trudno je wychować”). Możliwe jest, że kobiety, których matki postępowały w stosunku do nich niewłaściwie, nie znając innych wzorców postępują ze swoimi dziećmi podobnie i napotykają na zdecydowanie więcej trudności wychowawczych.

W zdaniu 10, związanym z samooceną w roli matki, badane w grupach „powielonych pozytywnych” i „powielonych negatywnych” w większości oceniały się pozytywnie. Jednak widać dość dużą różnicę w ładunku emocjonalnym zawartym w wypowiedziach. Grupa „PP” mówiła o sobie jako o matce bardzo dobrej, czulej, kochającej, opiekuńczej i wyrozumiałej. Kobiety w grupie „PN” określały się jako matki dobre, nienajgorsze, średnie. Natomiast badane w grupie „ON” znacznie częściej niż w pozostałych grupach wskazywały na swoje wady. Wytykały sobie brak stanowczości, nadopiekuńczość, zbytnią uległość. Również to można by próbować wytłumaczyć negatywną retrospekcją postawy matki. Mając matki odrzucające, kobiety na zasadzie przeciwieństwa stały się nadopiekuńcze, matki zbyt wymagające spowodowały że, w postępowaniu z własnymi dziećmi kobiety są zbyt uległe. Brak stanowczości i niekonsekwencja mogą być wynikiem poszukiwania tej „dobrej drogi” w relacjach z własnym dzieckiem.

W zdaniu 19, w którym próbowano uzyskać odpowiedź na pytanie, kogo za wzór stawiają sobie badane w wychowywaniu swoich dzieci okazało się, że **w grupie „powielonych pozytywnych” postaw są to w większości obydwie rodzice bądź matka**. Na drugim miejscu wskazywano innych członków rodziny („dziadkowie”, „teściowa”) oraz uznane autorytety („Jan Paweł II”, „Kościół – Święta Rodzina”). W pozostałych dwóch grupach wyniki przedstawiały się odmiennie. **W grupie „PN” większość badanych nie miała żadnych wzorów**, nie pojawiła się tutaj w ogóle kategoria „moi rodzice”. Natomiast **połowa kobiet, które odrzuciły negatywną postawę swojej matki (grupa „ON”) nie miała żadnych wzorów, znaczny odsetek**

badanych nie udzielił odpowiedzi na to pytanie, a także pojawiła się kategoria „ojciec” jako wzór.

STOSUNEK DO SWOJEGO DZIECKA

Zdanie 6 – Gdy myślę o moim dziecku (dzieciach)

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|---|---|
| <p>I – pozytywne emocje (85%) To mam w sercu radość; to czuję miłość; czuję dumę i spokój; to życie nabiera kolorów; to uśmiecham się bo kocham je bardzo; to najlepsze co spotkało mnie w życiu; to przepaja mnie radość.</p> <p>II – uczucie lęku (9%) Czuję strach, obawy; martwię się o ich przyszłość; boję się o nie.</p> <p>III – brak wypowiedzi (6%)</p> | <p>I – pozytywne emocje (50%) Jestem z nich dumna; to cieszę się, że je mam; chciałabym być dobrą matką, wsparciem na ich dalsze dorosłe życie; czuję się szczęśliwa; podziwiam ją za odwagę i własne zdanie oraz obronę własnego zdania, bezwarunkowa miłość; cieszą mnie.</p> <p>II – uczucie lęku (25%) To cieszę się i martwię zarazem; czuję radość(trzech wspaniałych synów) ale i troskę o ich przyszłość.</p> <p>III – inne (25%) Wiem, że mam jedynie przywilej „na chwilę” przy nich być i „patrzeć” jak rosną; sądzę, że mi się odpląca dobrocią na starość za moją nadgorliwość i nadopiekuńczość; dziwię się, że mogą być tak różne, są zaprzeczeniem teorii „tabula rasa”.</p> | <p>I – pozytywne emocje (100%) To pragnę aby w życiu było szczęśliwe; to cieszę się, że są z nami; to moje największe skarby, oddałabym za nie życie; czuję szczęście; jestem dumna, szczęśliwa; jestem dumna, moje serce przepelnia radość; chciałabym aby spełniły się ich marzenia; czuję dumę; uśmiecham się i cieszę się, że ich mam; to jestem szczęśliwa, że mam ich oboje; odczuwam w sercu radość; to jestem bardzo szczęśliwa; jestem dumna i szczęśliwa, że ich mam; to jestem taka szczęśliwa; to wiem, że kocham je najbardziej na świecie.</p> |

Zdanie 11 – Moje dziecko i ja

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|---|
| <p>I – wskazywanie na więź (91%) Jesteśmy dla siebie najważniejsze; bardzo się kochamy; to symbioza; to jedno; to wielka więź jaka łączy mnie z synem i córką; bliskość; jesteśmy ze sobą bardzo związani emocjonalnie.</p> <p>II – wskazywanie na trudności (6%) W tym momencie trudno się czasami porozumieć; nie spędzamy ze sobą tyle czasu ile chciałabym.</p> <p>III – brak wypowiedzi (3%)</p> | <p>I – wskazywanie na więź (67%) To rodzina ale zawsze z moim najcudowniejszym mężem i ojcem moich dzieci; jesteśmy sobie bliscy; spędzamy dużo czasu razem; jesteśmy na koleżeńskiej stopie; lubimy się nawzajem; mamy komitwę; trochę jak kumple; myślę, że córka może zawsze na mnie liczyć i że kiedyś będziemy ze sobą bardzo blisko.</p> <p>II – wskazywanie na trudności (25%) Bywa różnie ale raczej jest dobrze; to dom pełen radości ale i troski; staram się być lepsza i nie powielać tych błędów co moi rodzice.</p> <p>III – brak wypowiedzi (8%)</p> | <p>I – wskazywanie na więź (100%) Kochamy się wzajemnie, przyjaźnimy, rozumiemy, ufamy sobie; to całość; jesteśmy przyjaciółkami; mamy bardzo dobry kontakt; kochamy się, nieobecność jednej ze stron powoduje, że tęsknimy za sobą; bardzo się kochamy; okazujemy sobie wiele miłości; bardzo lubimy razem przebywać.</p> |

Zdanie 16 – Chciałabym aby moje dziecko (dzieci)

| KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY POZYTYWNA POSTAWĘ MATKI „PP” (N=32) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE POWIELIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „PN” (N=12) | KATEGORIE WYPOWIEDZI / KOBIECY, KTÓRE ODRZUCIŁY NEGATYWNA POSTAWĘ MATKI „ON” (N=15) |
|--|--|---|
| I – pragnienia związane z zaspokojeniem potrzeb psychicznych (63%) Były szczęśliwe w życiu. II – oczekiwania w stosunku do dziecka (34%) Było dla mnie lepsze; poszło na swoje; były dobrymi ludźmi; potrafiło szanować ludzi; dobrze wspominały rodzinny dom. III – brak wypowiedzi (3%) | I – pragnienia związane z zaspokojeniem potrzeb psychicznych (67%) Były szczęśliwe w życiu. II – oczekiwania w stosunku do dziecka (33%) Zawsze dobrze mnie wspominały; miłe wspominali swoje dzieciństwo i nie wytykały mi błędów wychowawczych w przyszłości; wyrosły na dobrych ludzi; wyrosły na uczciwych, porządnych ludzi. | I – pragnienia związane z zaspokojeniem potrzeb psychicznych (80%) Było najszczęśliwsze na świecie; były szczęśliwe, a w przyszłości mogły powiedzieć, że miały dobre dzieciństwo; było szczęśliwe i mogło się realizować. II – oczekiwania w stosunku do dziecka (20%) Byli dobrymi ludźmi; gdy dorosną często mnie odwiedzały; wyrosły na wspaniałych ludzi. |

W zdaniu 6 (*Gdy myślę o moim dziecku*) zdecydowana większość wypowiedzi wszystkich badanych kobiet dotyczy pozytywnych stanów emocjonalnych takich jak: miłość, szczęście radość, duma. **W grupie „odrzuconych negatywnych” postaw jest to 100% wypowiedzi.** Potwierdziło by to przypuszczenia, jak ważne jest macierzyństwo i dobro dziecka dla tych kobiet („to moje największe skarby oddałabym za nie życie”, „moje serce przepelnia radość”, „to wiem, że kocham je najbardziej na świecie”). **W grupie „powielonych negatywnych” postaw oprócz pozytywnych emocji pojawiają się też lęki o dziecko i kategoria „inne”** (w sumie 50% wypowiedzi).

W zdaniu 11 (*Moje dziecko i ja*) najczęstszą kategorią we wszystkich grupach kobiet było wskazanie na silną więź między matką a dzieckiem, na fakt jedności i bliskości. **Tak przeżywają relacje ze swoim dzieckiem w 100% kobiety z grupy „ON”.** Natomiast badane z grupy „powielonych negatywnych” postaw w 25% sygnalizują trudności w relacjach między nimi a dziećmi.

W zdaniu 16, poruszającym zagadnienie oczekiwań w stosunku do dziecka, wypowiedzi kobiet były podobne. Na pierwszym miejscu we wszystkich grupach pojawiły się pragnienia związane z zaspokojeniem potrzeb psychicznych dziecka, żeby było szczęśliwe, mogło się realizować. Pozostałe kategorie występują rzadziej. Kobiety relacjonują w nich wymagania w stosunku do dziecka jakie i kim ma być w przyszłości.

Nie wszystkie Zdania Niedokończone różnicowały badane grupy. Jednak wszystkie wniosły coś do charakterystyki badanych kobiet, pozwalając lepiej poznać ich doświadczenia z rodziny pochodzenia i prokreacji, a także ich znaczenie w relacjach z własnymi dziećmi.

Rozdział 7. OMÓWIENIE I INTERPRETACJA WYNIKÓW

Celem zaprezentowanych w niniejszej pracy badań była próba odpowiedzi na pytanie, czy doświadczenia kobiet z ich rodzin macierzystych – zwłaszcza percepcja postawy własnej matki – odgrywają rolę w kształtowaniu ich postaw macierzyńskich. W literaturze przedmiotu mówi się w tym kontekście o międzypokoleniowej ciągłości i kontynuacji, dziedziczeniu społecznym, czy transmisji międzypokoleniowej. Niezależnie od terminologii istotą tych zjawisk jest przekazywanie z pokolenia na pokolenie zespołu cech osobowości, szeregu norm i zasad, systemu wartości, sposobów pełnienia ról rodzicielskich i wychowania a także postaw, w tym stosunku do dzieci. W badaniach oparto się na założeniu, że zmienna – postawa rodzicielska w sposób trafny, w miarę stały opisuje styl wychowania, sposób postępowania rodzica wobec dziecka¹²². Poszczególne kategorie postaw rodzicielskich stanowiły źródło informacji na temat relacji między rodzicem a dzieckiem.

Badania przeprowadzono wśród 88 kobiet, matek dorastających dzieci. Chciałam dowiedzieć się, czy podobną transmisję międzypokoleniową obserwujemy również w zakresie postaw macierzyńskich. W tym celu najpierw dokonano oceny postaw rodzicielskich badanych kobiet, tym samym uzyskując odpowiedź na 1 pytanie badawcze. Wyróżniono następujące 3 grupy kobiet: o pozytywnych, negatywnych i mieszanych postawach macierzyńskich. Wyniki kwestionariusza wskazują, że najwięcej (60%) spośród badanych kobiet tworzyło grupę, która prezentowała pozytywne postawy wobec swoich dzieci, drugą grupę pod względem liczebności stanowiły kobiety prezentujące wobec swoich dzieci postawy niewłaściwe. Najmniej liczną stanowiły kobiety zakwalifikowane do grupy postaw mieszanych.

Kolejnym krokiem było poddanie analizie nakreślonego przez badane kobiety z poszczególnych grup (na podstawie kwestionariusza KPR-RocM) obrazu postaw matki, dzięki czemu możliwa była odpowiedź na 2 pytanie badawcze. W zależności od oceny jakiej dokonały kobiety, ich retrospekcje kwalifikowane były następująco: retrospekcja pozytywna, negatywna i mieszana.

Przeprowadzone następnie porównania różnic w zakresie retrospekcji postaw matki w trzech grupach badanych pozwoliły udzielić odpowiedzi na 3 pytanie badawcze, jak przedstawia się zjawisko międzypokoleniowej transmisji postaw macierzyńskich. Dane uzyskane na podstawie analizy pokazują, że w grupie badanych o

¹²² M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 310.

pozytywnych postawach, 60,4% kobiet oceniło swoją matkę pozytywnie, a więc powieliło jej postawę. Natomiast w grupie badanych o negatywnych postawach, takich kobiet, które powieliły postawę matki było 41,4%. Postawy mieszane w ogóle nie zostały powielone. Można więc stwierdzić, że postawy pozytywne były częściej przez kobiety powielane, a negatywne odrzucane. Pozytywny obraz postawy własnej matki jaki wyłonił się w wyniku retrospekcji sprzyjał właściwym zachowaniom wobec dziecka. Otwartym natomiast pozostało pytanie, co takiego spowodowało, że jedne kobiety powieliły negatywną postawę matki, a inne ją odrzuciły.

Odpowiedzi szukano przeprowadzając jakościową analizę Zdań Niedokończonych w trzech następujących grupach kobiet:

Grupa 1 to kobiety, które oceniły swoje matki w retrospekcji pozytywnie i same prezentowały pozytywne postawy wobec swoich dzieci, powieliły pozytywną postawę.

Grupa 2 to kobiety, które oceniły swoje matki w retrospekcji negatywnie i same prezentowały negatywne postawy wobec swoich dzieci, powieliły negatywną postawę.

Grupa 3 to te kobiety, które oceniły swoje matki w retrospekcji negatywnie, ale same prezentowały pozytywne postawy wobec swoich dzieci, odrzuciły więc negatywną postawę matki w relacjach ze swoimi dziećmi.

Analiza Zdań Niedokończonych prowadzi do następujących wniosków. Najwięcej pytań w Teście Zdań Niedokończonych dotyczyło rodziny pochodzenia badanych kobiet, ich stosunku do własnego dzieciństwa oraz do matki i ojca. Podsumowując badane obszary, można stwierdzić, że **zdecydowanie bardziej pozytywny obraz i stosunek do własnego dzieciństwa wyłonił się w grupie „powielonych pozytywnych” postaw. Kobiety z tej grupy w większości czuły się najmocniej związane emocjonalnie z matkami, na drugim miejscu wymieniając oboje rodziców.**

Również **stosunek do matki i jej obraz jest dużo bardziej pozytywny w grupie kobiet, które „powieliły pozytywną” postawę matki.** Natomiast w grupach, które powieliły i odrzuciły negatywną postawę matki wyłania się bardziej konfliktowy i negatywny stosunek do matki. Charakterystyczne jest, że jest on **bardziej negatywny w grupie „odrzuconych negatywnych” postaw.**

Kobiety z wszystkich grup mimo wskazywania w większości na dobre relacje z ojcem i pozytywny stosunek do niego odczuwały jednak brak zainteresowania z jego strony w dzieciństwie i pragnęłyby, aby poświęcał im zdecydowanie więcej czasu. Można by zaryzykować stwierdzenie, że w grupie „PP”

postaw, gdzie relacje kobiet z obojgiem rodziców były dobre, matki badanych, dzięki pozytywnej postawie wobec nich prawdopodobnie „rekompensowały” im liczne wady ojca. Natomiast można przypuszczać, że w grupie „ON” postaw, kobiety nie doświadczając pozytywnych relacji z matką, ale oceniając relacje z ojcem jako dobre i odczuwając w związku z jego osobą pozytywne emocje odebrały go jako „cieplejszego” i mimo wskazywania na jego liczne wady identyfikowały się właśnie z nim, a nie z matką, odrzucając jej postawę w relacjach ze swoimi dziećmi.

Wnioski z przeprowadzonych analiz potwierdzają znaczącą rolę doświadczeń z rodziny pochodzenia, a w szczególności postaw matki w kształtowaniu postaw macierzyńskich badanych kobiet.

Druga część Testu Zdań Niedokończonych poruszała zagadnienia związane z rodziną prokreacji badanych kobiet. Dotyczyła ich stosunku do macierzyństwa i do swojego dziecka (dzieci) i w pewnym stopniu dostarczyła odpowiedzi na pytanie, dlaczego jedne kobiety powieliły negatywną postawę matki, a inne ją odrzuciły.

Charakterystyczne jest, że to **badane z grupy, która „odrzuca negatywną” postawę swojej matki w 100% mówiły o tym, iż macierzyństwo jest dla nich najważniejszym zadaniem i sensem ich życia.** Wskazywały na same pozytywy bycia matką. Ich wypowiedzi nasycone są ogromnym ładunkiem pozytywnych emocji. Być może kobiety te, same nie otrzymując od swoich matek ciepła, miłości, zainteresowania i wsparcia, mając w pamięci złe wspomnienia nie chciały, aby ich dzieci doświadczały tego samego. Skoncentrowały się więc na pełnieniu tej roli jak najlepiej i odrzuceniu takich relacji w kontaktach ze swoimi dziećmi. Dla kobiet z grupy „powielonych negatywnych” **postaw macierzyństwo też było bardzo ważne, radosne i odpowiedzialne. Jednak częściej wspominały w swoich wypowiedziach o trudnościach w pełnieniu tej roli.** Możliwe jest, że kobiety, których matki postępowały w stosunku do nich niewłaściwie, nie znając innych wzorców postępują ze swoimi dziećmi podobnie i napotykają na zdecydowanie więcej trudności wychowawczych.

Analiza kolejnego obszaru jakim był stosunek do własnego dziecka potwierdziła powyższe wnioski. **W grupie „odrzuconych negatywnych” postaw 100% wypowiedzi badanych kobiet dotyczyło pozytywnych stanów emocjonalnych takich jak: miłość, szczęście radość, duma na myśl o swoim dziecku.** Wskazywanie na silną więź między matką a dzieckiem, na fakt jedności i bliskości – **tak przeżywają relacje ze swoim dzieckiem w 100% kobiety z tej grupy.** Potwierdza to przypuszczenia, jak

ważne jest macierzyństwo i dobro dziecka dla tych kobiet („to moje największe skarby oddałabym za nie życie”, „moje serce przepelnia radość”, „to wiem, że kocham je najbardziej na świecie”). **W grupie „powielonych negatywnych” postaw oprócz pozytywnych emocji pojawiają się też lęki o dziecko i kategoria „inne”** (w sumie 50% wypowiedzi). Być może są one związane z trudnościami w pełnieniu roli matki, a także w relacjach między badanymi a dziećmi, o czym sygnalizowały we wcześniejszych wypowiedziach.

Próbowano również uzyskać odpowiedź na pytanie, kogo za wzór stawiają sobie badane w wychowywaniu swoich dzieci, a więc do kogo chciałyby być w tej roli podobne, kogo naśladować. Okazało się, że **w grupie „powielonych pozytywnych” postaw są to w większości obydwój rodzice bądź matka**. W pozostałych dwóch grupach wyniki przedstawiały się odmiennie. **W grupie „PN” większość badanych nie miała żadnych wzorów**, nie pojawiła się tutaj w ogóle kategoria „moi rodzice”. Natomiast **połowa kobiet, które odrzuciły negatywną postawę swojej matki (grupa „ON”) nie miała żadnych wzorów, znaczny odsetek badanych nie udzielił odpowiedzi na to pytanie, a także pojawiła się kategoria „ojciec” jako wzór**. Potwierdza to, jak ważny w kształtowaniu właściwych postaw macierzyńskich jest pozytywny wzór relacji rodzice-dziecko.

Reasumując wyniki badań można stwierdzić że, pozytywne wspomnienia z dzieciństwa, odczuwana więź uczuciowa i dobre relacje z matką sprzyjają identyfikacji z nią i w rezultacie „przejmowanie” jej postawy jako wzoru relacji z własnym dzieckiem. Natomiast negatywny obraz matki może prowadzić do powielania jej postawy bądź też do kontrydentyfikacji.

W pierwszym przypadku kobiety pozytywnie wspominały swoje dzieciństwo (co może być wytłumaczone perspektywą czasu i etapem życia na jakim się znajdują. Wiek średni, w którym zazębia się chyba najwięcej ról, następuje dużo zmian w życiu rodziny. Najlepiej oddają to słowa jednej z badanych *„to płyną łzy, że ten czas już nie wróci, a przede mną trudna droga”*). Charakterystyczne okazało się, iż większość tych kobiet miała dobre relacje z ojcem i czuła się z nim najsilniej związana emocjonalnie. Jednak mając w pamięci niewłaściwe wzorce postępowania matki, kobiety te „odziedziczyły” jej negatywną postawę. Świadczyć by mogły o tym sygnalizowane przez nie trudności jakie napotykają w pełnieniu roli matki. Potwierdza to tezę, jak ważna jest rola prawidłowego, bliskiego emocjonalnie kontaktu matki z córką w kształtowaniu jej postawy macierzyńskiej. Dowodzi również, jak silnie zakorzenione

są wzory i wpływy z rodziny pochodzenia, jak głęboko tkwi to dziedzictwo, którego często sobie nie uświadamiamy.

Najbardziej interesującą i pożądaną z punktu widzenia wychowawczego okazała się sytuacja, w której badane kobiety przerwały ciągłość pokoleniową i odrzuciły negatywne postawy własnej matki. To one wskazywały na najgorsze relacje z matkami, na brak więzi psychicznej i miłości z ich strony. Ale to one w 100% mówiły o tym, iż macierzyństwo jest dla nich najważniejszym zadaniem i sensem ich życia. Wszystkie wskazywały na bardzo silną więź między nimi a dzieckiem, na fakt jedności i bliskości. Być może kobiety, które tak źle wspominają swoją matkę świadomie odrzuciły ten wzór relacji w wychowywaniu swoich dzieci. Jeśli tak było, to ich cierpienie zostało dobrze i sensownie przeżyte, gdyby użyć tych słów w myśl koncepcji profesora K. Dąbrowskiego.

Rozdział 8. PODSUMOWANIE

Rodzina to nie jedyne, ale z pewnością pierwsze, podstawowe i najważniejsze środowisko społeczne oddziałujące na człowieka w poszczególnych etapach jego rozwoju. Kontekst życia rodzinnego towarzyszy człowiekowi praktycznie od kołyski aż do śmierci. Jest on szczególnie istotny w fazie naszego stawania się osobą dorosłą. Dzisiaj już nie ma wątpliwości, że w całokształcie rozwoju psychospołecznego dziecka rola rodziców jest niekwestionowana. Wykazano już w sposób niezbity, że podstawowym czynnikiem umożliwiającym rozwój dziecka jest wychowanie go w atmosferze miłości i akceptacji rodzicielskiej. Ustalono także, że pewne postawy rodziców wobec dzieci są dla dalszego rozwoju dziecka niekorzystne, inne zaś przyczyniają się właśnie do pełnego i prawidłowego jego rozwoju. Na kształtowanie się postaw rodzicielskich wpływa wiele czynników psychospołecznych, do najważniejszych można zaliczyć: dziedzictwo z rodziny generacyjnej, indywidualne cechy rodziców, jakość związku małżeńskiego rodziców dziecka oraz czynniki tkwiące w dziecku¹²³. Wiele koncepcji teoretycznych na gruncie psychologii właśnie dziedzictwu z rodziny pochodzenia przypisuje znaczącą rolę. To zinterioryzowane doświadczenia z własnego dzieciństwa, gdy nabywamy wzory ról kobiecych i męskich (wzory żony, matki, męża i ojca), wzory dwukierunkowych relacji rodzice-dziecko i dziecko-rodzice stanowią pierwowzór późniejszych postaw macierzyńskich i ojcowskich¹²⁴. Można je bezpośrednio naśladować, bądź modyfikować, bądź wręcz odrzucać.

Rodzicielstwa nie można wyuczyć się, ale pewna wiedza o prawach rządzących rozwojem fizycznym i psychospołecznym dziecka, o jego potrzebach i możliwościach, świadomość tego, co znaczy dla rozwoju dziecka obecność rodziców, kontakt z nim i stosunek do niego, a przede wszystkim świadoma, dobra wola wypełniania tej roli w sposób jak najlepszy potrzebna jest każdemu z rodziców, aby umiejętnie zapewniać dziecku warunki do najpełniejszego rozwoju.

Z punktu widzenia optymalizacji rozwoju dziecka, wiedza o postawach rodzicielskich, umiejętność ich rozpoznawania i badanie czynników wpływających na ich kształtowanie otwiera możliwość pomocy rodzicom w odpowiedzialnym pełnieniu

¹²³ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*, op. cit., s. 86-91.

¹²⁴ M. Płopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 292.

ich roli rodzicielskiej, a w szczególności rozumienia faktu, że ich rola jest szczególnie znacząca.

W wyniku przeprowadzonych badań udzielono odpowiedzi na wszystkie pytania badawcze. Przedstawione wyniki należy jednak traktować z ostrożnością ze względu na możliwość niedoskonałości w ocenie postaw własnych matek przez kobiety, perspektywę czasu, panujące stereotypy oraz możliwości zniekształceń oceny własnej postawy przez badane kobiety. Jedno nie ulega wątpliwości, że wpływ rodziny pochodzenia jest trwały. Jak powiedział M. Plopa *każdy z nas[...]nosi w sobie „swoje matki”, „swoich ojców”, „doświadczenie wielu interakcji” z rodziny pochodzenia*¹²⁵. Najlepiej, gdyby te doświadczenia mogły być zawsze pozytywne.

¹²⁵ M. Plopa, *Psychologia rodziny...*, op. cit., s. 10.

BIBLIOGRAFIA

1. Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.
2. Berne E., *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, PWN, Warszawa 2004.
3. Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
4. Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992.
5. Brzezińska A. I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, GWP, Gdańsk 2005.
6. Brzezińska A., *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Cop.2007.
7. Brzeziński J., *Elementy metodologii badań psychologicznych*, PWN, Warszawa 1987.
8. Campbell R., *Twoje dziecko potrzebuje ciebie*, Kraków 1990, TKECH.
9. De Barbaro B. (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1999.
10. Domagała-Zyśk E., Rola rodziców jako osób znaczących. Raport badawczy z zastosowaniem skal Mój Ojciec i Moja Matka. *Rocznik Nauk Społecznych, Tom XXXIV, Zeszyt 2 – 2006*.
11. Dyczewski L., *Wież między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.
12. Forward S., Buck C., *Toksyczni rodzice*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.
13. Freud Z., *Wstęp do psychoanalizy*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984.
14. Gaś Z. B. (red.), *Psychologia wychowawcza stosowana. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.
15. Goldenberg H. I., *Terapia rodzin*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006.
16. Gordon T., *Wychowanie bez porażek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1999.
17. Jaworowska A., *Role rodzicielskie w rodzinach pełnych*, Materiały do nauczania psychologii. Seria II. T. 11, PWN, Warszawa 1984.

18. Makiello G., *Geneza i rozwój postawy macierzyńskiej*, Zeszyty Naukowe UJ 1970, Prace Psychologiczno – Pedagogiczne, Zeszyt 15.
19. Makiello-Jarza G., *Kształtowanie się postaw macierzyńskich*, Zeszyty Naukowe UJ 1972, Prace Psychologiczno – Pedagogiczne, Zeszyt 17.
20. Mądrzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, WSiP, Warszawa 1977.
21. Milewska E., Szymanowska A. (red.), *Rodzice i dzieci: psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno - Pedagogicznej MEN, Warszawa 2000.
22. Plopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
23. Plopa M., *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
24. Przetacznik-Gierowska M., Makiello-Jarza G., *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, WSiP, Warszawa 1992.
25. Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, T. 1, PWN, Warszawa 1996.
26. Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, T. 2, PWN, Warszawa 1994.
27. Rembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie*, PWN, Warszawa 1972.
28. Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, wyd. II popr. i rozsz., WSiP, Warszawa 1986.
29. Rembowski J., *Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży*, wyd. II zm. i rozsz., PWN, Warszawa 1986.
30. Rostowska T., *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie wybranych wymiarów osobowości*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1995.
31. Rostowska T., *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
32. Rostowska T. (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Wydawnictwo Difin SA, Warszawa 2009.
33. Rostowska T., Rostowski J. (red.), *Wokół wychowania. Rola rodziny i szkoły w procesie socjalizacji dziecka*, Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi, Łódź 2006.
34. Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa*, PWN, Warszawa 1987.

35. Ryś M., *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie małżeńskie i rodzinne*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1992.
36. Ryś M., *Systemy rodzinne*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2001.
37. Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, GWP, Gdańsk 2000.
38. Sęk H.(red.), *Metody projekcyjne. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1984.
39. Sitarczyk M., *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.
40. Stasiakiewicz M. (red.), *Wybrane zagadnienia testów projekcyjnych*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 1989.
41. Szewczuk W. (red.), *Słownik psychologiczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
42. Śledzianowski J., *Rodzina międzypokoleniowa w Polsce na progu XXI wieku*, Kielce 2008.
43. Tyszkowa M. (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1995.
44. Tyszkowa M. (red.), *Rodzina a rozwój jednostki*, nakł. Centralnego Programu Badań Podstawowych CPBP 09.02.1990.
45. Wasilewska-Pordes M., *Depresja porodowa u kobiet*, Wydawnictwo RADAMSA, Kraków 2000.
46. Wrona-Polańska H., Rudkowska G., Wrona L. (red.), *Człowiek Rodzina Kultura Szkice psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2008.
47. Zazzo R. (red.), *Przywiązanie – ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978.
48. Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
49. Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
50. Ziemska M. (red.), *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1986.
51. Ziemska M. (red.), *Społeczne konsekwencje integracji i dezintegracji rodziny*, T. 1 i 2, TWP, Warszawa 1986.
52. Ziemska M. (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.

CZASOPISMA

1. Radochoński M., *Rodzina jako system psychospołeczny*, „Problemy Rodziny” nr 5, 1986.
2. Rostowska T., *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie zachowań agresywnych*, „Przegląd Psychologiczny” 1/2, 1996.
3. Rostowska T., *Rodzinny przekaz wartości*, „Problemy Rodziny” nr 4, 1995.
4. Rostowski J., *Znaczenie dwustronnego związku: rodzice- dziecko w rozwoju psychicznym młodej jednostki*, „Problemy Rodziny” nr 2, 1986.
5. Sitarczyk M., *Międzypokoleniowa transmisja postaw rodzicielskich. Doniesienie z badań*, „Problemy Rodziny” nr 6, 1993.
6. Sitarczyk M., *Postawy rodzicielskie w percepcji dwóch pokoleń. Podobieństwa i różnice*, „Problemy Rodziny” nr 6, 1994.
7. Szlendak T., *Kto wychowuje twoje dziecko?*, „Fokus”, 05. 2009.
8. Wolicki M., *Naśladownictwo, identyfikacja i modelowanie jako czynniki rozwoju społecznego dziecka w środowisku rodzinnym*, „Problemy Rodziny” nr 5, 1983.

INTERNET

1. <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=85>
2. <http://kochamniebije.pl/Press.aspx>

SPIS RYSUNKÓW, TABEL I WYKRESÓW

Spis rysunków

| | |
|--|----|
| Rysunek 1. Model postaw rodzicielskich według P. Slatera | 25 |
| Rysunek 2. Model postaw rodzicielskich według A. Roe | 26 |
| Rysunek 3. Model postaw rodzicielskich według E. Schaefera | 29 |
| Rysunek 4. Model postaw rodzicielskich według M. Ziemskiej | 31 |

Spis tabel

| | |
|--|----|
| Tabela 1. Techniki i wskaźniki badawcze wykorzystane w badaniach własnych | 64 |
| Tabela 2. Cechy społeczno – demograficzne badanych kobiet | 67 |
| Tabela 3. Zróżnicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie postaw pozytywnych | 69 |
| Tabela 4. Zróżnicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie postaw negatywnych | 70 |
| Tabela 5. Zróżnicowanie w zakresie badanych wymiarów w grupie postaw mieszanych | 72 |
| Tabela 6. Retrospekcja postaw matki dokonana przez kobiety o pozytywnych postawach macierzyńskich | 74 |
| Tabela 7. Retrospekcja postaw matki dokonana przez kobiety o negatywnych postawach macierzyńskich | 76 |
| Tabela 8. Retrospekcja postaw matki dokonana przez kobiety o mieszanych postawach macierzyńskich | 77 |

Spis wykresów

| | |
|--|----|
| Wykres 1. Postawy macierzyńskie badanych kobiet | 68 |
| Wykres 2 Różnice w zakresie retrospekcji postaw matki w badanych grupach | 73 |

ANEKS

ZAŁĄCZNIK 1

Szanowna Pani,

Jestem studentką Krakowskiej Akademii, V roku studiów niestacjonarnych Wydziału Psychologii i Nauk o Rodzinie. Zwracam się do Pani z gorącą prośbą o udział w badaniach realizowanych na potrzeby pracy magisterskiej dotyczącej postaw macierzyńskich i wypełnienie poniższych kwestionariuszy. Badanie jest anonimowe, a uzyskane informacje zostaną wykorzystane jedynie w celach naukowych. Za zaangażowanie i udział w badaniach serdecznie dziękuję.

1. Wieklat

2. Miejsce zamieszkania:

- ☐ Duże miasto (ponad 100 tys. mieszkańców)
- ☐ Średnie miasto (od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców)
- ☐ Małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)
- ☐ Wieś

3. Stan cywilny:

- ☐ Mężatka
- ☐ Niezameężna

4. Staż małżeński (w latach).....

5. Liczba dzieci..... Wiek dzieci.....

6. Wykształcenie:

- ☐ Podstawowe
- ☐ Zawodowe
- ☐ Średnie
- ☐ Wyższe

7. Czy wychowywała się Pani w rodzinie?:

- ☐ Pełnej
- ☐ Niepełnej

8. Czy posiada Pani rodzeństwo?: (jeżeli tak, to proszę wpisać ile)

- ☐ Tak ile?.....
- ☐ Nie

ZAŁĄCZNIK 2a

SKALA POSTAW RODZICIELSKICH W OPRACOWANIU M. PŁOPY (WERSJA DLA RODZICÓW SPR-M)

Interesuje mnie, co Pani myśli o sposobach wychowywania swojego dziecka (dzieci).

Proszę opisać swoje myśli, zachowania, odczucia, obawy, nadzieje, tak jak są przez Panią jako matkę obecnie odczuwane, ustosunkowując się do podanych poniżej stwierdzeń.

Proszę przeczytać uważnie każde stwierdzenie i zastanowić się, w jakim stopniu dotyczy ono Pani zachowania wobec swojego dziecka (dzieci). Pewne stwierdzenia są do siebie podobne, ale są zamieszczone do wykazania nawet nieznaczących różnic w Pani poglądach i zachowaniach.

Po każdym stwierdzeniu jest pięć ocen (P, RP, ?, RN, N), które określają, w jakim stopniu odnosi się ono do Pani poglądów i zachowań jako matki wobec swojego dziecka (dzieci).

P – prawdziwe

RP – raczej prawdziwe

? – trudno mi ocenić

RN – raczej nieprawdziwe

N – nieprawdziwe

Po przeczytaniu każdego stwierdzenia proszę otoczyć kółkiem tę odpowiedź, która jest **najbardziej zgodna z PANI POSTĘPOWANIEM WOBEC SWOJEGO DZIECKA (DZIECI)**.

| | | | | | | |
|----|--|---|----|---|----|---|
| 1. | Jestem szczerze zainteresowana sprawami swojego dziecka. | P | RP | ? | RN | N |
| 2. | Nieustannie staram się kontrolować swoje dziecko, aby postępowało tak, jak sobie tego życzę. | P | RP | ? | RN | N |
| 3. | Pozwalam mojemu dziecku uczyć się samemu radzenia sobie w różnych sytuacjach. | P | RP | ? | RN | N |
| 4. | W postępowaniu z moim dzieckiem łatwo tracę cierpliwość. | P | RP | ? | RN | N |
| 5. | Staram się chronić moje dziecko przed wszelkimi trudnościami. | P | RP | ? | RN | N |
| 6. | Chętnie nawiązuję kontakt z moim dzieckiem, jestem z nim często-bawię się, rozmawiam. | P | RP | ? | RN | N |

| | | | | | | |
|-----|---|---|----|---|----|---|
| 7. | Często prawię „kazania” mojemu dziecku na temat jego zachowania. | P | RP | ? | RN | N |
| 8. | Zgadzam się z tym, że moje dziecko w pewnych okolicznościach, w zależności od wieku, może samo dokonywać różnych wyborów. | P | RP | ? | RN | N |
| 9. | Gdy jestem zdenerwowana, to trudno mi przewidzieć, jak się zachowam w stosunku do swojego dziecka. | P | RP | ? | RN | N |
| 10. | Zawsze chcę wiedzieć, co robi moje dziecko w każdej chwili. | P | RP | ? | RN | N |
| 11. | Odczuwam, że gdy moje dziecko ma jakiś problem, czegoś się obawia, to poszukuje kontaktu, bliskości ze mną. | P | RP | ? | RN | N |
| 12. | Daję wyraźnie do zrozumienia dziecku, kto „rządzi” w domu. | P | RP | ? | RN | N |
| 13. | Myślę, że nie kontroluję swojego dziecka na każdym kroku. | P | RP | ? | RN | N |
| 14. | Często mi się zdarza, że za to samo przewinienie karzę swoje dziecko raz mocniej, a raz mniej. | P | RP | ? | RN | N |
| 15. | Gdy moje dziecko nie jest pod moją opieką, bardzo się o nie niepokoję. | P | RP | ? | RN | N |
| 16. | Bardzo często myślę o swoim dziecku. | P | RP | ? | RN | N |
| 17. | Wymagam od dziecka bezwzględnego posłuszeństwa. | P | RP | ? | RN | N |
| 18. | Myślę, że nie kontroluję swojego dziecka na każdym kroku. | P | RP | ? | RN | N |
| 19. | Za to samo przewinienie karzę swoje dziecko raz mocniej, a raz mniej. | P | RP | ? | RN | N |
| 20. | W zasadzie jako rodzic zachowuję się tak, jakby moje dziecko było ciągle małe i bezradne. | P | RP | ? | RN | N |
| 21. | Gdy moje dziecko potrzebuje pomocy, to chętnie poświęcam mu wiele czasu i uwagi. | P | RP | ? | RN | N |
| 22. | Uważam, że moje dziecko nie ma prawa mi się sprzeciwiać. | P | RP | ? | RN | N |
| 23. | Akceptuję to, że moje dziecko może mieć „swoje tajemnice”, że nie wszystko muszą widzieć i wiedzieć. | P | RP | ? | RN | N |
| 24. | Kara, jaką wymierzam dziecku, często zależy od mojego nastroju. | P | RP | ? | RN | N |
| 25. | Chcę zawsze wiedzieć, gdzie przebywa i co robi moje dziecko. | P | RP | ? | RN | N |
| 26. | Przebywanie z moim dzieckiem sprawia mi dużą przyjemność. | P | RP | ? | RN | N |
| 27. | Moje dziecko musi „rozumieć”, że to ja mam zawsze rację. | P | RP | ? | RN | N |
| 28. | Gdy nie rozumiem zachowania swojego dziecka, to nie | P | RP | ? | RN | N |

| | | | | | | |
|-----|---|---|----|---|----|---|
| | robię z tego większego problemu. | | | | | |
| 29. | Moje dziecko musi uważać, aby mnie czymś nie zdenerwować. | P | RP | ? | RN | N |
| 30. | Często wydaje mi się, że żyję tylko dla mojego dziecka. | P | RP | ? | RN | N |
| 31. | Często staram się dawać mojemu dziecku do zrozumienia, że je kocham. | P | RP | ? | RN | N |
| 32. | Staram się przestrzegać tego, aby moje dziecko postępowało zgodnie z moimi wymaganiami. | P | RP | ? | RN | N |
| 33. | Myszę, że mam i będę miała zaufanie do mojego dziecka. | P | RP | ? | RN | N |
| 34. | Gdy się zdenerwuję, to mocniej karzę swoje dziecko. | P | RP | ? | RN | N |
| 35. | Niepokoję się często o swoje dziecko, jakby ciągle było małe i bezradne. | P | RP | ? | RN | N |
| 36. | Często uśmiecham się do swojego dziecka. | P | RP | ? | RN | N |
| 37. | Często pouczam swoje dziecko, jak powinno postępować. | P | RP | ? | RN | N |
| 38. | Gdy moje dziecko jest uparte, to staram się je zrozumieć, nie zawsze przecież ja mam rację. | P | RP | ? | RN | N |
| 39. | Często mówię do mojego dziecka podniesionym tonem. | P | RP | ? | RN | N |
| 40. | Martwię się, że w wielu sprawach moje dziecko może sobie nie poradzić w życiu. | P | RP | ? | RN | N |
| 41. | Staram się być dla mojego dziecka prawdziwym przyjacielem. | P | RP | ? | RN | N |
| 42. | Daję do zrozumienia mojemu dziecku, że wiem najlepiej, co jest dla niego dobre, a co złe. | P | RP | ? | RN | N |
| 43. | Nie wymagam, aby moje dziecko teraz, czy jak dorośnie, ze wszystkiego mi się zwierzało. | P | RP | ? | RN | N |
| 44. | Gdy mam zły dzień, to krzyczę na swoje dziecko bez powodu. | P | RP | ? | RN | N |
| 45. | Gdy moje dziecko przebywa poza domem, odczuwam lęk, że coś mu się stanie. | P | RP | ? | RN | N |
| 46. | Kiedy moje dziecko zwraca się do mnie ze „swoimi kłopotami”, staram się mu pomóc, aby dobrze się poczuło. | P | RP | ? | RN | N |
| 47. | Często upominam moje dziecko, gdy robi coś nie tak, jak mu każę. | P | RP | ? | RN | N |
| 48. | Akceptuję to, że moje dziecko w miarę dorastania ma prawo do samodzielnych decyzji, np. jak spędzać wolny czas. | P | RP | ? | RN | N |
| 49. | Jestem tak zmienna, że moje dziecko może mieć problemy ze zrozumieniem, jak jestem. | P | RP | ? | RN | N |
| 50. | Trudno jest pogodzić mi się z tym, że moje dziecko tak szybko staje się większe, bardziej dorosłe. | P | RP | ? | RN | N |

ZAŁĄCZNIK 2b

OPIS SKAL KWESTIONARIUSZA

Skala I: Postawa Akceptacji – Odrzucenia

Akceptacja

Rodzic akceptuje dziecko takim, jakie ono jest, dlatego że jest. Stwarza klimat sprzyjający swobodnej wymianie uczuć, uczy dziecko ufności do ludzi i świata, zachęcając je do nawiązywania otwartych, spontanicznych relacji oraz komunikowania w każdy dostępny sposób swoich potrzeb. Stwarza klimat, w którym uczenie się siebie jest wzajemne. W wielu kwestiach zwierzenia bywają obustronne, kiedy dziecko jest starsze i potrafi zwerbalizować swoje stany, poglądy. Rodzic stara się, aby jego stosunki z dzieckiem układały się tak aby dziecko czuło się bezpieczne i kochane. W takiej relacji rodzic jest przekonany, że dziecko ma odczucie, że on, jako ojciec czy matka, jest podstawowym oparciem dla niego w różnych trudnych, lękowych sytuacjach. Rodzic jest czuły i wrażliwy na potrzeby, troski, problemy, pragnienia dziecka. Obcowanie z dzieckiem jest dla rodzica przyjemne, daje mu uczucie satysfakcji, radości, przyjemności. Rodzic traktuje dziecko z godnością i szacunkiem, bez względu na jego wiek, w sytuacjach trudnych dla dziecka identyfikuje się emocjonalnie z nim.

Odrzucenie

Rodzic nie odczuwa przyjemności, ciepła, satysfakcji w obcowaniu z dzieckiem. Jego relacje z dzieckiem są chłodne, stąd też nie dostrzega on potrzeb, problemów dziecka, nie potrafi poprawnie interpretować różnych „komunikatów” płynących od dziecka („pobaw się ze mną”, „przytul mnie”, „zrozum mnie”). W kontaktach z dzieckiem jest chłodny, preferuje dystans, unika bliskości. Próby emocjonalnego zbliżenia się dziecka do niego są traktowane z dużym dystansem, wręcz negatywnie. Rodzic nie wykazuje poszanowania dla potrzeb psychologicznych dziecka, ogranicza się jedynie do zaspokojenia potrzeb materialnych. Problemy dziecka są mu obce, nie podejmuje prób zbliżenia się do dziecka. Traktuje dziecko instrumentalnie, nie dostrzega jego podmiotowości.

Skala II: Postawa Nadmiernie Wymagająca

Rodzic traktuje dziecko bezwzględnie, zgodnie ze sztywno przyjętym przez siebie modelem wychowania. Uważa się za autorytet we wszystkich sprawach dziecka, nie

rozumie rodzących się nowych potrzeb dziecka, a w szczególności potrzeby autonomii, samodzielności, współdecydowania o swoich sprawach. Rodzic ostro egzekwuje wykonywanie swoich poleceń, nakazów, zakazów, nie toleruje krytyki, sprzeciwu. Perfekcjonistycznie podchodzi do oceny wykonywanych przez dziecko obowiązków, zadań, nie licząc się z jego możliwościami. Akceptuje tylko te poczynania dziecka, które są zgodne z jego poglądami, oczekiwaniami. Za pojawiające się rozbieżności między postępowaniem, osiągnięciami dziecka a własnymi oczekiwaniami winą obarcza dziecko. Postawa ta jest uwarunkowana specyficznym rozumieniem dobra dziecka przez rodzica.

S k a l a III: P o s t a w a A u t o n o m i i

Rodzic traktuje dziecko jako osobę, która potrzebuje w miarę rozwoju coraz więcej autonomii i możliwości uczenia się samodzielnego podejmowania różnych decyzji. Zachowanie rodzica jest elastyczne, dostosowane do potrzeb rozwojowych dziecka. Rozumie rodząca się potrzebę „prywatności”, posiadania różnych, własnych tajemnic, poszukiwania „własnych dróg”. Rodzic pokazuje dziecku różne alternatywne wybory, ale jednocześnie zachęca do samodzielnego wyborów. Wyraża aprobatę dla prób samodzielnego rozwiązywania własnych problemów przez dziecko, w miarę oczekiwań dziecka służy mu życzliwie radą, pomocą, partnerską dyskusją. W sytuacjach konfliktowych nie narzuca siłą swojego zdania, lecz daje się przekonywać co do racji dziecka, potrafi z jego punktu widzenia spojrzeć na problem. Z szacunkiem podchodzi do poglądów dziecka, nawet jeśli ich w pełni nie akceptuje. Kiedy dziecko jest starsze, rodzic rozumie potrzeby nawiązywania kontaktów towarzyskich, również z płcią przeciwną – wyraża w tym aspekcie racjonalną tolerancję.

S k a l a IV: P o s t a w a N i e k o n s e k w e n t n a

Stosunek rodzica do dziecka jest zmienny, zależy od chwilowego nastroju, samopoczucia, innych spraw osobistych, niekoniecznie związanych z życiem rodzinnym. „Wewnętrzny” stan jest łatwo przenoszony na relacje interpersonalne w rodzinie, w tym stosunek do dziecka. Postawa akceptująca, angażująca w sprawy dziecka, często przeplata się z nadmierną ingerencją, nerwowością, krzykliwością, deklaratorem różnych ograniczeń, kar. Brak stabilności w postępowaniu rodzica powoduje dystansowanie się emocjonalne dziecka od rodzica, ukrywanie własnych problemów, trudności w zwierzaniu się ze swoich spraw. Dziecko odbiera rodzica jako zbyt nerwowego, zmiennego, co rodzi poważne, narastające trudności w rozumieniu dziecka przez rodzica. Zdziwienie czy wręcz irytację rodzica może budzić „zamykanie

się dziecka w sobie”, przejawy buntu czy w miarę dorastania „lekceważenie” rodzica jako autorytetu. Postawa ta rodzi różne sposoby obrony dziecka przed niestabilnością rodzica – poszukiwanie wsparcia emocjonalnego czy stałości emocjonalnej w pozarodzielskich relacjach społecznych. Zachowanie niekonsekwentne rodzica zazwyczaj pogłębia trudności w komunikacji wewnątrzrodzinnej.

S k a l a V: P o s t a w a N a d m i e r n i e O c h r a n i a j ą c a

Rodzic nadmiernie troszczy się o dziecko. Traktuje je jako osobę wymagającą stałej troski i opieki. Rodzic nie potrafi uświadomić sobie faktu potrzeby doświadczania swobody, autonomii przez dziecko w miarę jego wzrastania, jak i zmiany swojego postępowania z nim. Przejawy autonomii w postępowaniu dziecka są odbierane z lękiem, niepokojem. Rodzic wyraża przesadną troskę o przyszłość dziecka, nie wierzy, że może ono prawidłowo funkcjonować bez jego wsparcia, pomocy, bezpośredniej bliskości. Rodzic nie uświadamia sobie, że to właśnie jego przesadne angażowanie się we wszystkie sprawy dziecka jest najczęstszym źródłem konfliktów, odsuwania się emocjonalnego od niego, rodzenia się buntu.

ZAŁĄCZNIK 2c

SKALA POSTAW RODZICIELSKICH W OPRACOWANIU M. PLOPY (WERSJA DLA RODZICÓW SPR-M)

ARKUSZ OBLICZENIOWY

Postawy rodzicielskie matki

| Akceptacja - Odrzucenie | | Wymaganie | | Autonomia | | Niekonsek- wencja | | Ochranianie | |
|----------------------------|--|-----------|--|-----------|--|----------------------|--|-------------|--|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | |
| 6 | | 7 | | 8 | | 9 | | 10 | |
| 11 | | 12 | | 13 | | 14 | | 15 | |
| 16 | | 17 | | 18 | | 19 | | 20 | |
| 21 | | 22 | | 23 | | 24 | | 25 | |
| 26 | | 27 | | 28 | | 29 | | 30 | |
| 31 | | 32 | | 33 | | 34 | | 35 | |
| 36 | | 37 | | 38 | | 39 | | 40 | |
| 41 | | 42 | | 43 | | 44 | | 45 | |
| 46 | | 47 | | 48 | | 49 | | 50 | |
| SUMA = WS | | SUMA = WS | | SUMA = WS | | SUMA = WS | | SUMA = WS | |
| WS | | WS | | WS | | WS | | WS | |
| STEN | | STEN | | STEN | | STEN | | STEN | |

Normy stenowe dla matek

| STEN | Akceptacja - Odrzucenie | Wymaganie | Autonomia | Niekonsekwencja | Ochranianie | STEN |
|------|----------------------------|-----------|-----------|-----------------|-------------|------|
| 10 | 50 | 49-50 | 50 | 43-50 | 50 | 10 |
| 9 | 49 | 43-48 | 48-49 | 37-42 | 48-49 | 9 |
| 8 | 48 | 40-42 | 46-47 | 32-36 | 46-47 | 8 |
| 7 | 47 | 35-39 | 44-45 | 25-31 | 43-45 | 7 |
| 6 | 46 | 30-34 | 40-43 | 20-24 | 39-42 | 6 |
| 5 | 45 | 23-29 | 38-39 | 15-19 | 35-38 | 5 |
| 4 | 44 | 19-22 | 35-37 | 13-14 | 31-34 | 4 |
| 3 | 41-43 | 15-18 | 31-34 | 12 | 27-30 | 3 |
| 2 | 38-40 | 12-14 | 26-30 | 11 | 21-26 | 2 |
| 1 | 10-37 | 10-11 | 10-25 | 10 | 10-20 | 1 |

Interpretacja wyników

Skala stenowa składa się z 10 różnych jednostek. Steny 1-2 świadczą o bardzo niskich wynikach; steny 3-4 o niskich wynikach; steny 5-6 o przeciętnych wynikach; steny 7-8 o wysokich wynikach, a steny 9-10 o bardzo wysokich wynikach. Wyniki wyrażone w stenach interpretuje się jako stopień nasilenia danej postawy w kierunku pożądanym bądź niepożądanym z punktu widzenia teorii psychologicznej.

P o s t a w a A k c e p t a c j i – O d r z u c e n i a:

- wynik w granicach 7-10 stena wskazuje na bliski, uczuciowy kontakt rodzica z dzieckiem (opis adekwatny do zamieszczonego w opracowaniu – zał.);
- wynik w granicach 1-4 stena świadczy o braku akceptacji (opis adekwatny dla skali odrzucenia);

- wynik w granicach 5-6 stena (przeciętne nasilenie postawy akceptującej).

(Zrezygnowano z wyodrębnienia skali odrzucenie, zakładając, że niskie wyniki w skali akceptacji będą wskaźnikiem tejże postawy rodzica.)

P o s t a w a W y m a g a j ą c a:

- wynik w granicach 7-10 stena świadczy o postawie nadmiernie wymagającej rodzica (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena to postawa właściwa;
- wynik w granicach 5-6 stena to postawa umiarkowanie właściwa.

P o s t a w a A u t o n o m i i:

- wynik w granicach 7-10 stena świadczy o wysoce pożądanym traktowaniu dziecka przez rodzica, rozumienia potrzeby niezależności dziecka (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena świadczy o braku autonomii (cechy przeciwstawne z opisem)
- wynik w granicach 5-6 stena to przeciętne nasilenie postawy autonomii.

P o s t a w a N i e k o n s e k w e n t n a:

- wynik w granicach 7-10 stena to postawa niewłaściwa (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena to postawa pożądana;
- wynik w granicach 5-6 stena to postawa umiarkowanie właściwa.

P o s t a w a O c h r a n i a j ą c a:

- wynik w granicach 7-10 stena świadczy o postawie nadmiernie ochraniającej rodzica (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena to postawa właściwa;
- wynik w granicach 5-6 stena to postawa umiarkowanie właściwa.

ZAŁĄCZNIK 3a

KWESTIONARIUSZ RETROSPEKTYWNEJ OCENY POSTAW RODZICÓW W OPRACOWANIU M. PLOPY (KPR-RocM)

Interesuje mnie, co myśli Pani o Swojej Matce, a szczególnie o jej sposobie wychowywania. Chciałabym prosić, aby opisała Pani swoje odczucia tak, jak zostały one zapamiętane, ustosunkowując się do podanych niżej stwierdzeń.

Proszę przeczytać uważnie każde stwierdzenie i zastanowić się, w jakim stopniu dotyczyło ono zachowania Twojej Matki wobec Ciebie. Pewne stwierdzenia są do siebie podobne, ale są zamieszczone do wykazania nawet nieznaczących różnic w Pani ocenach.

Po każdym stwierdzeniu jest pięć ocen (P, RP, ?, RN, N), które określają, w jakim stopniu jest ono zgodne z postępowaniem Pani Matki.

P – prawdziwe

RP – raczej prawdziwe

? – trudno mi ocenić

RN – raczej nieprawdziwe

N – nieprawdziwe

Po przeczytaniu każdego stwierdzenia proszę otoczyć kółkiem tę odpowiedź, która jest **najbardziej zgodna z POSTĘPOWANIEM TWOJEJ MATKI WOBEC CIEBIE**.

| | | | | | | |
|----|---|---|----|---|----|---|
| 1. | Sądzę, że myślała o mnie często. | P | RP | ? | RN | N |
| 2. | Dawała mi wyraźnie do zrozumienia, kto rządzi w domu. | P | RP | ? | RN | N |
| 3. | Zgadzała się z tym, że o wielu sprawach mogłam sama decydować. | P | RP | ? | RN | N |
| 4. | Powtarzała, że pewnego dnia za wszystko mnie surowo ukarze. | P | RP | ? | RN | N |
| 5. | Starła się chronić mnie przed wszelkimi trudnościami. | P | RP | ? | RN | N |
| 6. | Gdy potrzebowałam pomocy, to poświęcała mi wiele czasu. | P | RP | ? | RN | N |
| 7. | Wymagała ode mnie bezwzględnego posłuszeństwa. | P | RP | ? | RN | N |
| 8. | Nie przesadzała we wtrącaniu się w moje sprawy. | P | RP | ? | RN | N |
| 9. | Czasami wydawało mi się, że mnie bardzo kocha, a czasami, że jestem jej obojętna. | P | RP | ? | RN | N |

| | | | | | | |
|-----|--|---|----|---|----|---|
| 10. | Chciała zawsze wiedzieć, gdzie przebywam poza domem. | P | RP | ? | RN | N |
| 11. | Przyjemnie było z nią rozmawiać. | P | RP | ? | RN | N |
| 12. | Była ciągle niezadowolona ze mnie. | P | RP | ? | RN | N |
| 13. | Liczyła się z moim zdaniem. | P | RP | ? | RN | N |
| 14. | Gdy zrobiłam coś niewłaściwego, to nie wiedziałam, czy mi podaruje, czy też surowo ukarze. | P | RP | ? | RN | N |
| 15. | Chciała wszystko wiedzieć co mi się wydarzyło. | P | RP | ? | RN | N |
| 16. | Dawała mi do zrozumienia, że mnie kocha. | P | RP | ? | RN | N |
| 17. | Uważała, że nie mam prawa jej się sprzeciwiać. | P | RP | ? | RN | N |
| 18. | Szanowała moje poglądy i zainteresowania. | P | RP | ? | RN | N |
| 19. | Gdy była zdenerwowana, to trudno było przewidzieć, jak się zachowa. | P | RP | ? | RN | N |
| 20. | Za bardzo się o mnie troszczyła. | P | RP | ? | RN | N |
| 21. | Często się do mnie uśmiechała. | P | RP | ? | RN | N |
| 22. | Wymagała ode mnie bezwzględnego posłuszeństwa. | P | RP | ? | RN | N |
| 23. | Rozumiała, że mogę popełniać błędy. | P | RP | ? | RN | N |
| 24. | Czasami nie rozumiałam, dlaczego za to samo karała mnie raz mocniej, a raz mniej. | P | RP | ? | RN | N |
| 25. | Chciała zawsze wiedzieć, gdzie przebywam i co robię. | P | RP | ? | RN | N |
| 26. | Była moim prawdziwym przyjacielem. | P | RP | ? | RN | N |
| 27. | Nie rozumiała, że na różne sprawy mogłam patrzeć inaczej niż ona. | P | RP | ? | RN | N |
| 28. | Gdy się ze mną w czymś nie zgadzała, to nie robiła z tego problemu. | P | RP | ? | RN | N |
| 29. | Kara, jaką mi wymierzała, często zależała od jej nastroju. | P | RP | ? | RN | N |
| 30. | Często wydawało mi się, że żyje tylko dla mnie. | P | RP | ? | RN | N |
| 31. | Rozmowa z nią o moich kłopotach przynosiła mi ulgę. | P | RP | ? | RN | N |
| 32. | Gdy coś było nie tak, doszukiwała się winy w moim postępowaniu. | P | RP | ? | RN | N |
| 33. | Miała do mnie zaufanie. | P | RP | ? | RN | N |
| 34. | Musiałam uważać, aby jej czymś nie zdenerwować. | P | RP | ? | RN | N |
| 35. | Niepokoila się o mnie jak o małe dziecko. | P | RP | ? | RN | N |
| 36. | Chętnie wysłuchiwała moich poglądów i opinii. | P | RP | ? | RN | N |
| 37. | Dawała mi do zrozumienia, że wie najlepiej, co jest dla mnie dobre, a co złe. | P | RP | ? | RN | N |

| | | | | | | |
|-----|--|---|----|---|----|---|
| 38. | Gdy ją przekonałam, że nie ma racji, to mi ustępowała. | P | RP | ? | RN | N |
| 39. | Gdy się zdenerwowała, to mnie mocniej karała. | P | RP | ? | RN | N |
| 40. | Martwiła się, że w wielu sprawach mogę nie dać sobie rady w życiu. | P | RP | ? | RN | N |
| 41. | Nie pragnęłam żadnych zmian w jej postępowaniu wobec mnie. | P | RP | ? | RN | N |
| 42. | Ciągle narzekała, że nie tak wykonuję swoje obowiązki. | P | RP | ? | RN | N |
| 43. | Nie wymagała, abym ze wszystkiego się jej zwierzała. | P | RP | ? | RN | N |
| 44. | Często mówiła do mnie podniesionym tonem. | P | RP | ? | RN | N |
| 45. | Gdy byłam poza domem, odczuwała lęk, że coś mi się stanie. | P | RP | ? | RN | N |
| 46. | Była zadowolona ze mnie. | P | RP | ? | RN | N |
| 47. | Często stawiała mi za wzór moje koleżanki. | P | RP | ? | RN | N |
| 48. | Mogłam w dużym stopniu decydować o tym, jak spędzać czas. | P | RP | ? | RN | N |
| 49. | Gdy miała zły dzień, to krzyczała na mnie bez powodu. | P | RP | ? | RN | N |
| 50. | Bardzo lubiła, gdy wakacje spędzałam w jej towarzystwie. | P | RP | ? | RN | N |

ZAŁĄCZNIK 3b

OPIS WYMIARÓW KWESTIONARIUSZA RETROSPEKTYWNEJ OCENY POSTAW RODZICÓW W OPRACOWANIU M. PLOPY

W y m i a r I: P o s t a w a A k c e p t a c j i – O d r z u c e n i a

A k c e p t a c j a

Badana osoba dorosła pamięta rodzica jako bezwarunkowo akceptującego ją jako osobę (bez względu na posiadanie różnorodnych cech pozytywnych czy negatywnych). Stwarzał on klimat sprzyjający swobodnej wymianie uczuć, uczył ufności do świata i ludzi poprzez prezentowanie otwartych, spontanicznych, akceptujących zachowań wobec swojego dziecka. Przebywanie w okresie dziecięcym i wczesnej młodości w bliskości rodzica jest oceniane jako przyjemne, bezpieczne, dające poczucie wsparcia. Rodzic był wrażliwy na potrzeby, troski, problemy i aspiracje dziecka. Dorosłe dziecko ma przekonanie, że dla jego rodzica obcowanie z nim było źródłem satysfakcji, przyjemności, a nawet radości. W miarę dorastania rodzic nie zmieniał swojego nastawienia emocjonalnego do dorastającego dziecka, przechodząc stopniowo na relację wzajemności w różnych interakcjach. Z perspektywy czasu rodzic jest oceniany jako mający stosowny autorytet, otwarty na udzielanie różnych form wsparcia, ale nie narzucający się.

O d r z u c e n i e

Dorosłe dziecko ma odczucie, że nie było akceptowane przez rodzica. Pamięta relacje z rodzicem jako chłodne, pozbawione dialogu. Rodzic nie stwarzał okazji do zbliżenia emocjonalnego, do otwarcia się, ujawniania swoich problemów. Traktował dziecko z dystansem, poczuciem przewagi. Próby emocjonalnego zbliżenia się do rodzica były przyjmowane niechętnie. Dorosły jako dziecko dorastające czuł dystans emocjonalny do rodzica, ponieważ on nie rozumiał jego potrzeb i nie przejawiał żadnej chęci ich rozumienia. Relacje z rodzicem były bardziej instrumentalne niż podmiotowe. Rodzic zabezpieczał potrzeby materialne, co uważał za swoją podstawową powinność wobec dziecka. Posiadanie dziecka było dla niego w zasadzie sprawą obojętną (z perspektywy oceniającego dorosłego już dziecka).

W y m i a r II: P o s t a w a N a d m i e r n i e W y m a g a j ą c a

Dorosły pamięta rodzica jako osobę wymagającą bezwzględności posłuszeństwa w różnych, nawet błahych sprawach. Dążenia do samodzielności były blokowane poprzez zakazy, nakazy, kary nie liczące się z odczuciami dziecka. Rodzic nie dawał możliwości współdecydowania o sprawach dziecka już jako „nastolatka”, uważał swoje decyzje za najlepsze i najważniejsze, blokując wszelkie dyskusje na ten temat. Dosyć ostro egzekwował wykonywanie swoich poleceń, nie tolerował sprzeciwu. Oceny rodzica nie zawsze brały pod uwagę możliwości dziecka – musiało być tak, jak on tego sobie życzył. Akceptował tylko te działania, aspiracje, plany dziecka, które były zgodne z jego pomysłami czy poglądami. Brak spodziewanych osiągnięć ze strony dziecka spotykał się z krytyką, arogancją, nastawieniem punitywnym. Postawa rodzica nie jest przez dorosłego odbierana jako „niekochająca”, ale rodzic miał jakieś szczególnie osobiste rozumienie swojego uczucia do dziecka, wynikające ze specyficznego rozumienia jego dobra. Innymi słowy, osoba dorosła oceniająca swojego rodzica ma przekonanie, że rodzic działał nieadekwatnie, był rodzicem chłodnym, trudnym w kontakcie, ale zależało mu autentycznie na tym, aby jego dziecko było kiedyś w życiu „kimś”, jednak zgodnie z jego własną wizją jako rodzica.

W y m i a r III: P o s t a w a A u t o n o m i i

Dorosły pamięta rodzica jako osobę, która rozumiała jego wzrastającą wraz z wiekiem potrzebę autonomii. Rodzic pozwalał na „eksperymentowanie”, na uczenie się samodzielnego rozwiązywania różnych problemów, samodzielne podejmowanie decyzji zgodnie z osiągniętym poziomem rozwoju. Wykazywał w tym zakresie racjonalną tolerancję na popełniane błędy. Stąd też jest pamiętany jako rodzic elastyczny, potrafiący dostrzec i doceniać rodzącą się z czasem potrzebę prywatności, posiadania swoich tajemnic, współdecydowania o swoich sprawach. W sytuacjach konfliktowych nie narzucał swojego zdania, ale wskazywał na różne alternatywne sposoby postępowania i ich skutki, prowokował tym samym do refleksji i brania pod uwagę istotnych, różnych okoliczności podczas podejmowania ważnych decyzji. Rodzic „nie czepiał” się drobiazgów – sposobów ubierania, spędzania wolnego czasu, nawiązywania nowych przyjaźni – niemniej był bardzo otwarty na udzielanie wsparcia, porady, wyrażenia swojej opinii. Był bardziej kateryczny, jeżeli zachowania dziecka rzeczywiście odbiegały od reguł akceptowanych w rodzinie jako ważne regulatory jej funkcjonowania.

W y m i a r IV: P o s t a w a N i e k o n s e k w e n t n a

Dorosłe dziecko pamięta rodzica jako osobę zmienną, nastrojową, nerwową, niekonsekwentną w wyrażaniu swoich opinii, uczuć, podejmowaniu decyzji. „Wewnętrzny” stan rodzica łatwo przenosił się na relacje interpersonalne w rodzinie, a tym samym na stosunek do dziecka. Postawa akceptująca, angażująca się w sprawy dziecka, często splatała się z nadmierną krzykliwością, nerwowością, deklarowaniem różnych ograniczeń, kar. Rodzic z perspektywy czasu jest oceniany jako w zasadzie kochający, ale który nie potrafił budować spokojnego, relaksacyjnego klimatu w rodzinie, który by zbliżał do siebie członków rodziny. Nadmierna nerwowość i niekonsekwencja powodowały, że członkowie rodziny bardziej „zamykali się” w swoim świecie, ujawniając nieufność i opór wobec zwierzania się rodzicowi, który akurat był w dobrym nastroju i ujawniał otarcie na takie zachowania. Stąd też rodzic mógł mieć pretensje, że dzieci stosują taktykę większej izolacji, nie mówienia o wszystkim, co wzbudzało jego irytację i powielanie zachowań nieakceptowanych w rodzinie. W konsekwencji członkowie systemu rodzinnego mieli „wypracowane” różne strategie obrony przed niekonsekwentnym rodzicem (poszukiwanie wsparcia, zrozumienia, bliskości w strukturach pozarodzinnych) bądź też wchodzenia w koalicje z drugim rodzicem, jeżeli spełniał oczekiwania dorastającego dziecka.

W y m i a r V: P o s t a w a N a d m i e r n i e O c h r a n i a j ą c a

Dorosły pamięta swojego rodzica jako nadmiernie ingerującego w jego osobiste problemy, sprawy, pragnącego wszystko widzieć, wszystko wiedzieć, odnośnie do wszystkiego wyrażać swoją radę. Wynikało to z nadmiernej troski o dziecko, z przekonania, że dzieckiem trzeba się „opiekować przez całe życie”, bo bez takiej opieki może sobie nie poradzić w życiu. Rodzic tym samym nie potrafił uświadomić sobie faktu potrzeby doświadczania swobody, autonomii przez dziecko w miarę jego wzrastania. Wyraźne przejawy autonomii, ukrywanie różnych spraw przed nadmiernie ingerującym rodzicem mogły być przyjmowane przez niego z lękiem, niepokojem. Zdaniem dorosłego dziecka, rodzic przejawiał przesadną troskę o jego przyszłość, a tym samym przeszkadzał w budowaniu własnej tożsamości. Rodzic zazwyczaj nie uświadamiał sobie, że to jego nadmierne (choć w jego przekonaniu wynikające z miłości do dziecka), przesadne angażowanie się we wszystkie sprawy dziecka jest najczęstszym źródłem konfliktów, emocjonalnego odsuwania się od niego, a nawet rodzenia się buntu i zamykania się w sobie.

ZAŁĄCZNIK 3c

KWESTIONARIUSZ RETROSPEKTYWNEJ OCENY POSTAW RODZICÓW W OPRACOWANIU M. PLOPY (KPR-RocM)

ARKUSZ OBLICZENIOWY

Postawy rodzicielskie matki

| Akceptacja - Odrzucenie | | Wymaganie | | Autonomia | | Niekonsek- wencja | | Ochranianie | |
|----------------------------|--|-----------|--|-----------|--|----------------------|--|-------------|--|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | |
| 6 | | 7 | | 8 | | 9 | | 10 | |
| 11 | | 12 | | 13 | | 14 | | 15 | |
| 16 | | 17 | | 18 | | 19 | | 20 | |
| 21 | | 22 | | 23 | | 24 | | 25 | |
| 26 | | 27 | | 28 | | 29 | | 30 | |
| 31 | | 32 | | 33 | | 34 | | 35 | |
| 36 | | 37 | | 38 | | 39 | | 40 | |
| 41 | | 42 | | 43 | | 44 | | 45 | |
| 46 | | 47 | | 48 | | 49 | | 50 | |
| SUMA = WS | | SUMA = WS | | SUMA = WS | | SUMA = WS | | SUMA = WS | |
| WS | | WS | | WS | | WS | | WS | |
| STEN | | STEN | | STEN | | STEN | | STEN | |

Normy stenowe dla matek

| STEN | Akceptacja - Odrzucenie | Wymaganie | Autonomia | Niekonsekwencja | Ochranianie | STEN |
|------|----------------------------|-----------|-----------|-----------------|-------------|------|
| 10 | 50 | 49-50 | 49-50 | 50 | 49-50 | 10 |
| 9 | 49 | 44-48 | 46-48 | 48-49 | 44-48 | 9 |
| 8 | 47-48 | 40-43 | 44-45 | 44-47 | 42-43 | 8 |
| 7 | 43-46 | 33-39 | 39-43 | 39-43 | 36-41 | 7 |
| 6 | 39-42 | 28-32 | 36-38 | 32-38 | 32-35 | 6 |
| 5 | 33-38 | 20-27 | 30-35 | 23-31 | 26-31 | 5 |
| 4 | 28-32 | 16-19 | 25-29 | 17-22 | 20-25 | 4 |
| 3 | 22-27 | 13-15 | 19-24 | 13-16 | 15-19 | 3 |
| 2 | 18-21 | 11-12 | 15-18 | 11-12 | 13-14 | 2 |
| 1 | 10-17 | 10 | 10-14 | 10 | 10-12 | 1 |

Interpretacja wyników

Skala stenowa składa się z 10 różnych jednostek. Steny 1-2 świadczą o bardzo niskich wynikach; steny 3-4 o niskich wynikach; steny 5-6 o przeciętnych wynikach; steny 7-8 o wysokich wynikach, a steny 9-10 o bardzo wysokich wynikach. Wyniki wyrażone w stenach interpretuje się jako stopień nasilenia danej postawy w kierunku pożądanym bądź niepożądanym z punktu widzenia teorii psychologicznej.

P o s t a w a A k c e p t a c j i – O d r z u c e n i a:

- wynik w granicach 7-10 stena wskazuje na bliski uczuciowy kontakt rodzica z dzieckiem (opis adekwatny do zamieszczonego w opracowaniu);
- wynik w granicach 1-4 stena świadczy o braku akceptacji (opis adekwatny dla skali odrzucenia);
- wynik w granicach 5-6 stena (przeciętne nasilenie postawy akceptującej).

(Zrezygnowano z wyodrębnienia skali odrzucenie, zakładając, że niskie wyniki w skali akceptacji będą wskaźnikiem tejże postawy rodzica.)

P o s t a w a W y m a g a j ą c a :

- wynik w granicach 7-10 stena świadczy o postawie nadmiernie wymagającej rodzica (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena to postawa właściwa;
- wynik w granicach 5-6 stena to postawa umiarkowanie właściwa.

P o s t a w a A u t o n o m i i :

- wynik w granicach 7-10 stena świadczy o wysoce pożądanym traktowaniu dziecka przez rodzica, rozumienia potrzeby niezależności dziecka (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena świadczy o braku autonomii (cechy przeciwstawne z opisem)
- wynik w granicach 5-6 stena to przeciętne nasilenie postawy autonomii.

P o s t a w a N i e k o n s e k w e n t n a :

- wynik w granicach 7-10 stena to postawa niewłaściwa (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena to postawa pożądana;
- wynik w granicach 5-6 stena to postawa umiarkowanie właściwa.

P o s t a w a O c h r a n i a j ą c a :

- wynik w granicach 7-10 stena świadczy o postawie nadmiernie ochraniającej rodzica (zgodnie z opisem);
- wynik w granicach 1-4 stena to postawa właściwa;
- wynik w granicach 5-6 stena to postawa umiarkowanie właściwa.

ZAŁĄCZNIK 4

TEST ZDAŃ NIEDOKOŃCZONYCH

Poniżej znajdują się rozpoczęte zdania. Proszę dokończyć je, wpisując w miejsce kropek myśl, która pierwsza przyjdzie Pani do głowy. Nie ma właściwych lub niewłaściwych odpowiedzi. Wszystkie zakończenia są cenne, ważne, istotne.

Jeżeli w danym momencie nic nie przychodzi Pani do głowy, proszę otoczyć numer zdania kółkiem i wrócić do niego później.

Badanie jest anonimowe, a jego wyniki posłużą tylko do zbiorczego opracowania naukowego.

Dziękuję.

1. Gdy wracam wspomnieniami do swojego dzieciństwa

.....

2. Moja matka jest jak

.....

ponieważ

.....

3. Gdy myślę o moim ojcu to

.....

4. Moim wychowaniem w dzieciństwie zajmował (-a, -li) się

.....

5. Macierzyństwo jest dla mnie

.....

ponieważ

.....

6. Gdy myślę o moim dziecku (dzieciach)

.....

7. Moja matka i ja

.....

8. Moje relacje z ojcem były

.....

9. W dzieciństwie czułam się najsilniej związana emocjonalnie z

.....

10. Sądzę, że jako matka jestem

.....

11. Moje dziecko (dzieci) i ja

.....

12. Kocham moją matkę lecz

.....

13. Pamiętam, że mój ojciec rzadko

.....

14. Moje dzieciństwo było

.....

ponieważ

.....

15. W roli matki najtrudniejsze jest

.....

16. Chciałabym aby moje dziecko (dzieci)

.....

17. Moim najżywszym wspomnieniem z dzieciństwa związanym z matką jest

.....

18. Gdybym mogła „przenieść” się do czasów dzieciństwa chciałabym aby mój ojciec

.....

19. Wzorem w wychowywaniu mojego dziecka(dzieci) jest dla mnie

.....